

**Transkrypcja stenogramu
obrad X sesji Rady m.st. Warszawy
odbytych 19 września 2024 r.**

Obrady rozpoczęto o godz. 10.10.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dzień dobry państwu, chciałabym w tym momencie otworzyć X sesję Rady m.st. Warszawy. Witam panią prezydent, witam pana sekretarza, witam Biuro Prawne, Biuro Skarbnika i wszystkie biura, które nam towarzyszą i które nam pomagają tutaj w pracy. Witam mieszkańców, witam państwa radnych i oczywiście witam też państwa, śledzących obrady za pośrednictwem transmisji internetowej, gdyż przebieg obrad – jak zwykle – jest rejestrowany w zapisie dźwiękowym i wizyjnym. Chciałabym teraz przystąpić do sprawdzenia obecności radnych na sali. Bardzo proszę o włożenie kart magnetycznych do głosowania i poproszę państwa z Biura Rady o włączenie systemu, a państwa o naciśnięcie jakiegokolwiek guzika. Dobrze, proszę państwa, mamy w tej chwili 43 osoby zgłoszone, czyli mamy kworum niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał. W związku z tym możemy zacząć procedować. Chciałabym państwa poinformować, że 12 września zostało państwu przekazane mailem zawiadomienie o sesji, natomiast materiały, zgodnie ze złożoną deklaracją, zostały dostarczone do skrytek oraz zamieszczone w programie eSesja.

Przechodzimy zatem do procedowania. Zapraszam przedstawiciela prezydenta, bo wiem, że ma do zgłoszenia propozycje zmian porządku obrad. Widzę, że się zgłaszał pan Krystian Wilk, za chwilę pana też poproszę.

Sekretarz m.st. Warszawy Maciej Fijałkowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, dzień dobry, uprzejmie proszę o wprowadzenie do porządku obecnej sesji po obecnym punkcie 1. sześciu niżej wymienionych projektów uchwał. Uchwała 1 w sprawie udzielenia pomocy Gminie Głucholazy – druk nr 330, uchwała 2 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Nysa – druk nr 331, punkt 3, uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Łądek-Zdrój – druk nr 332, pkt 4, uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Kłodzko – druk nr 333, a także dwie uchwały budżetowe, nr 5 w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej m.st. Warszawy na lata 2024-2055 – druk nr 328 i uchwała w sprawie zmian w budżecie m.st. Warszawy na 2024 r. – druk nr 329. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję, pani Marto, jeszcze chwileczkę, bo zgłosił się pan Krystian Wilk. Czy teraz już mnie słyszać? Dobrze, dziękuję bardzo, bo miałam zgłoszenia, że z tym jest kłopot. Zapraszam pana Krystiana Wilka, a potem zapraszam panią Martę Szczepańską.

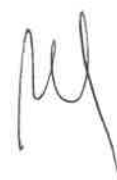
Radny Krystian Wilk: Ja się nie zgłaszałem.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: To bardzo proszę się wycisnąć, że tak powiem, a panią Martę zapraszam.

Radna Marta Szczepańska: Szanowni Państwo, przychodzę do państwa z prośbą o dodanie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie apelu do krajowych władz ustawodawczych i wykonawczych o podjęcie działań legislacyjnych w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Chodzi o



przywrócenie samorządom możliwości stosowania aparatury do automatycznej kontroli i wprowadzenia do kodeksu karnego definicji zabójstwa drogowego oraz egzekucję mandatów za wykroczenia drogowe w uproszczonym postępowaniu administracyjnym oraz uzupełnienie wakatów w Komendzie Stołecznej Policji. Oczywiście projekt tego stanowiska powstał w wyniku tragicznej sytuacji, jaka miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, aczkolwiek ta sytuacja pokazuje ogólny trend na warszawskich drogach, który niestety pokazuje nam jasno, że jest niestety coraz bardziej niebezpiecznie. Tragedia na Trasie Łazienkowskiej w weekend, gdzie zginął ojciec rodziny, a pozostali jej członkowie zostali ciężko ranni, to niestety nie jest smutny wyjątek, spowodowany... tylko podsumowanie pogarszającej się sytuacji na warszawskich drogach. W samym tylko wrześniu na przejściach dla pieszych miało miejsce 5 wypadków na przejściach dla pieszych. 6 września na Ochocie, 8 września w Żyrardowie, 12 września w Otwocku, 13 września na Pradze-Północ, 14 września na Wawrze. Dzień przed tragedią na Trasie mieliśmy podobne koszmarnie zdarzenie przy przejściu z kładki dla pieszych na Pradze, gdzie cudem nie doszło do śmierci, a dwie potrącone osoby odwieziono do szpitala. Niespełna miesiąc temu nieopodal skrzyżowania na Woronicza ze Spartańską zginęły dwie osoby, a osiem zostało rannych. Mieszkańcy Warszawy powszechnie narzekają na ryk samochodów za dnia, również wtedy, kiedy prowadzimy obrady i niejednokrotnie musimy je przerywać, bo nie słyszymy się nawzajem. Co gorsza, w nocy, gdy mają miejsc spędy w ramach Warsaw Night Racing, przy okazji których dochodzi do nielegalnych wyścigów, mieszkańcy również nie mogą spokojnie spać. Na warszawskich ulicach zamiast coraz lepiej jest coraz gorzej. W pierwszym półroczu 2024 r. na terenie miasta stołecznego Warszawy zaistniało 380 wypadków drogowych. O 92 więcej, niż w pierwszym półroczu 2023 r. W ich wyniku 11 osób poniosło śmierć, o 2 więcej, niż w 2023 r., a 424 osoby doznały obrażeń ciała. Więcej o 111 przypadków niż w 2023 r. Odnotowano też 12 479 kolizji drogowych i to jest aż o 863 więcej niż w 2023 r. Zdarzenia z początku



drugiego półrocza już wskazują smutne statystyki. W całym 2023 r. zginęło na warszawskich ulicach 29 osób. Trendy wskazują na to, że w 2024 r. będzie pod tym względem gorzej. Są to oficjalne statystyki policji stołecznej. To, jak wygląda postawa miasta względem poprawy bezpieczeństwa na warszawskich drogach będzie tematem naszych analiz na początku października, na Komisji Infrastruktury. Cokolwiek tam ustalimy, a oszczędzę państwu statystyk w tym obszarze, bo przemawiam jednak w tym momencie z pozycji petenta, nie zmienia faktu, że potrzeba zmian jest szersza. Brakuje nam policji. Czy będziemy bić na alarm dopiero, jak w całej dzielnicy nie będzie ani jednego patrolu, który mógłby wyjechać na miasto? Bo dobrze wiemy, że zbliżamy się do tej sytuacji. Brakuje nam narzędzi do zapanowania nad kierowcami drastycznie przekraczającymi prędkość. Zauważalna jest demoralizacja na warszawskich drogach, która tylko postępuje. Czy zgodnie z sugestią, która padła na Komisji Infrastruktury, mamy grzecznie zaapelować do kierowców o przestrzeganie limitów prędkości? Czemu nie możemy wystosować apelu do władz o przeanalizowanie postulatów, które w wielu aspektach są zbieżne z deklaracjami wygłaszanymi przez prezydenta miasta? Jak przekazanie fotoradarów pod administrację samorządów. Czy dlatego, że nie zdobędą one poparcia większości w rządzie? Przypominam, że Rafał Trzaskowski to de facto druga osoba w rządzącej krajem Platformie Obywatelskiej i prawdopodobny kandydat na prezydenta kraju. Może inicjować dowolne prace legislacyjne. Nie rozumiem zatem postulatów i komentarzy, które sugerują, że Rada Warszawy nie może apelować do władz o podjęcie prac legislacyjnych. Impulsem do tego stanowiska oczywiście jest tragiczna sytuacja, natomiast my, jako radni miasta stołecznego Warszawy, pełniący funkcję publiczną, myślę, że każdy z nas zadaje sobie pytanie czy ja mogę coś zrobić z tą sytuacją. Do właściwości rady miasta należą wszystkie sprawy, pozostające w zakresie działania miasta, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Co jeśli zauważamy, że ustawy są wadliwe? Że nie pozwalają nam zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom? Ze strony dziennikarzy płynie już jasny sygnał aby wywierać

presję polityczną na tych, którzy są w stanie poprawić prawo. Czemu nie możemy wspólnie przedyskutować tego stanowiska? Być może jest tak, że jest choć jeden punkt, na który się zgadzamy i który po prostu wspólnie możemy procedować dalej? Jest tak, że jesteśmy reprezentantami mieszkańców. Nie może być tak, że zmuszamy ich do wyjścia na ulicę za każdym razem, kiedy dzieje się tragiczna sytuacja na warszawskich drogach. Nie jesteśmy tylko od automatycznego głosowania za uchwałami, przygotowanymi przez urzędników, ale jesteśmy tu też po to, żeby stawiać granice i wyznaczać kierunki, w jakich chcemy, żeby rozwijało się miasto. Mam nadzieję, że szanowni państwo przychylą się naszej propozycji i przynajmniej w kuluarach przedyskutujemy, czy jakikolwiek punkt z wymienionych jest elementem, na który możemy się wspólnie klubowo zgodzić. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Poprosimy o stanowisko. Nie, nie ja mam, ja tutaj mam. Przepraszam. Zapraszam pana Jarosława Szostakowskiego.

Radny Jarosław Szostakowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, czy jesteśmy za tym, żeby Warszawa była bardziej bezpieczna? Oczywiście. Wszyscy jesteśmy za tym i tutaj między nami nie ma różnic. Zgłoszone przed chwilą stanowiska jakby w ogóle nie odnosi się do tego, co samorząd warszawski w tej sprawie może zrobić, co powinien zrobić, tak jak wnioskodawczyni powiedziała, za chwilę o tej sprawie będziemy dyskutować na Komisji Infrastruktury. Według informacji, które my uzyskaliśmy, jako radni Koalicji Obywatelskiej, również ratusz przygotowuje się do tej dyskusji i proponuje rozliczne propozycje. Państwo zgłaszacie stanowisko, które proponuje pewne rozwiązania prawne, apeluje do rządu. Nie bardzo rozumiem, co miało znaczyć określenie, że nie możemy mieć wątpliwości w tej sprawie, bo nie zdobędzie to stanowisko poparcia w rządzie. Ja przypominam, jeżeli klub lewicowy o tym nie pamięta, Lewica jest częścią koalicji 15 Października i państwo macie reprezentantów w tym rządzie.

Odniosę się tylko do jednego punktu. Postulujecie państwo w tym projekcie wprowadzenie w kodeksie karnym zabójstwa drogowego. Ja muszę powiedzieć, że wcześniej nie spotkałem się z takim określeniem, co oczywiście pewnie głównie świadczy o mojej ignorancji, ale wykonałem pracę polegającą na tym, że sprawdziłem w internecie jak dyskusja nad takim pojęciem się toczyła. I chciałem powiedzieć o dwóch rzeczach. Po pierwsze, w Polsce, na podstawie istniejącego prawa, można skazywać za morderstwo sprawców wypadków drogowych. Pierwszy taki wyrok znalazłem z 2017 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wydał taki wyrok. Również sąd w Poznaniu dokonał podobnej kwalifikacji tego czynu. Sprawdziłem jeszcze jedno. W polskim dyskursie publicznym żadne ugrupowanie polityczne nie postulowało wprowadzenia pojęcia „zabójstwa drogowego”. Dlaczego? Ja nie potrafię na to odpowiedzieć. Co więcej, jestem przekonany, że również Rada m.st. Warszawy nie ma narzędzi, żeby dokonać analizy mówiącej o tym, czy takie pojęcie jest potrzebne, czy nie. Piraci drogowi, sprawcy zabójstw na drogach są skazywani przez polskie sądy. Czy potrzebujemy czegoś więcej? Nie wiem. Ale jestem przekonany, że nie wiedzą tego również w większości naszych koleżanek i kolegów na tej sali, w tym – moim zdaniem – również większość państwa wnioskodawców. Czy możemy przeprowadzić analizę mówiącą o tym, że to jest potrzeba, czy nie? Też nie mamy takich narzędzi. Wnioskodawczyni powiedziała, że media opowiadają się za takim rozwiązaniem. Media mówią, że coś w tej sprawie trzeba zrobić. I ja to rozumiem. Robimy politykę. Rozumiem, że państwo proponujecie stanowisko dla potrzeb mediów. Okej. Tylko że zrobmy coś, co ma znaczenie praktyczne. Zastosujmy rozwiązania, które będą za chwilę dyskutowane na komisji. Jeżeli państwo uważacie, jako Lewica, że potrzebujecie rozwiązań prawnych, macie swoich reprezentantów w parlamencie. Macie swoich reprezentantów w rządzie. Wystąpcie z takimi rozwiązaniami, z takimi postulatami. W tej chwili tego nie zrobiliście. Ja bym bardzo apelował do wnioskodawców o to, żeby wycofali swój



projekt stanowiska. Jeżeli państwo się na to nie zdecydujecie, apeluję do państwa radnych o to, żeby nie wprowadzać tego do porządku obrad.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Pan Wojciech Zabłocki... Natomiast chciałam się zwrócić do pana Jana Mencwela, bo rozumiem, że pan chciał w tej sprawie. Był głos za, był głos przeciw, już nie będziemy dyskutować, bo to nie jest moment dyskusji. Tak że bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Radny Wojciech Zabłocki: Dziękuję uprzejmie. Chciałem przedstawić państwu w sprawie punktu nr 38, druk nr 326, dotyczący rozwoju Osiedla Jazdów, to jest projekt obywatelski mieszkańców. Ale przedstawiciele nie pojawili się na Komisji Samorządowej, jakby usprawiedliwili nieobecność i poprosili abyśmy procedowali ten punkt na kolejnym posiedzeniu komisji. Komisja się do tego przychyliła, więc w tym momencie jest bezprzedmiotowe, żeby to procedować. Prośba o zdjęcie tego z porządku obrad.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Proszę państwa, mamy zgłoszone osiem zmian. Zapraszam pana przewodniczącego. Rozumiem...

Radny Jarosław Szostakowski: Pani Przewodnicząca, ja z pytaniem. Według mojej wiedzy Komisja Rozwoju Gospodarczego nie skończyła pierwszych czytań dla wszystkich uchwał. Czy to oznacza, że komisja jeszcze się w tej sprawie zbierze w sesji, czy po prostu... i to dlatego w tej chwili nie jest zgłoszone zdjęcie tego projektu uchwały, to pierwsze czytanie będzie kontynuowane? Czy też po prostu pani przewodnicząca nie zgłosiła tego?

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią przewodniczącą. Bardzo proszę o odpowiedź. Bo jeżeli nie skończyliście państwo czytania, to zdejmujemy ten punkt, znaczy proponujecie



państwo zdjęcie, czy będziecie państwo jeszcze w czasie sesji pracować nad tymi punktami?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: To bardzo proszę po prostu o wyjaśnienie tej sytuacji.

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Tak, to jest punkt, który został zdjęty przez urzędników w trakcie posiedzenia. Więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Wszystko... Znaczący, nie było zaczęto, powiedziałabym.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie, nie, pani przewodnicząca, bo ja nie jestem w tej komisji i w związku z tym zadam pytanie, może doprecyzowujące. Czy mamy w dzisiejszym porządku obrad punkt sesji, którego żeście państwo nie procedowali na komisji, bo został zdjęty przez ratusz?

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Tak.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czyli my ciągle go mamy w programie dzisiejszej sesji?

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Tak.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czyli... To bym bardzo uprzejmie prosiła, żeby pani przewodnicząca zaproponowała zdjęcie tego punktu.



Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Tak, przepraszam. Proponuję zdjęcie tego. Po prostu myślałam, że jeżeli...

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Gdyby pani jeszcze mogła podać punkt i druk.

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: ...myślałam, że jeśli urzędnicy sami go zdjęli, to też oni zadbają o to. Żeby został zdjęty.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie, nie, jesteśmy na Radzie miasta...

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: 375 on jest.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: ...i to jednak my możemy tylko zdejmować to, co jest wcześniej ustalone. Wszystko rozumiemy, ale nie zostało to zdjęte.

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Proszę o zdjęcie w takim razie i przepraszam za moje niedopatrzenie projektu uchwały na wyrażenie zgody na ustanowienie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej własność miasta stołecznego Warszawy położonej przy ul. Spacerowej – druk nr 324, ponieważ został on w czasie posiedzenia komisji zdjęty i nie był w ogóle procedowany,

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: I to był punkt...

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: 28.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: 28. Dobrze. Bardzo pani przewodniczącej dziękuję.



Radny Michał Matejka: Ja tylko już słowem wyjaśnienia. Dowiedzieliśmy się, że projekt uchwały został zdjęty, ponieważ sprawa stała się bezprzedmiotowa, gdyż zapadł w niej wyrok.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Ale okej. To już jest kwestia komisji, z jakiego powodu państwo to zdjęli. My tutaj na sesji chcemy mieć informację, że ten punkt nie będzie procedowany, ale to tak czy siak będzie decyzja państwa radnych. Na razie ten punkt jest w porządku obrad. No taka jest procedura i już. Dobrze. Mnie się wydaje, przepraszam, że powiem tak troszeczkę kolokwialnie, że kluby chciały jakąś przerwę po tych zgłoszeniach. Panie przewodniczący, czy kluby chciały mieć przerwę po tych zgłoszeniach, czy nie?

Radny Jarosław Szostakowski: Nie.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie, nie.

Radny Jarosław Szostakowski: Ja zaproponowałem po porządku.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Po porządku.

Biuro Rady m.st. Warszawy: My też potrzebujemy.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Ale kiedy państwo potrzebujecie? (Wypowiedź poza mikrofonem) Teraz potrzebujecie. Ile? Zaraz. Ile? 5 minut potrzebuje Biuro, żeby wprowadzić te rzeczy, które były zgłoszone. Tak, Panie Przewodniczący?

Radny Jarosław Szostakowski: W takim razie, ponieważ i tak robimy przerwę to ja poproszę 10 minut dla klubu, a i pewnie komisję udałoby się...



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Dobrze, zapraszam panią Lutomirską, bo rozumiem, że będzie zgłoszenie też o przerwę dla Komisji Budżetu, więc zrobimy tą przerwę dłuższą. Jeżeli już to wszystko sobie ustalimy...

Radna Dorota Lutomirska: Tak, ja też poproszę o przerwę dla Komisji Budżetu 10 minut, w związku z projektami uchwał dotyczącymi zmian w budżecie.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Dobrze. Proszę państwa, jest godz. 10.30. Proponuję, żebyśmy się spotkali o 11.00, bo tych spraw troszeczkę nam się zebrało.

(Po przerwie)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Szanowni Państwo, wydaje mi się, że skończył się czas przerwy i dlatego chciałabym wrócić do procedowania. Czy pan Wertenstein-Żuławski chciał zabrać głos teraz jeszcze, przed głosowaniem? Nie. Dobrze. Ale jakby pan mógł wycisnąć. (Wypowiedź poza mikrofonem) Ale ja widzę, co widzę. Bardzo mi przykro. Okej. Proszę państwa, zatem przechodzimy do głosowania zmian w porządku obrad. Wniosek pierwszy, zgłoszony przez sekretarza m.st. Warszawy o wprowadzenie projektu uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Głucholązy – druk nr 330. Kto z państwa radnych jest za wprowadzeniem tego punktu pod dzisiejsze obrady? Czy pani Wereszczyńska chciała zabrać głos, czy zagłosować na przykład?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Słucham? Dobrze. To ja bym też prosiła, żeby wycofać ten głos pani, dobrze? Na razie nikt nie może zagłosować, ponieważ nie mamy jeszcze tablicy do głosowania. Jak widzę coś tutaj... Informatycy pomagają.

Głosy z sali: Nie działa.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie działa.

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czy mamy zrobić tak, że radni, którym nie działa, mają się zgłaszać i panowie będą podchodzić, czy robicie to systemowo?

Radna Justyna Zając: Jeśli mogę coś podpowiedzieć, jeśli ktoś wcisnął wcześniej, proszę wcisnąć dowolny inny, np. przeciw, a później zmienić na głos pożądany.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: No, to bardzo ciekawe rozwiązanie.

Głos z sali: Zadziałało.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: O, zadziałało. Brawo! (Oklaski) Fantastycznie. Jakieś nowe skille u pani radnej. Jeszcze pani Lutomirska, pan Mencwel, pani Marta Szczepańska, pani Renata Królak i pani Michalina Szymborska... Inny klawisz i ten, co chcieliście. Brawo. Pan Mencwel i pani Szczepańska. Inny klawisz i ten, co chcecie. Pomoc techniczna dla tych dwóch osób. Proszę państwa, udało się. Za 60 osób, przeciw 0, wstrzymało się 0. Wprowadzamy to jako punkt 1. Teraz mamy drugi wniosek. Dotyczy tym razem Gminy Nysa – druk nr 331. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Teraz to chyba działa od razu, tak jak trzeba. Pan Dominik Kowalczyk, pan Krystian Wilk, pani Michalina Szymborska... Brawo. Mamy to. Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję. Jako kolejny punkt. Trzeci punkt – Gmina Łądek-Zdrój – druk nr 332. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się



wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się. Jako trzeci punkt. Przyjęliśmy. Czwarty punkt. Gmina miejska Kłodzko – druk nr 333. Kto z radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję, jako kolejny przyjęliśmy. Kolejny wniosek zgłoszony przez sekretarza m.st. Warszawy o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta na lata 2024-2055 – druk nr 328. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję. Jako kolejny żeśmy przyjęli i jako kolejny wprowadzamy. I szósty, zgłoszony przez pana sekretarza, dotyczący zmian w budżecie m.st. Warszawy – druk nr 329. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję bardzo. Wprowadziliśmy jako kolejny. Następny wniosek, zgłoszony nam przez panią Martę Szczepańską, projekt stanowiska Rady m.st. Warszawy w sprawie apelu do krajowych władz ustawodawczych i wykonawczych o podjęcie działań legislacyjnych w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego – druk nr 334. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Wszyscy na pewno zagłosowali? Dobrze, zamykam głosowanie. Mamy 21 głosów za, 1 przeciw, 38 wstrzymujących. Nie wprowadziliśmy tego punktu. I mamy dwa wnioski o zdjęcie, zgłoszony przez pana przewodniczącego Zabłockiego – druk nr 326, dotyczący Osiedla Jazdów. Kto jest za zdjęciem tego punktu, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. 53 za, 3 przeciw, 4 osoby się wstrzymały. Zdjęliśmy ten punkt. I kolejny z druku nr 324, dotyczący ul. Spacerowej. Kto z państwa radnych jest za zdjęciem, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję, zdjęliśmy. Proszę państwa, zatem przechodzimy do tych punktów, które przed chwilą wprowadziliśmy, ponieważ **projekty uchwał zawarte w drukach od nr 330 do nr 333 dotyczą udzielenia pomocy finansowej gminom: Głucholazy, Nysa, Lądek-Zdrój i miejskiej Kłodzko**. Chciałabym państwu zaproponować łączne ich procedowanie i oczywiście oddzielne głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu, wobec czego przystępujemy do łącznego procedowania nad



projektami uchwał, zawartymi w wymienionych drukach. Ja rozumiem, że państwo potrzebują trochę... Ale w tym czasie jeszcze będziemy tu mówić, rozmawiać, więc może się uda zrobić to bez kolejnej przerwy. Otwieram pierwsze czytanie. Przypominam, że zgodnie ze statutem wszystkie poprawki i autopoprawki można zgłaszać tylko podczas pierwszego czytania w formie pisemnej. Z upoważnienia prezydenta pan sekretarz, czy pani dyrektor? Pan sekretarz, bardzo proszę.

Sekretarz m.st. Warszawy Maciej Fijałkowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, króciutko powiem to, co było na Komisji Budżetu. Te cztery miasta, które państwu przedstawiamy z łączną pomocą po 5 mln dla każdego z miast są to te gminy, które zostały najbardziej dotknięte według informacji z początku tygodnia, z każdą z tych gmin ustalaliśmy z grubsza zakres wsparcia, natomiast szkody są tam tak ogromne, że te kwoty na pewno zostaną spożytkowane w sposób nie budzący wątpliwości, jeśli chodzi o cel. I też może być tak, że w trakcie dokładniejszych oględzin, no bo teraz na to nie było czasu, te uchwały będziemy państwu proponowali do zmiany dlatego, że jeżeli chodzi czy o rozkład kwot w latach, czy zakres merytoryczny, te uchwały muszą być dość precyzyjne, a dzisiaj ciężko jest powiedzieć, czy dokładnie tak się uda wszystko zrobić, jak tu jest napisane, natomiast ze strony wszystkich tych samorządowców, z którymi rozmawialiśmy, wyrażana była ogromna wdzięczność. Myślę, że my, jako Warszawa, jako miasto, które też ma tragiczną historię i przeżyło zniszczenie, powinniśmy być bardziej uwrażliwieni niż inni. Ci samorządowcy, z którymi rozmawialiśmy z całego serca dziękowali za to wsparcie. Żebyście państwo mieli skalę, to Głuchołazy, o których tutaj mówimy, to jest miasto, w którym szacowane straty w infrastrukturze to jest mniej więcej 200 mln zł. Gmina była ubezpieczona na kilka milionów złotych, więc tutaj jakby proces odbudowy będzie długi i kosztowny. Z góry dziękuję za głosowanie nad tymi uchwałami.



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: A my bardzo dziękujemy za przygotowanie tych uchwał. Czy są wystąpienia klubowe? Zapraszam pana przewodniczącego Szostakowskiego, a potem pan radny Figura.

Radny Jarosław Szostakowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Warszawa ma długą tradycję pomagania. To, co ostatnio mieliśmy, to jest oczywiście wojna na Ukrainie i to, jak pomagaliśmy uchodźcom, ale również naszym zaprzyjaźnionym miastom na Ukrainie. I teraz znowu stajemy przed... Jesteśmy w takim momencie, że trzeba pomóc. To nie jest pierwsza duża powódź na Dolnym Śląsku. Ja chciałbym przypomnieć tylko tradycję pomocy wtedy, w tej wielkiej powodzi 1997 r. Jak państwo pojedziecie sobie do Kłodzka, jednej z gmin, której dzisiaj będziemy przyznawać pomoc, to tam jest osiedle im. Warszawy Centrum. To osiedle zostało wybudowane ze środków Gminy Warszawa Centrum. Wtedy, w innym podziale miasta stołecznego Warszawy siedem dzielnic centralnych tworzyło osobną gminę i wtedy pomogliśmy. Kłodzko zdecydowało się uhonorować w nazwie Warszawę, zdecydowało się uhonorować Warszawę Centrum. Dzisiaj też należy pomagać. Wiemy, że ta pomoc nie pokryje wszystkich strat. Tak jak pan sekretarz mówił, Głuchołazy, straty w infrastrukturze na poziomie 200 mln. Ale jednocześnie coś, co zostało powiedziane na Komisji Budżetu, wielu tych samorządowców powiedziało, że dzisiaj to jest największa pomoc. Oczywiście później będą środki rządowe, będą inne samorządy włączać się w tą akcję, ale dzisiaj, jakby mówimy, macie już te środki na starcie. Bardzo mnie cieszy również to, co znalazło się w wypowiedzi pana sekretarza, że będziemy monitorować to, co się na Dolnym Śląsku dzieje. Powódź na Dolnym Śląsku jeszcze się nie skończyła. Jesteśmy w procesie. Myślę, że... Chciałbym zadeklarować w imieniu radnych Koalicji Obywatelskiej, że będziemy popierać wszystkie rozwiązania pomocowe dla mieszkańców terenów objętych powodzią. Tak jak włączyliśmy się w zbiórki rzeczowe, tak dzisiaj



będziemy głosować za wszystkimi tymi czterema uchwałami i za zmianami w budżecie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Zapraszam pana przewodniczącego Dariusza Figurę.

Radny Dariusz Figura: Szanowni Państwo, bardzo krótko. Oczywiście, klub Prawa i Sprawiedliwości też poprze te wszystkie projekty uchwał. I jeszcze informacyjnie może to tak jawnie nie padło w wystąpieniu pana przewodniczącego, pojawiało się na przykład pytanie o gminę Stronie Śląskie, wiemy, bardzo poszkodowaną, być może nawet bardziej niż niektóre z tych gmin. Z przyczyn technicznych na razie nie było możliwe, jak się okazuje, przygotowanie tego typu uchwały, ale pomoc dla tej gminy i być może również dla innych będzie rozważana. Tak że mam nadzieję, że Gmina Stronie Śląskie również doczeka się pomocy z Warszawy. Ja mam nadzieję, że to, co Warszawa zapoczątkuje, bo ważna jest tutaj też szybkość reakcji, że działamy w zasadzie natychmiast, zapoczątkuje jakąś sztafetę solidarności dużych samorządów, ale też może tych mniejszych, jeśli chodzi o pomoc dla gmin poszkodowanych przez ten kataklizm. Myślę, że tutaj powinniśmy wszyscy, samorządowcy w całej Polsce, mam nadzieję odczuwają solidarność z tymi gminami i również podejmą stosowne uchwały. Oczywiście w ramach możliwości finansowej danej gminy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią przewodniczącą Agatę Diduszkę-Zyglewską.

Radna Agata Diduszkę-Zyglewska: Ja także chciałam powiedzieć w imieniu klubu Lewica-Miasto Jest Nasze-Razem, że oczywiście bardzo popieramy tę inicjatywę pana prezydenta i bardzo się cieszymy, że Warszawa, tak jak wielokrotnie wcześniej, znów staje na wysokości zadania, zachowuje się solidarnie. Jest to bardzo cenne i bardzo się cieszę, że możemy, jako Rada miasta



wesprzeć tego rodzaju słuszne i oczywiste działania. Bardzo dziękuję w imieniu naszego klubu.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Dziękuję wszystkim państwu bardzo. Czy są wystąpienia indywidualne w tej sprawie? Nie widzę, zatem zamykam pierwsze czytanie, przystępujemy do drugiego czytania. Czy w ramach drugiego czytania przedstawiciele prezydenta chcieliby zabrać głos? Dziękuję bardzo. Czy w ramach drugiego czytania są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Indywidualne? Nie widzę. Zatem, proszę państwa, przechodzimy do głosowania poszczególnych projektów uchwał. Pierwsza... Czy już możemy? Pytanie do Biura... Uchwała z druku nr 330. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie. 60 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Oczywiście przyjęliśmy. Przechodzimy zatem do głosowania uchwały z druku nr 331. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję, przyjęliśmy. Przechodzimy do głosowania uchwały z druku 332. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. I projekt uchwały z druku nr 333. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Bardzo dziękuję, przyjęliśmy. Kolejne **dwa projekty uchwał zawarte w drukach nr 328 i 329 dotyczą kolejno zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz zmian w budżecie m.st. Warszawy**. Jeśli państwo pozwolicie, to będziemy je procedować razem, głosować oczywiście osobno. Dziękuję, nie słyszę sprzeciwu, w związku z tym otwieram pierwsze czytanie. Przypominam, że zgodnie ze statutem wszystkie poprawki i autopoprawki można zgłaszać tylko podczas pierwszego czytania w formie pisemnej. Zapraszam panią dyrektor, panią skarbnik.

Dyrektor Biura Planowania Budżetowego Aleksandra Jońca: Szanowni Państwo, oba projekty związane ze zmianą obecnego budżetu oraz Wieloletniej

Prognozy Finansowej fizycznie zabezpieczają przekazanie środków do tych czterech gmin w układzie: w tym roku 12,5 mln, natomiast w przyszłym roku trzy gminy: Nysa, Kłodzko i Głucholazy są środki zabezpieczone, również na 2025 r. w wysokości łącznej 7,5 mln. Łącznie w budżecie miasta i w WPF zabezpieczamy 20 mln. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Zapraszam panią przewodniczącą komisji, Dorotę Lutomirską.

Radna Dorota Lutomirska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Komisja Budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały z druku nr 328 i 329, dotyczący zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2024-2055 oraz w sprawie zmian w budżecie m.st. Warszawy na r. 2024. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Zamykam zatem pierwsze czytanie, bo nie widzę dalszych zgłoszeń. Przystępujemy do drugiego czytania. Czy przedstawiciel prezydenta chciałby zabrać głos w ramach drugiego czytania?

Dyrektor Biura Planowania Budżetowego Aleksandra Jońca: Nie.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe? Indywidualne? Nie widzę, zatem przystępujemy, proszę państwa, do głosowania. Mamy najpierw uchwałę z druku nr 328. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy ten projekt uchwały. I teraz będziemy głosować projekt uchwały z druku nr 329. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Bardzo państwu dziękuję za te głosowania. Przechodzimy do **projektu uchwały**



w sprawie przyjęcia programu współpracy m.st. Warszawy w 2025 r. z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – druk nr 323. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Samorządowej i Integracji Europejskiej. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam pana przewodniczącego Wojciecha Zabłockiego, sprawozdawcę Komisji Samorządowej i Integracji Europejskiej. Uprzejmie proszę o sprawozdanie z pierwszego czytania przedmiotowej uchwały.

Radny Wojciech Zabłocki: Szanowni Państwo, podczas procedowania projektu na komisji, podczas pierwszego czytania komisja pozytywnie zaopiniowała projekt. Nie było żadnych zgłoszonych poprawek i nie było żadnych wniosków mniejszości.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią dyrektora Kolankiewicza.

Dyrektor Centrum Komunikacji Społecznej Ewa Kolankiewicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Pan Mariusz Budziszewski, zapraszam.

Radny Mariusz Budziszewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, to dość ważny punkt i ważny czas również dla Warszawy, bo przyjmujemy dzisiaj program współpracy m.st. Warszawy z organizacjami pozarządowymi na przyszły rok, więc pozwolę sobie chwileczkę państwu zająć i przybliżyć ten dokument. Jest to oczywiście dokument, który jest przyjmowany obowiązkowo przez Radę Warszawy na podstawie art. 5a ustawy o działalności pożytku publicznego, o wolontariacie. Natomiast program jest najważniejszym rocznym



dokumentem, regulującym współpracę stołecznego samorządu i podmiotów trzeciego sektora. Opiera się na założeniu, że organizacje pozarządowe są ważnym i niezbędnym partnerem dla samorządu między innymi w zakresie realizowania zadań publicznych, ale nie tylko, bowiem również współtworzenia i konsultowania projektów, dokumentów i aktów prawnych czy w zakresie również monitorowania działań władz samorządowych. W rocznych programach określone są cele ogólne i szczegółowe, zasady współpracy, formy współpracy finansowej i pozafinansowej oczywiście. Wysokość również środków planowanych na realizację programów zadań publicznych, w tym zadania na dany rok. Podstawową i najbardziej powszechną formą współpracy Urzędu m.st. Warszawy i organizacji pozarządowych oczywiście jest zlecanie realizacji zadań publicznych, zmierzających do rozwoju miasta i poprawie jakości życia jego mieszkańców. Odbywa się to w różnych dziedzinach życia. W Warszawie jest to polityka społeczna, edukacja, kultura, sport, ochrona środowiska, przeciwdziałanie uzależnieniom, czy chociażby równe traktowanie. Trzeci sektor jest również kluczowym partnerem w sytuacjach kryzysowych, wymagających szybkiego reagowania i działań w dynamicznie zmieniających się warunkach. Współpraca ma również wymiar pozafinansowy. Organizacje proponują nowatorskie rozwiązania do dokumentów, biorą udział w tworzeniu miejskich polityk i strategii. Są ważnym głosem doradczym i eksperckim. Są również niezbędnym partnerem w budowaniu marki i wizerunku Warszawy. Istotną część programu stanowią zapisy opisujące podmioty współpracujące z miastem. Jak wiemy, mamy Komisję Dialogu Społecznego, jest 18 DKDS w dzielnicach oraz 31 branżowych Komisji Dialogu Społecznego w Warszawie. Ich charakter, polegający na współdziałaniu środowiska pozarządowego i urzędniczego powoduje, że są one podstawowym partnerem w wypracowywaniu rozwiązań w poszczególnych dziedzinach zadań publicznych, należących do miasta. Priorytetowym zadaniem na 2025 r., przyjętym w tym dokumencie, jest właśnie wzmocnienie Komisji Dialogu Społecznego. Pozostałymi zadaniami,



wskazanymi do realizacji w 2025 r. jako priorytetowe zadania są między innymi: zlecenie podwykonawcom realizacji, opracowanie wytycznych do zlecenia podwykonawcom realizacji zadań publicznych, oraz kontynuowania i rozwój prowadzonej polityki lokalowej, w tym między innymi edukacja i wymiana dobrych praktyk między dzielnicami. Te priorytety wypracowały wspólnie organizacje pozarządowe i miasto, tutaj przedstawiciel Centrum Komunikacji Społecznej. Przez ostatnie lata program był wypracowywany podczas konsultacji, uzgodnień, rozmów, spotkań i forów. Doświadczenia lat ubiegłych doprowadziły nas do rozwiązań, które nadają obecny kształt programowi i które według obu stron, czyli i strony pozarządowej, jak i strony miejskiej powodują, że jest to bardzo dobry dokument i określa on warunki współpracy miasta oraz organizacji pozarządowych. W związku z tym klub radnych Koalicji Obywatelskiej poprzez program współpracy i również prosimy o poparcie tego dokumentu przez pozostałe kluby w Radzie Warszawy. Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Czy są wystąpienia indywidualne? Też nie widzę zgłoszeń, zatem przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. 59 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Przyjęliśmy. Przechodzimy, proszę państwa w takim razie teraz do całego bloku uchwał w sprawach planistycznych. Pierwszy nasz **punkt w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Gocławia w rejonie Jeziora Gocławskiego, część I – druk nr 208 wraz z autopoprawką.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą Ewę Janczar i uprzejmie proszę o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.



Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 208 wraz z autopoprawką. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie złożono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Uprzejmie pani przewodniczącej dziękuję i zapraszam pana Bartosza Rozbiewskiego. Co chciałby nam pan powiedzieć w ramach drugiego czytania?

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Dziękuję, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, tutaj w tym temacie nie mam nic do dodania. Wszystko to, co padło w czasie pierwszego czytania jest wystarczające. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Uprzejmie panu dziękujemy. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne? Widzę, że się zgłosił pan Paweł Lech, zapraszam.

Radny Paweł Lech: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, będziemy głosowali za chwilę jeden, wydawałoby się z wielu planów zagospodarowania przestrzennego i wydaje się, że chyba jeden z najmniejszych, ale w mojej ocenie bardzo ważny. Bardzo ważny dlatego, że ma chronić pewną przestrzeń, przestrzeń zieloną przestrzeń, wodę, która jest tak niezbędnie potrzebna dla naszych mieszkańców. I to jest szczególnie istotna kwestia, żebyśmy przegłosowali ten plan zagospodarowania przestrzennego dlatego, że on ma za sobą dosyć ciekawą, a jednocześnie burzliwą historię. Z jednej strony, cóż, mamy sytuację taką, w której to Saska Kępa przed wiekami, jak sama nazwa pokazuje, za czasów saskich zaczęła być przemieniana z bagnistego rejonu, z rejonu porośniętego i zalewowego na tkankę miejską. Z drugiej strony mamy sytuację, w której tam, gdzie kiedyś było miejskie pastwisko, jest w tej chwili Park Skaryszewski, ale te tereny w czasach wczesnego PRL-u, czyli w latach 40-

tych zostały oczywiście znacjonalizowane, przejęte przez państwo i wydawało się, że już z tym nic się nie może wydarzyć. Między innymi w połowie lat 90-tych powstała tam wzdłuż kanału wystawowego i jeziora, o którym w tej chwili rozmawiamy, pierwsza ścieżka rowerowa po prawej stronie Wisły i jedna z pierwszych ścieżek rowerowych w Warszawie. Ale jak się okazało, szczególnie ten teren Jeziora Gocławskiego został zreprivatyzowany, idea połączenia tego terenu właśnie w sieć ścieżek rowerowych po prostu upadła. Dzisiaj stoimy w takiej oto sytuacji, że teren, który został wcześniej zreprivatyzowany, na którym w większości właściwie już zostało wybudowane nowe osiedle, na którym mieszkają tysiące osób, został decyzją Komisji Weryfikacyjnej z jednej strony, jakby tutaj ta reprivatyzacja została podważona, z drugiej strony jednak trzeba wyraźnie powiedzieć, samo Jezioro Gocławskie i woda przez nie płynąca, nigdy nie powinien być oddany w ręce prywatne dlatego, że konstytucyjnie chociażby rzeki i wody płynące są własnością i dobrodziejstwem nas wszystkich. Osoby prywatne nie mają tutaj możliwości posiadania tego typu akwenów. I dzisiaj jesteśmy w sytuacji, w której jednak właściciele, gdyż ten proces reprivatyzacji i odwołania się od niej nie został zakończony, chcieliby ten teren zabudować. Chcieliby wybudować w okolicach Jeziora Czerniakowskiego... Przepraszam, Jeziora Gocławskiego kolejne budynki. W związku z tym, jako że ten proces trwa i nie wiemy kiedy się skończy, ważne jest, żebyśmy uchwalili taki plan zagospodarowania przestrzennego, który zabezpieczy ten teren dla nas, dla warszawiaków, mieszkańców Pragi-Południe i dla przyszłych pokoleń. Uchwalenie tego planu z jednej strony pozwoli na włączenie znowu go do sieci ścieżek rowerowych, taka poprawka została zgłoszona przez jednego z radnych Pragi-Południe i została częściowo uwzględniona w głosowanym w tej chwili projekcie uchwały. Z drugiej strony teren ten będzie już na zawsze zielony, a z wód jeziora, tak jak kiedyś będą mogli wszyscy korzystać. A był taki czas, co pamiętam, że były tam pomosty, kajaki, można było też się w tym jeziorze kąpać. Mam nadzieję, że zostanie on, ten teren, kiedyś tak udostępniony mieszkańcom,

ażeby stał się popularnym miejscem rekreacyjnym. Tak że jeszcze raz proszę państwa o poparcie projektu tej uchwały i głosowanie za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Nie mam dalszych zgłoszeń, przystępujemy zatem do głosowania projektu z druku nr 208 wraz z autopoprawką. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Brakuje mi jeszcze... Nieobecny jest, tak? No dobrze, zamykam głosowanie. Za 58, przeciw 0, 1 osoba się wstrzymała. Przyjęliśmy. Przechodzimy w takim razie **do druku nr 225 wraz z autopoprawkami A i B. To dotyczy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Cytadeli Warszawskiej.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego przystępujemy do drugiego czytania. Pani Przewodnicząca, poproszę.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 225 wraz z autopoprawką A i autopoprawką B. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Panie Dyrektorze...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, w tym temacie także nie mam nic więcej do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy, proszę państwa, do głosowania. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Za 56, przeciw 0, 3 osoby się



wstrzymały. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. **Przechodzimy do uchwały z druku nr 304, która dotyczy ulic Wąwózowej, Kabacki Dukt, Wilczy Dół, Rybaltów. Oczywiście dotyczy, jest to projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w tym rejonie.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Szanowna Pani Przewodnicząca, zapraszam.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 304. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze, poproszę.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, tutaj też nie mam nic do dodania w tym temacie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy mamy wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę. Zatem, proszę państwa, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Proszę państwa, za 58, 0 przeciw, 2 osoby się wstrzymały. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. Przechodzimy zatem do procedowania **uchwały z druku nr 310 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Marysin Wawerski, część I – druk nr 310.** Od razu państwa informuję, że mamy 7 mieszkańców zgłoszonych do tego punktu. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Pani Przewodnicząca...



Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 310. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, na tą chwilę nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Oczywiście, bardzo dziękuję. Mam pytanie czy pani Barbara Socha w imieniu klubu?

Radna Barbara Socha: Tak.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam. I pani Marta Szczepańska też w imieniu klubu. Bardzo dziękuję.

Radna Barbara Socha: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Pani Prezydent, Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Marysina Wawerskiego. Dzisiaj przed nami głosowanie nad przyjęciem planu zagospodarowania Marysina Wawerskiego. Tak jak usłyszałam po raz pierwszy o tym planie, zobaczyłam w materiałach do prac komisji i usłyszałam na komisji, to był dobry plan. Wszyscy mówili, że 90% ustaleń tego planu to są dobre rzeczy. Natomiast w tym planie jest kilka punktów kontrowersyjnych. I można by o nich dużo mówić. Jest mowa o dużym, wysokim bloku, który ma zasłonić bloki istniejące, jest mowa o przebijaniu dróg, które prowadzą przez las, wiele rzeczy, o których można by długo dyskutować i głosy są podzielone, są uzasadnione obawy i wątpliwości mieszkańców. Natomiast jest jeden punkt, który jest punktem rażącym, jeżeli chodzi o interesy mieszkańców. To jest lokalizacja punktu



selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, tak zwanego PSZOK. Szanowni Państwo, z niewyjaśnionych powodów ten plan przewiduje lokalizację tego punktu w bardzo bliskim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Dosłownie pod oknami mieszkańców Marysina. I słuchając o tym jak wyglądają PSZOK-i na Komisji Planowania Przestrzennego zastanawiałam się nad tym, czy to nie jest w ogóle świetne miejsce rekreacyjne, bo pokazywało nam Biuro takie miejsca w Józefowie, gdzie były leżaki nad Świdrem, kiedy słuchałam pana radnego Józwiaka to prawie mi się zamarzył taki PSZOK w pobliżu, natomiast, Szanowni Państwo, wczoraj miałam okazję uczestniczyć w sesji Rady Dzielnicy Wawer. Sesji zwołanej na wniosek grupy radnych, sesji nadzwyczajnej, której celem było to, żeby gmina, rada gminy, rada dzielnicy Wawer podjęła uchwałę opiniującą ten plan. Albo pozytywną, albo negatywną. Ponieważ wcześniej rada gminy nie zajęła takiego stanowiska. I na wczorajszej sesji nadzwyczajnej, zwołanej w tej sprawie, był procedowany projekt opinii negatywnej. Radni rządzący, radni Platformy Obywatelskiej zagłosowali oczywiście przeciwko tej opinii negatywnej. Ale nie było projektu uchwały, która by pozytywnie opiniowała ten plan. Dlaczego? Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale zaczynam mieć coraz większe wątpliwości. Dlaczego radni Platformy nie byli za tym planem? Może dlatego, że on w rażący sposób narusza interesy mieszkańców. A kiedy nie wiadomo o co chodzi, Szanowni Państwo, być może chodzi o czyjeś inne interesy, ale to już jest pytanie do tych, którzy nad tym głosowali. Dwie rzeczy o których chcę wspomnieć, które były bardzo ewidentne i skłaniają mnie do takiego myślenia. Wczoraj, kiedy byłam świadkiem i uczestniczyłam w sesji Rady Dzielnicy Wawer. Pierwsza rzecz, dwoje radnych Platformy Obywatelskiej z gminy Wawer, mieszkających właśnie na terenie Marysina, było przeciwnych tej lokalizacji PSZOK-a. Pan prof. Tomasz Nałęcz, były wicemarszałek Sejmu powiedział, że nikt z jego kolegów z Platformy nie przekona go, że to jest dobra lokalizacja. Jest w Wawrze mnóstwo lepszych lokalizacja dla tego punktu. To mogą być okolice obwodnicy południowej, lub też inne. Ale właśnie z



niewiadomych powodów, o których mam coraz większe podejrzenia, jakie to mogą być powody, ta lokalizacja została ustanowiona między ul. Łysakowską a torami, czyli w bardzo ruchliwym miejscu, tam, gdzie mieszkają mieszkańcy. I to jest jedna rzecz, na którą chciałam zwrócić uwagę. Druga rzecz, która mnie zszokowała, była taka, że w czasie sesji nadzwyczajnej, kiedy przewodniczący Rady Dzielnicy otworzył dyskusję, pierwsza jako głos zabrała szefowa klubu Platformy, pani radna Wójcik, zgłaszając wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Czyli dyskusja, która nie zdążyła się zacząć, oczywiście to zostało przegłosowane, została od razu zamknięta. Szanowni Państwo, nigdy nie miałam do czynienia z takim poziomem arogancji władzy wobec mieszkańców. To tylko świadczy o tym, że i rada dzielnicy i zaraz zobaczymy jak państwo radni, tutaj w Radzie Warszawy zgłoszą za czy przeciw temu projektowi. Po pierwsze, radni nie chcą słuchać mieszkańców, po drugie, podejmują decyzje absolutnie sprzeczne z interesami mieszkańców. Pytanie brzmi w czyim interesie działają. Dziękuję.

(Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią radną Martę Szczepańską w imieniu klubu Lewicy. Przepraszam, mam zgłoszenie pani Ewy Janczar ad vocem. Bardzo proszę.

Radna Ewa Janczar: Radna Ewa Janczar: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ponieważ pani radna kilkakrotnie powiedziała, że osoby, które są za tym planem reprezentują jakieś niejasne czyjeś interesy. Zasugerowała także, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi, wszyscy się domyślamy, czego. Ja, ponieważ byłam za tym planem podczas prac komisji, to bardzo bym poprosiła, żeby albo pani radna pokazała dowody i zgłosiła to do prokuratury, albo żeby się wycofała z tych słów. Bardzo dziękuję.

(Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pani Marta Szczepańska, zapraszam.

Radna Marta Szczepańska: Szanowni Państwo, próbowaliśmy podejść bardzo dokładnie i spokojnie do tego planu, do analizy planu. Poświęciliśmy wiele czasu na analizę poszczególnych punktów spotykając się zarówno z mieszkańcami, jak i z Biurem Architektury. Ostatecznie zdecydowaliśmy się, że nie poprzemy tego planu ze względu na to, że plany powinny powstawać w takiej formule, która nie będzie generować tak dużych konfliktów społecznych. Ta forma dialogu, która się przeciąga latami i kolejne wyłożenia, które nie są w stanie nas doprowadzić do szczęśliwego zakończenia doprowadza do sytuacji, w której właściwie jesteśmy pomiędzy młotem a kowadłem, pomiędzy uchwalaniem planu, który wiemy, że ma wady i to dość poważne, bo sankcjonuje wydane wuzetki, z których zapisami trudno nam się zgodzić, bo wprowadzają parametry zabudowy de facto śródmiejskiej do zabudowy wawerskiej, a z drugiej strony, w momencie, kiedy planu nie uchwalimy, to jest nam jasno mówione, że zostaną odwieszone tak zwane wuzetki i narazimy mieszkańców na kolejną wielopiętrową zabudowę w strefie, gdzie mamy dominującą zabudowę jednorodzinną. Uważamy, że istnieje możliwość, aby plany procedować szybciej, aby dialog prowadzić lepiej. Oczywiście trzeba wtedy pozwolić na ten dialog i nawet gdyby ta ostatnia sesja rady dzielnicy dała nam jasny sygnał od mieszkańców od radnych de facto jak ten plan oceniają. Bo mamy sytuację, gdzie dzielnica de facto nie chce wziąć odpowiedzialności za ten plan. Nie opiniuje go ani pozytywnie, ani negatywnie, przerzucając tą odpowiedzialność na nas. Uważam, że jest rolą dzielnicy aby jasno określić w jaki sposób chcą, aby ich teren był zagospodarowany i obecność radnych z okręgu wawerskiego na Komisji Ładu też jasno pokazała, i to radnych miejskich, nie tylko dzielnicowych, że również wśród państwa są wątpliwości. Zatem wnioskujemy o to, aby dokonać czwartego wyłożenia planu i w trybie

pilnym wprowadzenia takich zapisów, które wprowadzą odpowiedni kompromis społeczny. Dziękuję.

(Oklaski) (Okrzyki: Brawo!)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan Sławomir Potapowicz, zapraszam. W trybie indywidualnym.

Radny Sławomir Potapowicz: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, oczywiście można by przyjąć, że ten plan, który jest dzisiaj przez nas procedowany, to jest plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Marysin Wawerski, część I, to taka trochę niekończącą się opowieść, która towarzyszy nam już od dłuższego czasu. Plan ten był też procedowany i rozpatrywany przez Radę Dzielnicy Wawer i wówczas, czyli w roku ubiegłym, 2023, nie uzyskał pozytywnej opinii. Więcej, rok temu, ponad rok temu, Rada Dzielnicy Wawer wskazała przy jakich zastrzeżeniach ten plan jest do przyjęcia. Myśmy też o tym rozmawiali na komisji, a właściwie Komisja Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy rozmawiała o tych wątpliwościach, które mieszkańcy powtarzają od lat. One głównie skupiały się na kilku elementach, czyli między innymi wycince lasu, także, przede wszystkim PSZOK-a, ale też i zagospodarowania terenu centrum Marysina Wawerskiego. Niewątpliwie są to istotne dla mieszkańców zmiany, co nie znaczy, że mieszkańcy Marysina Wawerskiego, mieszkańcy Wawra są przeciwni planowi zagospodarowania przestrzennego. Wszyscy mamy świadomość, jak istotne i ważne są dla naszego miasta plany zagospodarowania przestrzennego, ale plany, które są realizowane w porozumieniu i za zgodą też lokalnych społeczności. Tutaj, w tym zakresie, w kilku elementach istotnych dla tych mieszkańców, elementach, które wpływają na życie tych ludzi, bo państwo dzisiaj, jako Rada Warszawy, w tym ja, będziemy decydować o tym, jaki będzie komfort życia tych ludzi. Czy będzie on na dotychczasowym poziomie, czy zgodnie z tymi informacjami, które mieszkańcy nam przekazują i zgodnie z tym,



co jest zapisane w planie, ten komfort się pogorszy. To jest wybór między tym, że chcemy, żeby mieszkańcom żyło się lepiej, czy może jednak żeby mieszkańcom się żyło się o ten pewien standard gorzej. Wydaje się więc, że tu, w tym zakresie odpowiedź powinna być prosta. Inne pytanie, które się rodzi, bo wszyscy rozumiemy jak ważne jest to, żeby szybko podejmować plany zagospodarowania przestrzennego, mówimy o tym wielokrotnie i jakże często i widzimy, jak ważne jest to, jak bardzo mocno plany zagospodarowania przestrzennego porządkują przestrzeń naszego miasta. No ale co się działo, co się wydarzyło między połową 2023 r., kiedy zostały zgłoszone do planu uwagi przez Radę Dzielnicy Wawer poprzedniej kadencji, a co się stało między wrześniem 2024? Odpowiedź jest prosta. Z planów zagospodarowania przestrzennego dla Warszawy, mimo zastrzeżeń, mimo uwag, mimo braku pozytywnej opinii Rady Dzielnicy Wawer nie wydarzyło się nic. Więcej, rozmawialiśmy też na komisji, przedstawiałem to uzyskując te dokumenty także od Rady Dzielnicy Wawer, ale i od mieszkańców, o uwagach, które były zgłaszane do tego planu. Było ich bardzo dużo. Wśród nich były też uwagi zgłoszone przez... do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez Lasy Miejskie. I w tych uwagach wprost napisano, że w przedmiotowym projekcie mpzp tereny, które dotyczą między innymi wycinki drzew, przygotowania terenu pod możliwą wycinkę części lasu, żeby tam postawić obiekt użyteczności publicznej, w domniemaniu przyszły dom kultury dla Marysina, stoją w sprzeczności z programami i strategiami przyjętymi przez miasto stołeczne Warszawa. A są to Strategia rozwoju miasta stołecznego Warszawy do 2030 r., jeszcze obowiązująca mimo prac, które podjęliśmy związanych ze Strategią Warszawa 2040, oraz stoją też w sprzeczności, czy też stoi ten plan w sprzeczności ze Strategią adaptacji do zmian klimatu dla miasta stołecznego Warszawy do roku 2030. Więc przyjmować będziemy plan, przynajmniej w jakimś zakresie w opinii oczywiście Lasów Miejskich, który pozostaje w niezgodzie ze strategiami, które są przez nas, przez nasze miasto przyjęte. Wydaje mi się, że to są elementy, które się ze sobą gryzą i



są ze sobą sprzeczne i powinny dać przyczynek do zastanowienia się nad tym, czy ten plan, w takim kształcie powinien być przyjęty. Nie wspomnę też o tym, co wydaje mi się, że warto akurat zacytować, i to jest też kluczowe, także istotne dla nas, kiedy rozpatrujemy kwestię tego planu. Cytat: „Realizacja założeń planu w sprawie kompleksu leśnego Las Matki Mojej, przypomnę, chodzi o wycinkę części lasu i też przebicie drogi spowoduje zmniejszenie zasobów leśnych w stolicy oraz będzie skutkować negatywnym odbiorem społecznym. A więc za jednym razem w kontekście o czym tu mówimy, wycinamy las i jednocześnie robimy problemy społeczne. I na koniec, bo sądzę, że ten temat zostanie, znacznie szerzej przedstawiony przez mieszkańców naszej dzielnicy. Myślę, że będą w szczegółach informować o tym, jakie konsekwencje dla nich rodzi przyjęcie tego planu, tych kilku elementów, które dla nich były ważne, aby je wyjąć z tego planu. I aby się nad nimi zastanowić. Nie nad całością planu, żebyście państwo mieli też tego świadomość. To nie jest tak, że macie grupę ludzi, która jest przeciwna wszelkim planom zagospodarowania przestrzennego. To jest grupa interesariuszy, naszych mieszkańców, którzy są zainteresowani własnym otoczeniem. To jest właśnie świetne, że ludzie się interesują tym, co się wokół nich dzieje. I wobec tych ludzi warto czasami wyciągnąć rękę i pochylić się nad ich problemami. Tym bardziej, że... zresztą zostałem o to poproszony, jest to skierowane do prezydium, złożone akurat na moje ręce, ale też i do pani przewodniczącej, pani przewodniczącej Łuczak i do mnie dokument, w którym przekazano nam 400 podpisów mieszkańców. To jest wniosek o ponowne, czwarte wyłożenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Marysina Wawerskiego, część I. To jest ten dokument, tu jest 400 podpisów. Tu są te dokumenty. 400 osób podpisało się pod tym. Ja nie chcę mówić czy to dużo, czy mało. Natomiast jeśli mówimy o tym, czy warto czasami zastanowić się nad tym, czego od nas chcą mieszkańcy, kiedy na przykład myślimy o tym, jak istotne są dla nas i ważne decyzje podejmowane przez rady dzielnic, no to mamy łatwe porównanie. Mamy Radę Dzielnicy, która nie jest w



stanie wydać negatywnej ani pozytywnej opinii w sprawie planu, składającą się z 23 radnych, mających oczywiście siłę i poparcie swoich mieszkańców, którzy głosowali na poszczególnych radnych. I mamy 400 bezpośrednio zaangażowanych osób, które w tej sprawie mówią: nie jesteśmy przeciwko planom zagospodarowania przestrzennego, ale jesteśmy za tym, żeby w dwóch, trzech, czterech przypadkach Rada Warszawy raz jeszcze przemyślała swoją decyzję i zastanowiła się, czy w dobrym i właściwym miejscu stawiamy PSZOK, czy konieczne jest wycięcie Lasu Matki Mojej. I z tym pytaniem i z takimi rozważaniami zostawiam państwa przed podjęciem decyzji i gorąco zachęcam do wysłuchania mieszkańców naszej dzielnicy. Dziękuję bardzo.

(Oklaski) (Okrzyki: Brawo!)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo, proszę pana radnego Tomasza Herbicha.

Radny Tomasz Herbich: Jak widzą państwo, z poprzednich wystąpień rzadko mi się zdarza żeby powiedzieć, że wszystkich trzech przedmówców z trzech różnych klubów pozostaje mi tylko poprzeć w zakresie tego, co powiedzieli. Mamy do czynienia z planem, który wzbudza kontrowersje niezależne od jakichkolwiek podziałów politycznych. Mamy do czynienia z planem, który przede wszystkim wzbudza ogromne kontrowersje mieszkańców i tych zgromadzonych tutaj, na sesji i przede wszystkim tych, którzy podpisali się pod pismem, o którym wspomniał pan przewodniczący Sławomir Potapowicz. To, co w tej sytuacji, moim zdaniem pozostaje nam jedynie zrobić, to uwzględnić głos mieszkańców, którzy tego planu w tym kształcie po prostu nie chcą. Nie chcą. Nie chcą planu w tym kształcie, nie chcą takiego sposobu zagospodarowania centralnej części Marysina Wawerskiego, nie chcą wycinki części lasu, przeciwko której są także, jak już państwo słyszeli, Lasy Miejskie. I nie chcą także wreszcie budowy w tym punkcie, w tym miejscu punktu selektywnej zbiórki odpadów

komunalnych, który przez państwa jest proponowany. Ja podejrzewam, że tutaj w ramach jakiejś repliki pojawi się oczywiście znowu przykład PSZOK-u na Tatarskiej, tylko akurat z PSZOK-iem na Tatarskiej jest proszę państwa tak, że w odróżnieniu od miejsca, które tutaj jest wskazane, w tym planie, jest to akurat bardzo dobrze zlokalizowany PSZOK, bo jest oddzielony od osiedli mieszkalnych z jednej strony Cmentarzem Powązkowskim, a z drugiej strony linią kolejową. Tutaj tak nie mamy. Ta sytuacja nie jest taką sytuacją. Ta sytuacja właśnie pokazuje dokładnie to, że państwo ignorując głosy mieszkańców próbują przeprowadzić ten plan przez Radę m.st. Warszawy, na co zgody być nie może. Dziękuję.

(Oklaski)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Pan radny Paweł Lech, proszę.

Radny Paweł Lech: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, plan zagospodarowania przestrzennego to są dokumenty, które decydują tak naprawdę o komforcie naszego życia. O tym, jak będzie wyglądało nasze miasto. Jak będą żyli poszczególni jego mieszkańcy i także całe społeczności. W związku z tym do tej pory udawało nam się przez wiele lat przyjmować je w pełnym konsensusie, w pełnej zgodzie i w sytuacji, w której jednak nie było jakichś generalnych, dużych, głębokich podziałów przy ich przyjęciu. Ja nie będę ukrywał, że nie tylko dlatego, że jestem mieszkańcem Wawra, jednak mieszkańcem, którego dzieli od tego kontrowersyjnego PSZOK-u kilka kilometrów. W związku z tym jakoś osobiście mnie to nie dotyczy, jednak rozmawiałem, rozmawiali ze mną mieszkańcy Wawra, Marysina Wawerskiego, przede wszystkim w tej sprawie. I moje stanowisko wcześniej było pozytywne dla tego projektu, aczkolwiek oczywiście z zastrzeżeniami. Zastrzeżeniami dotyczącymi odpowiedniego zabezpieczenia tego miejsca. Jednak w ostatnim



czasie wydarzyło się wiele, wiele sytuacji, które wskazują na to, że jednak obecna proponowana w planie zagospodarowania przestrzennego lokalizacja jest nie tylko kontrowersyjna, ale wręcz sprzeciwia się jej duża część mieszkańców naszej dzielnicy. Oczywiście przede wszystkim mieszkańców Marysina Wawerskiego. Miejmy świadomość, że Wawer to przecież jest największa dzielnica miasta stołecznego Warszawy, dzielnica, w której jest szereg terenów, z jednej strony częściowo zdegradowanych, niezagospodarowanych i takich, gdzie z dala, z dużej odległości od mieszkańców można byłoby tego typu instalację zbudować. Dlatego, w związku z tym, w związku także z wystąpieniami moich przedmówców zaproponowałbym ażebyśmy jednak dalej rozmawiali na ten temat, znaleźli takie miejsce, no niezbędne, bo to jest niezbędna inwestycja. To jest niezbędny dla wszystkich mieszkańców i Wawra i innych dzielnic obiekt, żebyśmy znaleźli lepsze miejsce. Dlatego, nie przedłużając tego mojego wystąpienia chciałbym złożyć wniosek o cofnięcie tego projektu uchwały do odpowiedniej merytorycznie komisji. Dziękuję.

(Okrzyki: Brawo!) (Oklaski)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Przyjęliśmy ten wniosek i będziemy głosować nad nim po dyskusji. Proszę pana radnego Jarosława Józwiaka.

Radny Jarosław Józwiak: Szanowni Państwo, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, miałem nie zabierać głosu, bo na komisji bardzo długo dyskutowaliśmy w kwestii tego planu, ale chyba potrzeba, żeby jednak tutaj kilka rzeczy wyjaśnić, które bardzo szczegółowo wyjaśnialiśmy na komisji. Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani prezydent Renacie Kaznowskiej za to, że bardzo mocno przyspieszyła z planami miejscowymi dla miasta stołecznego Warszawy. Od wielu lat toczyliśmy tutaj nieustanne dyskusje o tym, że mamy problem, że w Warszawie za dużo zabudowy odbywa się w



oparciu o warunki zabudowy, które – jak wiemy – nie muszą być zgodne ze studium zagospodarowania i często burzą nam ład przestrzenny. W ostatnim czasie pani prezydent bardzo mocno przyspieszyła z planami i bardzo za to dziękuję, bo to plany są tą podstawową formułą w ramach której powinniśmy zabudowywać nasze miasto. I również ten plan został przez panią prezydent skierowany, co warto przypomnieć, o stworzenie tego planu wnioskowali sami mieszkańcy w obawie właśnie o tą chaotyczną zabudowę w oparciu o warunki zabudowy, która na tym terenie się odbywa. Drugą rzeczą, którą też warto wyjaśnić, jest kwestia PSZOK-u. Bardzo dobrze, że miasto otwiera coraz więcej punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. PSZOK to nie jest sortownia śmieci, PSZOK to nie jest wysypisko śmieci, to jest punkt, do którego mieszkańcy mogą oddać te wszystkie odpady, które nie trafiają do altanki śmietnikowej, które z tego miejsca są natychmiast zabierane do właściwych instalacji, które je przetworzą. I żeby w Warszawie, żebyśmy nie mieli tych śmieci w lasach, tych PSZOK-ów musi powstawać jak najwięcej. Ja sam przez wiele lat cierpiałem z tego powodu, że najbliższy PSZOK z Bemowa miałem aż na Zielonej Białolece i musiałem tam regularnie jeździć, żeby pozbyć się, nie wiem, starego oleju, czy farby, puszki jeśli prowadziłem jakąś renowację. Takich PSZOK-ów w Warszawie powinno powstać jak najwięcej, szczególnie, że zapraszam, żeby zobaczyć PSZOK na Tatarskiej, który powstał na Woli, który też jest dookoła osiedli, które są tak naprawdę w takim samym promieniu jak tutaj, gdzie powstanie nowoczesny obiekt z infrastrukturą towarzyszącą, który nie będzie zagrażał lokalnej społeczności, tak jak nie zagraża PSZOK na Tatarskiej. Też była tutaj mowa o Lesie Matki Mojej. Tam nie będzie żadnego projektu deweloperskiego. To jest teren publiczny. To jest las. Tam dopuszczamy w tym planie tylko i wyłącznie zabudowę funkcji publicznych, o których to państwo, jako rada dzielnicy zdecydujecie, czy tam coś powstanie. My tworzymy plan nie na tu i teraz tylko na wiele lat do przodu i dlatego musimy przewidywać różne funkcje społeczne w ramach rozwoju dzielnicy. Jak dobrze wiemy, większość



tego terenu, ze względu na wysoki współczynnik powierzchni biologicznie czynnej, na dopuszczenie minimalnego obszaru zabudowy w tym zakresie i tylko i wyłącznie na funkcje publiczne, o których to państwo, jako lokalna społeczność, w ramach rady dzielnicy zdecydujecie. Jeżeli będziecie mieli taką potrzebę. Kolejnym punktem, który tutaj budzi kontrowersję, jest kwestia dopuszczenia budynku komunalnego. W Wawrze budynki komunalne są potrzebne i dlatego plan również dopuszcza w przyszłości możliwość realizacji takiego budynku. I to również wy, jako społeczność lokalna, o tym zdecydujecie. To wasza rada dzielnicy będzie decydowała, czy ten budynek powstanie. My tylko dzisiaj w tym planie przewidujemy taką możliwość na przyszłość. I ostatnia rzecz, która jest najważniejsza, dlaczego ten plan było procedowany i o tym też rozmawialiśmy na komisji, to jest kwestia warunków zabudowy. Warunki zabudowy tworzą chaotyczną zabudowę tego miasta. Nie są zgodne ze studium, nie są zgodne z projektem planu, a sama pani prezydent nam mówiła na komisji, że jeżeli ten plan nie będzie procedowany, to kolejnych kilkanaście postępowań może zostać odwieszonych, bo nie będzie powodu do ich zawieszenia, mogą się pojawić nowe wnioski. Sami państwo widzą, że u państwa w okolicy na domach jednorodzinnych, które państwa sąsiedzi sprzedają, powstają bloki wielorodzinne, pod waszymi oknami. Jeżeli nie będziemy mieli tego planu, który zabezpieczy miasto i uniemożliwi wydawanie tam warunków zabudowy, to te kolejne postępowania niestety, miasto może odmawiać. Ale są organy odwoławcze, takie jak SKO, które uchylają te decyzje i nakazują wydawanie tych warunków. Więc tylko plan gwarantuje zabezpieczenie tego obszaru, jego charakteru lokalnego, domkowego, tego, żeby nie powstawała i nie wchodziła tam zabudowa wielorodzinna. I dlatego uważam, że mimo wszystkich uwag, które wiemy, z którymi się z częścią z państwa zgadzam, jedyną formą zabezpieczenia tego obszaru jest niestety, tylko i wyłącznie plan miejscowy, który dzisiaj jest nam przedłożony. Dziękuję.



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią Barbarę Sochę.

Radna Barbara Socha: Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo, na początku ad vocem chciałam pani radnej Janczar odpowiedzieć. Pani Radna, ja niczego nie sugeruję, ja pytam. Ja po prostu pytam czyje interesy są najważniejsze. Bardzo dziękuję panom radnym, panu Lechowi, panu Potapowiczowi za te głosy dotyczące konsensusu. Absolutnie się zgadzam. Tak powinny być procedowane plany aby nie wywoływały takich emocji i kontrowersji społecznych. I te wnioski oczywiście poprzemy. Ale chcę jeszcze zgłosić wniosek formalny o to, aby odesłać do wnioskodawcy ten projekt w celu przygotowania projektów, które wyłączą tereny sporne z tego planu. Taki wniosek składaliśmy w czasie komisji, wtedy radni byli przeciwni. Dzisiaj, liczę, że po tym, co tutaj usłyszeliśmy i po tych deklaracjach to głosowanie będzie inne. No i wydaje mi się na koniec, ostatnie zdanie. Nie jest słuszne podejście jakie tutaj pan radny Józwiak proponuje, że jeżeli nie przyjmiemy złego planu, to będzie jeszcze gorszy. To się kojarzy z pewnego rodzaju szantażem, a wystarczy, biorąc pod uwagę to, że usprawniliśmy procedowanie planów i mogą być procedowane szybciej, wystarczy ten plan poprawić i przyjąć w możliwie krótkim, jak najsprawniejszym terminie. Plan dobry, taki, który zadowoli mieszkańców. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan Jarosław Józwiak, ad vocem.

Radny Jarosław Józwiak: Szanowna Pani Radna, w imieniu swoim jak i pani przewodniczącej jednak pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jeżeli pani coś insynuuje, albo ma pani dowody i pani to wyjaśni. Bo teraz twierdzenie, że pani tylko pytała, był już jeden polityk, świętej pamięci Andrzej Lepper, który też

wyszedł i tylko pytał, a potem został skazany za zniesławienie. Więc albo są dowody i pani coś pokaże, albo pani po prostu nas zniesławia i proszę przeprosić.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Przepraszam, ale mam zgłoszenie ustne od pana Potapowicza, który nie może się zgłosić, więc zapraszam pana na mównicę, a bardzo proszę tutaj, żeby panowie technicy sprawdzili panel. Bardzo proszę.

Radny Sławomir Potapowicz: Ad vocem. Jedna uwaga do mojego szanownego przedmówcy, pana Jarosława Jóźwiaka. To nie jest tak, że dzisiaj mamy nóż na gardle, związany z wuzetkami. No to proste pytanie. Co się działo przez rok czasu. Już w 2023 r. była decyzja Rady dzielnicy, która nie zaopiniowała pozytywnie tego obiektu, wręcz była uchwała Rady dzielnicy, podjęta przez Radę dzielnicy, która wskazywała jakie elementy należałoby w tym planie zmienić. Więc co się stało przez ten rok czasu? No nic się nie wydarzyło. Jednocześnie, jeśli mówimy o tym, że są to nieistotne zmiany jeśli chodzi o Park Matki Mojej, no to spójrzmy na to. Ja cały czas nie uzyskałem odpowiedzi jak to się ma do strategii, która była przyjmowana przez miasto stołeczne Warszawa i jednocześnie spójrzmy w stanowisko Rady dzielnicy z 2023 r., gdzie wyraźnie wskazywano gdzie obiekt, tenże właśnie obiekt użyteczności publicznej, w domyśle dom kultury, mógł być posadowiony chociażby w centrum Marysina zgodnie zresztą z informacjami Rady dzielnicy, gdzie do tej pory ten obiekt został przeniesiony w tej chwili, gdzie wydatkowano ponad milion zł na jego wyremontowanie i przeniesienie. I rozumiem, że za chwileczkę będziemy z tego obiektu rezygnować. A jednocześnie, jeśli mówimy o tym, że jest to zmiana, która ma być na przyszłość, no to równie dobrze możemy sobie wyobrazić zmianę polegającą na tym, że z jakichś przyczyn, z jakichś powodów na przykład miasto zdecyduje ze względów finansowych na sprzedaż tego terenu z możliwością posadowienia innego obiektu. To są realne obawy, na które – moim zdaniem – my dzisiaj nie odpowiedzieliśmy racjonalnie naszym mieszkańcom i w związku z tym powinien



być ten plan przynajmniej wyłączony, z tymi terenami, które zresztą zostały sugerowane w stanowisku Rady Dzielnicy Wawer w 2023 r. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:
Zapraszam panią prezydent.

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Renata Kaznowska: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, bardzo dziękuję za oddanie mi głosu. Ja przypomnę państwu, że ten plan wykładany był już trzykrotnie. Dlaczego? Dlatego, że uwzględniał bardzo wiele uwag. I kolejne uwagi powodowały potrzebę jego ponownego wykładania. Ja byłabym przeszczęśliwa, gdyby wszystkie plany miejscowe powstawały najlepiej przy pierwszym wyłożeniu i najlepiej, żeby 100% zainteresowanych zgadzało się na wszystko. Proszę mi wierzyć, państwo to doskonale wiecie, zdarza się to niezwykle rzadko. Niezwykle rzadko. Usłyszeliśmy podczas Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, że państwo jesteście bardzo zadowoleni z 95% projektu planu. Jesteście niezadowoleni z 5%. Jak te 5% zostanie przepracowane i zapisane w kształcie jaki sobie państwo życzyście, wtedy wszyscy będą zadowoleni, czyli państwo będziecie zadowoleni, co nie znaczy wszyscy. I wtedy ten plan będzie mógł być uchwalony. Proszę mi wierzyć, chciałabym, żeby miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oznaczały 100% zgody wszystkich. Tylko, że państwa 100% zgody oznaczać będzie, że dla tej bardzo dużej dzielnicy Wawer nie powstanie PSZOK, czyli Centrum Edukacji Ekologicznej. To oznaczać będzie, że państwo będziecie wywozili swoje odpady selektywnej zbiórki do Wilanowa, bo o tym dowiedzieliśmy się na Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, że do Wilanowa wywożona jest selektywna zbiórka. Więc będzie pewnie niezadowolenie z drugiej strony. Bo żeby uwzględnić 100% państwa oczekiwań, oznaczać będzie, że ulica Bychowska, o której dzisiaj usłyszałam, która jest w ewidencji gruntów jako droga gminna, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego porządkuje tą kwestię, ale porządkując tą



kwestię musi kształtować ulice w oparciu o wytyczne dotyczące dróg gminnych. I ta droga nie będzie miała trzech metrów szerokości, więc mamy uchwalić plan, który będzie kształtował przebieg ulicy i jej szerokość niezgodnie z przepisami? Nie możemy. Państwa 100% oznacza, że dzielnica nie będzie mogła wybudować budynku komunalnego, jakże potrzebnego w naszym mieście. I potrzebnego w tej dzielnicy. Więc ja bardzo państwa proszę, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, procedowany bardzo długo już, czas najwyższy aby został uchwalony. I bardzo państwa i szanownych radnych o to proszę. I powtarzając słowa pana radnego Jarosława Józwiaka. Plan kształtuje zagospodarowanie przestrzenne na przyszłość. PSZOK, który będzie tam powstawał, czyli Centrum Edukacji Ekologicznej kształtuje zagospodarowanie na przyszłość. To co powstanie w ramach Centrum Edukacji Ekologicznej, o tym decydować będziecie państwo. Decydować będzie zarząd dzielnicy, bo będzie potrzebne pozwolenie na budowę. Nie będzie miejscowego planu dla tego obszaru, będzie wuzetka. I państwo to doskonale wiecie. Tak w zakresie drogi, która w ogóle ZRID-em może iść, w jeszcze bardziej uproszczonej procedurze, tak w zakresie budynku komunalnego, tak w zakresie PSZOK-a, czyli Centrum Edukacji Ekologicznej. Dlatego ja bardzo proszę o uchwalenie tego planu. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję pani prezydent. Pan Dariusz Figura, wniosek formalny.

Radny Dariusz Figura: Nie, ad vocem. Szanowni państwo, my nie damy się ponieść, państwu szantażować. Jeżeli tego nie uchwalimy, to nie będzie tego, tamtego i tak dalej. To wszystko da się zrobić w innym trybie, w zgodzie z ludźmi. Przypomnę, że dzisiaj uchwaliliśmy trzy plany w zasadzie jednogłośnie. Da się? Da się. W tym planie się nie dało. Doskonale pan przewodniczący Potapowicz uzasadnił dlaczego ten tryb jest co najmniej dziwny i to była w zasadzie odpowiedź pana Józwiaka, który jakoś, bym powiedział, z delikatności nie jest znany. Przypominam tutaj temat reprivatyzacji, jeśli chodzi o pytania, które

zadała pani radna Socha. Pytania są słuszne. Ten tryb na siłę uchwalenia tego planu jest co najmniej dziwny. I oczywiście będziemy popierali wnioski o odesłanie do komisji, do wnioskodawcy, a na końcu będziemy głosowali przeciw. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan Tomasz Herbich.

Radny Tomasz Herbich: Szanowni Państwo, po pierwsze jest to dosyć oczywiste, że plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje coś na przyszłość, bo nie może być na przeszłość. Prawda? W związku z tym raczej trudno byłoby postąpić w inny sposób. Ja zwrócę uwagę na jedną rzecz. Po pierwsze na to, i to jest jakby tutaj sprawa fundamentalna, to już padło w trakcie tej dyskusji, że od 2023 r., gdy Rada Dzielnicy Wawer wypowiedziała się negatywnie na temat tego planu, wskazując konkretne rzeczy, które mogły się w tym planie zmienić, aby on mógł zostać poparty, od tego momentu nie wydarzyło się nic do momentu końca kadencji samorządu po to, aby nowa rada dzielnicy znalazła się w sytuacji pata, w którym nie jest w stanie zająć stanowiska w kwestii tego planu ani negatywnego, ani pozytywnego. To Dlaczego? To jest pierwsze podstawowe pytanie do władz miasta. Dlaczego władze miasta nie zareagowały na opinię Rady dzielnicy, wyrażoną rok temu w tej sprawie i nie wprowadziły zmian do tego planu? Bez usłyszenia odpowiedzi na to pytanie naprawdę trudno jest odpowiedzialnie dywagować na temat tego, jakie interesy kto może, a nie może realizować. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan radny Szyszko, ad vocem.

Radny Piotr Szyszko: Szanowna Rado, Szanowni Mieszkańcy, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Pani Prezydent, ja mam takie dziwne wrażenie, ponieważ pan radny Potapowicz i tutaj trochę ad vocem do radnego Potapowicza

i do tej całej dyskusji. Mam dziwne wrażenie, że pomimo tego, że w 2023 r. opinia Rady dzielnicowej była negatywna, przez rok, jak widzimy, i są na to dowody nic w tym zakresie się nie działo, ja mam takie dziwne wrażenie, że głównym interesem państwa to było po prostu pozostawienie tego tematu, zamydlenie oczu mieszkańcom po to, żeby oddali swój głos na Platformę Obywatelską i po wyborach, po zakończonych wyborach, w nowej kadencji samorządowej ruszyli państwo do dzieła i realizują państwo plan myśląc o tym, że przez pięć lat mieszkańcy Warszawy o tym zapomną. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan Jarosław Jóźwiak, zapraszam.

Radny Jarosław Jóźwiak: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja kilka rzeczy jednak chciałbym wyjaśnić. Pierwsze pytanie do pani prezydent Kaznowskiej, bo skoro już dyskutujemy, to pani prezydent nam przedstawiała na komisji ile postępowań wuzetkowych jest dzisiaj zawieszonych, ile tych postępowań na zabudowę wielorodzinną może się odwieść, więc prosba, żeby pani prezydent uzupełniła tę informację, bo może państwo radni też powinni usłyszeć, bo dzisiaj przejmujemy się potencjalnie tym planem, natomiast ile jeszcze takich konfliktów społecznych w ramach zabudowy wielorodzinnej w tym obszarze nam grozi? Drugie tutaj do pana przewodniczącego Potapowicza. No, ja rozumiem, panie przewodniczący, że tylko plan ochroni te działki, bo jeżeli będzie tam funkcja publiczna, zapisana w planie, to nikomu do głowy nie przyjdzie ich sprzedaż. To dzisiaj właśnie bez planu takie zagrożenie jest wielokrotnie większe, że ktoś może tę działkę sprzedać, miasto może ją sprzedać, chociaż nie planuje tego, co też jasno chce zaznaczyć, natomiast plan ugruntował funkcję publiczną i zabezpieczył, że na pewno nikt tej działki nie kupi z funkcją publiczną, bo takowa będzie tam zapisana. Więc też prosiłbym, żeby pan jednak precyzyjnie w tej kwestii się wypowiadał. Druga rzecz, to jednak jest też kwestia planowania. Wiem, że pan przewodniczący nie jest członkiem Komisji Ładu



Przestrzennego. Był ostatnio u nas na komisji, może zapraszam też częściej, bo my tak naprawdę jako komisja non stop ścigamy się z tym, żeby zdążyć uchwalić plan, zanim będą wydane kolejne warunki zabudowy, które uniemożliwiają nam uchwalenie tego planu. Przed chwilą decydowaliśmy na komisji o konieczności podziału planu miejscowego dla Rakowa, gdzie znowu mamy problem taki, że zostały wydane warunki zabudowy, które dzisiaj nie są uwzględnione w planie miejscowym, a których potencjalnie nie ma możliwości uwzględnienia, bo byłyby płacone przez miasto odszkodowania. Więc tak, wszystkie plany i bardzo dziękuję, jeszcze raz powtórzę to pani prezydent, że przyspieszyła, bo w międzyczasie, kiedy mamy kolejne wyłożenia, pojawiają się kolejne jedne, drugie, trzecie warunki zabudowy, wracają sprawy z SKO, wracają z sądu i tak naprawdę to jest wyścig o takie małe okienko, kiedy dany plan może być uchwalony bez istotnych konsekwencji dla miasta. Więc, Panie Przewodniczący, zapraszam do komisji, dowie się pan o naszych wszystkich problemach, o których musimy na co dzień dyskutować w tej komisji. A ostatnia rzecz, a propos tutaj argumentu PSZOK-u. Ja polecam państwu, żeby tą działkę obejrzeć. Ilość zgromadzonych na niej materiałów budowlanych, gruzu, najbardziej pokazuje jak ten PSZOK w tej okolicy jest potrzebny. Bo gdyby rzeczywiście te materiały i ten gruz i odpady budowlane były wywożone do Wilanowa, tak jak usłyszeliśmy na komisji, to by nie zalegały na tej działce. Skoro są tam wyrzucane w sposób nielegalny, są wyrzucane w wawerskich lasach, to znaczy, że taki PSZOK jest potrzebny, żeby umożliwić mieszkańcom łatwiejsze oddawanie tego typu odpadów, a stan działki to udowadnia.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan Paweł Lech.

Radny Paweł Lech: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja muszę powiedzieć, że zawsze z podziwem patrzę na prace radnych, przewodniczącej Komisji Architektury, jednak trzeba jasno powiedzieć. Uchwalenie planu

zagospodarowania przestrzennego to jest ta najtrudniejsza działka w Radzie m.st. Warszawy. Mamy tu naprawdę dużo pracy i ci, którzy się w nią angażują, no zawsze chyliłem i chylę przed nimi czoła, bo to jest rzeczywiście ciężka praca. Ciężka praca rozmów, spotkań z mieszkańcami, poświęcenia naprawdę dużej ilości czasu na ten temat. Natomiast dzisiaj, podczas tej sesji, dowiedzieliśmy się pewnych kwestii, ważnych informacji, które w mojej ocenie powinny zmienić ocenę procedowania tego planu. Jednak okazuje się, że sprzeciw społeczny przeciwko umieszczeniu w tym miejscu PSZOK-u, niejasna decyzja Rady Dzielnicy Wawer, która nie popiera w tym miejscu budowy tego typu obiektu i protesty setek mieszkańców Marysina Wawerskiego, który w sumie nie jest przecież aż tak licznie zamieszkałym obszarem, choć najgęściej zamieszkanym obszarem na terenie Dzielnicy Wawer no powodują, że należy się zastanowić nad tym, jak w przyszłości ten obszar powinien wyglądać. Powinniśmy się, w mojej ocenie, jeszcze raz pochylić nad nie całością planu, tylko nad tym jednym punktem, jako że na terenie Dzielnicy Wawer, a także obok, przy ul. Strażackiej chociażby, są całkowicie zdegradowane tereny, gdzie w okolicy kilometra nikt nie mieszka i tam można byłoby tego typu instalacje zbudować. Dlatego zwracam się do pani prezydent, żeby może jednak wycofała ten projekt uchwały Rady m.st. Warszawy, żeby wrócił on do komisji i żebyśmy w komisji mogli znaleźć lepsze rozwiązanie dla tego typu budowy, która jest potrzebna wszystkim mieszkańcom, ja także rzeczywiście z tego typu odpadami jeździłem do Wilanowa. Tak że oprócz mojego wniosku zwracam się też do pani prezydent o zastanowienie się, czy nie możemy jednak tego wniosku nie procedować w dniu dzisiejszym. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Tak. Ja chciałam prosić właśnie panią prezydent, żeby też odpowiedziała na pytanie zadane przez pana radnego Jarka Jóźwiaka.



Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Renata Kaznowska: Jeżeli mogłabym zacząć i ad vocem do pana radnego Pawła Lecha. Szanowny Panie Radny, ale ideą Centrum Edukacji Ekologicznej, ideą PSZOK-u jest sąsiedztwo, a nie oddalenie. Bo proszę pamiętać o tym, że młodzież powinna do Centrum Edukacji Ekologicznej dotrzeć. No i proponuje pan PSZOK, jak rozumiem, w Rembertowie, żeby to wyraźnie wybrzmiało, czyli miejmy, ale nie u siebie. Odpowiadając na pytanie pana radnego Jarka Józwiaka – 9 wuzetek zostało zawieszonych. Pierwsze odwieszenia będą już w styczniu i to są te ryzyka, o których mówimy. I wracając jeszcze raz do tego PSZOK-a. On naprawdę może powstać na wuzetce. Ktoś zaproponował również aby wyłączyć ten teren, czyli otworzyć ścieżkę do wuzetek. W ubiegłym roku dzielnica procedowała wyłączenie terenu, po czym się okazało, że dzielnica też miała problem z dogadaniem się i z małego wyłączenia zrobiło się wyłączenie ćwiartki tego planu. Więc tak wygląda procedowanie planów i znajdowanie stuprocentowych konsensusów. Tak jak powiedziałam, 6 wuzetek zostało zawieszonych, pierwsze odwieszenia będą w styczniu, natomiast w międzyczasie już zostało wydane pozwolenie na budowę przy ul. Goździków. To pozwolenie jest prawomocne, między domkami jednorodzinnymi powstanie zabudowa wielorodzinna, 20-piętrowa, z powierzchnią pbc 20%. Więc ja jeszcze raz bardzo proszę w obronie terenów Dzielnicy Wawer, Marysina Wawerskiego, uchwalmy plan. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan radny Piotr Szyszko, ad vocem. Bardzo proszę.

Radny Piotr Szyszko: Ad vocem, krótko, Pani Prezydent, to w takim razie dlaczego w zabudowie jednorodzinnej pozwalają państwo na zabudowę wielorodzinną tak wysoką? Druga sprawa, do pana Jarosława Józwiaka. Panie radny, jeżeli działka, na działce miejskiej, jak rozumiem, zalega gruz, to ja proponuję, żeby miasto wzięło się do roboty i uprzątnęło teren. (Oklaski) Jeżeli chodzi o PSZOK, to ja mam zasadnicze pytanie. Jak zorganizowana jest

gospodarka odpadami w mieście? Jak w takim razie było realizowane planowanie systemu gospodarki odpadami? Dlaczego w tym miejscu akurat państwo planują PSZOK? Czy PSZOK ma tylko i wyłącznie zadania edukacyjne? No nie, Pani Prezydent. Tam będą gromadzone odpady. Ludzie nie będą mieli komfortu życia na tym terenie. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo proszę, Pani Prezydent.

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Renata Kaznowska: Panie Radny, przepraszam, ale pan radny to chyba wie. Pozwolenia na budowę, jak nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wydajemy w oparciu o wuzetki, a wuzetki w oparciu o sąsiedztwo, więc błagam, proszę nie pytać dlaczego została wydana wuzetka i zostało wydane pozwolenie na budowę. Zostało wydane zgodnie z przepisami prawa i dlatego bardzo państwa proszę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i dementuję to, co pan radny powiedział. Odpady komunalne nie będą gromadzone w tym miejscu. I to nie jest prawdą. Nie taka jest rola PSZOK-ów. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pan radny Szyszko, ad vocem. Pan radny Szyszko, ad vocem... Pani Marta Szczepańska, proszę. Nie wiem, pan się zgłasza, czy nie zgłasza? Bo...

Radny Piotr Szyszko: Pani Prezydent, ad vocem. PSZOK – punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pani Marta Szczepańska.

Radna Marta Szczepańska: Dołączyła do nas pani prezydent Porowska, cieszę się, bo być może problemem w całym tym projektowaniu dla tego obszaru jest komunikacja. I komunikacja z mieszkańcami. Każdy z tych rejonów, który



uważany jest za kontrowersyjny, mógł mieć lepiej zaprezentowane parametry, jeśli chodzi o to, jaki obszar faktycznie zajmujemy. Bo w przypadku PSZOK-a na 6 ha tam jest chyba 600 m około, które zajmujemy na punkt selektywnego odbioru odpadów. Myślę, że ten projekt w wielu aspektach jest projektem dobrym, natomiast to, co zabrakło, to takiego materiału, który ten projekt odpowiednio sprzedałby, czy przekonałby inwestorów, czyli de facto mieszkańców okolicznych do tego, że te zapisy są dobre. I to jest jeden z punktów obrad dzisiejszej sesji, który faktycznie będzie pokazywał, obnażał, że jednak ten dialog z mieszkańcami, czy formuła procedowania pewnych punktów jest zbyt słaba. Co więcej, nawet moja obecność tutaj na Radzie miasta wynika z tego, że tworzone są stowarzyszenia, tworzone są grupy ludzi, którzy w jakimś aspekcie nie czują się słyszalni i lądują w miejscu jakim jest rada miasta, gdzie niekoniecznie wcale nie planowali być, zgodnie ze swoją karierą zawodową. I to jest ten problem, że w przypadku PSZOK-a nie mają państwo koncepcji, która pokazywałaby dokładnie, czy zarysowywała pomysł, jaki jest na to miejsce, pokazała mieszkańcom, że oni nie tracą, a ewentualnie zyskają na tym projekcie. Oczywiście, że może... pani prezydent Kaznowska mówi, że było pokazywane, nie ma materiałów, które nawet ja bym mogła, czy inni radni mogliby się zapoznać faktycznie wiedząc, jaki obszar jest zajęty przez PSZOK. Bo tam są parametry, dotyczące tego ile metrów od drogi możemy wykonywać zabudowę, ile od torów, ile od linii wysokiego napięcia. Jakby to są rzeczy, które w rozmowach z mieszkańcami nie wybrzmiewały, że do nich dotarły. Podobnie jest z działką na ul. Łysakowskiej, gdzie centrum kulturalne w strefie, która faktycznie jest poza obszarem Lasu Matki Mojej i mogłaby być takim centrum integracji, takim parkiem, który jest dostępny dla mieszkańców, zwłaszcza w tych sezonach jesienno-zimowych atrakcyjnym do wzajemnej integracji, no znowu nie ma materiału, który odpowiednio by zaprezentował te obszary tak, aby te kontrowersje zastopować. Wreszcie Korkowa 102, dla mnie to jest taki punkt, który zdecydował właściwie o tym, w jaki sposób chcemy głosować wobec tego



planu dlatego, że byśmy legalizowali coś, co jest absurdem budowlanym. No, blok, który będzie wybudowany tuż przed oknami mieszkańców. To jest coś, co po prostu trudno jest tam zaakceptować i chciałabym podkreślić, że po pierwsze, tak jak radny Jóźwiak chciałabym podziękować za szybkość uchwalanych planów w ostatnim okresie, natomiast są pewne granice wobec których nie możemy już jakby się pogodzić z tym, że nie jesteśmy w stanie czegoś naprawić. Jeśli mamy do stycznia czas, to czemu mówiąc o tym we wrześniu nie jesteśmy się w stanie zorganizować w taki sposób, żeby doprowadzić do lepszego końca. No jest to – uważam – nie wiem, czy to wynika po prostu z faktu, że są braki kadrowe w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, czy... Z czego to wynika? Czemu nie możemy lepiej zorganizować tego czasu, który pozostał nam do stycznia. I wyjść z tej sali w taki sposób, żebyśmy nie mieli poczucia, że zagłosowaliśmy przeciwko mieszkańcom. Ale też nie przeciwko państwu, no bo to jest takie rozbieżenie, że z jednej strony musimy zanegować czyjaś ciężką pracę i faktycznie jest tam wiele punktów merytorycznych, z którymi należy się zgodzić, ale trudno jest nam przekonać mieszkańców dlatego, że nie mamy odpowiedniego materiału przygotowanego, żeby odpowiednio to merytorycznie uargumentować. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią Sandrę Spinkiewicz.

Radna Sandra Spinkiewicz: Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, wokół tego planu narosło mnóstwo mitów. Stał się on takim politycznym tematem, na którym łatwo było zbić pewien kapitał. I w tej chwili właśnie ponosimy tego konsekwencje. Pozwolę sobie po kolei rozprawić się z tymi mitami i przedstawić państwu mój punkt widzenia na ten niezwykle potrzebny plan zagospodarowania. Zgodzę się, że być może trochę tej komunikacji zabrakło. Być może mieszkańcy powinni byli usłyszeć, zobaczyć, w jaki sposób miasto na swojej działce, podkreślam, swojej kilkuhektarowej działce,

zamierza zorganizować punkt edukacji ekologicznej, której częścią będzie PSZOK. Ale, ponieważ byłam radną dzielnicy w poprzedniej kadencji, mieliśmy zorganizowane spotkanie z przedstawicielami chociażby Szczecina, gdzie PSZOK-i nazywają się pewnie dużo przyjemniej, nazywają się ekoportami. I słuchaliśmy tego, jak one doskonale wpisują się w życie mieszkańców i ułatwiają gospodarkę odpadami. PSZOK, czy Centrum Edukacji Ekologicznej jest zaplanowany na terenie D1U/I. Proszę państwa, to jest działka kilkuhektarowa, w której PSZOK ma zająć, sam PSZOK 10% powierzchni. W momencie, gdy usadowimy go pomiędzy torami, cztery tory tam w tej chwili mamy, a ul. Łysakowską, do najbliższych zabudowań będzie 250 m. Ćwierć kilometra. A państwo mówicie, a państwo mówicie, że komuś pod oknami stawiamy PSZOK?

Głos: Czy pani tam była?

Radna Sandra Spinkiewicz: Ja tam jestem praktycznie codziennie. To jest dwu- czy trzyhektarowa działka w kształcie trójkąta, którego jeden narożnik to jest zbieg właśnie ul. Łysakowskiej i torów kolejowych. Tam nie ma zabudowań. I nie będzie PSZOK-u pod niczymi oknami. Tak, ten teren jest zaniedbany, zagospodarowany. Jest to duża działka, nad którą biegnie linia wysokiego napięcia, pod którą nie można nic budować. Państwo mówicie, że nie chcecie mieć PSZOK-u za płotem. Już upraszczając, bo nie będzie za płotem. Państwo już macie PSZOK za płotem. Co drugi mieszkaniec Wawra za płotem ma wysypisko śmieci. Od czterech lat razem z radną Agnieszką Wójcik i wspaniałą wawerską młodzieżą co miesiąc wynosimy tony odpadów z wawerskich lasów. Tony! Kilkaset worków po 30 kg każdy. I państwo to macie za płotem. A to są rzeczy, które muszą trafić do PSZOK-u właśnie po to, żeby nie rozkładały się za waszymi płotami i nie zanieczyszczały chociażby wód gruntowych i waszych ujęć. To wolicie mieć PSZOK zakopany w trawie i w ziemi, czy wolicie mieć odpady składowane. One nie będą składowane, zbierane, zabezpieczone w kontenerach. No ja chyba wolę mieć jednak to ucywilizowane, zabezpieczone i oddzielone czy

zabezpieczone przed możliwością jakiegoś skażenia dla środowiska. Kolejnym mitem jest coś, co parę minut temu powiedziała radna Szczepańska, że wprowadzamy zabudowę wielkomiejską, czy parametry wielkomiejskiej w dominującą zabudowę jednorodzinną. No, Szanowni Państwo, ale ul. Korkowa, Króla Maciusia, Potockiej, to jest zabudowa wielorodzinna. To są wysokie bloki, takie jak w centrum Warszawy, czy na Gocławiu. Jedyne miejsce w Wawrze, czy jedyny obszar w Wawrze, gdzie taka zabudowa jest i to jest od kilkadziesiąt lat. Więc naprawdę, nie szerzymy dezinformacji i nie mówmy, że wprowadzamy blok na Korkowej 102, pomiędzy domami rodzinnymi, Nie, nie robimy tego. Tam są cztery bloki przy ul. Potockiej, kilkanaście pięter. I oczywiście, prawdopodobnie ta wuzetka nie powinna dopuszczać takich parametrów. Ale właśnie dzięki... Ale plan musi wziąć pod uwagę to, że ona już jest uchwalona. A do tego wchodzi nam inne przepisy, które ewentualna inwestycja musi spełnić. O zacienianiu, o przesłanianiu i inne. Więc nie budujemy bloków kilkunastopiętrowych, czy nie planujemy budowy bloków kilkunastopiętrowych pomiędzy domami jednorodzinnymi. To jest kłamstwo i demagogia. Kolejnym, moim zdaniem naciąganiem, jest powtarzanie tezy, że po uchwaleniu tego planu wytniemy Las Matki Mojej. Las Matki Mojej w planie jest uchwalony jako teren zielony, teren leśny. I nikt jego nie zamierza dotykać. Mówimy o miejskiej działce, położonej obok Lasu Matki Mojej, niewielkiej działce, na której miasto chce zachować sobie możliwość ustanowienia usług publicznych. Tak, jest to niezbędne. Miasto musi mieć takie prawo, bo nie wiemy, jakie będą potrzeby za 10 czy 15 lat. A dowody tego w Wawrze mamy na co dzień. Na przykład Szkoła nr 109, która nie ma miejsca, żeby się rozbudować, dzieci, 800 uczniów ma do dyspozycji niewielką salę gimnastyczną, ponieważ jak uchwalaliśmy miejski plan zagospodarowania na działce obok szkoły zostały uchwalone usługi zdrowia. I musimy w tej chwili nowy plan uchwalać, żeby móc wybudować halę sportową, która jest tam niezbędna. I tu jest dokładnie to samo. Jeżeli nawet zaplanujemy tam usługi publiczne, to nie znaczy, że one kiedykolwiek powstaną. Ale już na pewno nie

znaczy, że wytniemy w pień Las Matki Mojej i postawimy tam bloki. Ja czytam internet, czytam, przeglądam wawerskie grupy. A jeżeli mówimy o domu kultury, to ja rozmawiałam z władzami dzielnicy, dyskutowaliśmy to. Dom Kultury w Marysinie, przy ul. Korkowej jest wystarczający i nie ma w tej chwili potrzeby budowania innej placówki w innej lokalizacji. Też padło takie zdanie, że jeżeli obszar, który jest opisany H.1.UP2 kiedyś sprzedamy, no to nie wiadomo, co tam powstanie. No to chyba nie rozumiemy, co to są plany miejscowe. Jeżeli tam planujemy usługi publiczne, no to właśnie... Zresztą chyba z 80% powierzchni biologicznie czynnej, noto chyba właśnie po to, żeby tam nigdy nie powstała inna zabudowa, żeby tam nie powstał, nie wszedł deweloper i nie postawił tam bloku. To chyba jest duże nieporozumienie. Budynek komunalny. Szanowni Państwo, w Wawrze 200 gospodarstw domowych, 200 rodzin czeka na mieszkanie. Tutaj planujemy możliwość wybudowania domu na około 30 mieszkań. A państwo mówicie, że to jest dogęszczanie zabudowy. I że w ogóle zakorkuje się Marysin i będzie tam Bóg wie jaki armagedon. A z drugiej strony protestujecie przeciwko przedłużeniu ul. Bychowskiej, która byłaby doskonałym odciążeniem komunikacyjnym ul. Korkowej. No to mam wrażenie, że to jest jakaś sprzeczność. 200 rodzin czeka na lokal. 200 rodzin, które mogłyby zacząć funkcjonować w zupełnie inny sposób. Jeżeli mógłby tam powstać ten budynek, to to zmieni życie tych ludzi. Pamiętajcie jeszcze, że dwa piętra w dole mają być zachowane dla usług. Czyli też funkcje społeczne. Nie została tutaj powiedziana jedna ważna rzecz, która dla mnie też jest kluczowa i która bardzo przemawia za tym planem. Na ul. Strusia jest przychodnia. Wszyscy mieszkańcy okolicznych uliczek, a jest to zabudowa jednorodzinna, wiedzą, jak poważnym problemem jest masowe parkowanie. Mieszkańcy tak naprawdę nie wiedzą, czy bez problemu wyjadą ze swojego domu, ze swojego garażu do pracy rano, ponieważ przychodnia nie ma parkingu. Plan przewiduje na obszarze P.2/UPZ parking, którego w tej chwili przychodnia nie jest w stanie wybudować, bo nie ma takiej prawnej możliwości. Plan ją wprowadza. Dla mnie jest to bardzo, bardzo ważny argument, bo właśnie



na lepsze zmienia życie kilkuset mieszkańców tej okolicy. To nie jest pierwszy kontrowersyjny plan, proszę państwa. Ja nie mam długiego doświadczenia samorządowego, ale pamiętam plan obszaru Las, Zakola Wawerskiego, rejonu ul. Kadetów. Tam również były bardzo negatywne opinie mieszkańców, bardzo emocjonalne. A czy dzisiaj ktoś sobie wyobraża, że dopuścimy zabudowę Zakola Wawerskiego? Nie. Właśnie plan je chroni. Marysin również jest, plan Marysina również chroni Marysin. Jako radni musimy rozważać za i przeciw, interesy często sprzeczne wielu grup mieszkańców. Ja rozważyłam w swoim sumieniu ten plan i zgłoszę za nim, o co koleżanki i kolegów radnych też serdecznie proszę. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję pani radnej. Pani Marta Szczepańska, ad vocem.

Radna Marta Szczepańska: Pani radna Spinkiewicz zarzuciła mi kłamstwo, więc muszę wyjaśnić, że intensywność zabudowy w przypadku działki na ul. Korkowej wynosi 3,64, powyżej 3, to jest charakterystyka intensywności zabudowy śródmiejskiej. WSA cofnął pozwolenie na budowę dla tego budynku właśnie ze względu na zaburzony procent powierzchni biologicznie czynnej, który w wuzetce wynosi 25%, więc to jest kolejny parametr, który jest charakterystyczny dla intensywnej zabudowy. Był poruszony też czynnik parkingowy. Kolejną wadą tego planu, o którym nie chciałam mówić, ale czuję się wywołana do odpowiedzi, jest fakt, że niestety, do każdej zabudowy jest przydzielone tylko jedno miejsce parkingowe. W efekcie tworzy to sytuację, kiedy ludzie parkują na chodnikach, a powinni realizować tę potrzebę na własnych posesjach. Więc wydaje mi się, że wyjaśniliśmy sobie czy ta działka faktycznie ma taką intensywność zabudowy, która jest charakterystyczna dla zabudowy śródmiejskiej. Ja nie kłamałam mówiąc, że jest to niezgodne z charakterystyką tego obszaru. (Oklaski)



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Pani Sandra Spinkiewicz, bardzo proszę, ad vocem.

Radna Sandra Spinkiewicz: Ja pozwolę sobie sprostować, ponieważ z pani ust padło zdanie, że wprowadzamy parametry zabudowy śródmiejskiej wśród zabudowy jednorodzinnej. I to jest nieprawda. To to chciałam powiedzieć. Jeśli chodzi o parkingi, Marysin jest już zwartą i zagospodarowaną strukturą i tam nie wyznaczymy więcej miejsc parkingowych. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Szanowni Państwo, tak jak mówiłam wcześniej, mamy zgłoszonych również mieszkańców... Pani Marta Szczepańska, bardzo proszę.

Radna Marta Szczepańska: Szanowna Pani Radna, właśnie na tym problem polega, że my w ten plan wpisujemy dokładnie zabudowy, które zacytowałam przed chwilą, ergo wpisujemy te parametry, które pani neguje, że są wpisywane.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Szanowne Panie, myślę, że zostało to powiedziane już parokrotnie. Zapraszam panią Olę Pasierbską. Dobrze czytam nazwisko? Radną Dzielnicy Wawer. I zwracam się do wszystkich mieszkańców, możecie się państwo wypowiadać najdłużej przez osiem minut. Bardzo proszę się trzymać tego czasu.

Radna Dzielnicy Wawer Olga Pasierbska: Dzień dobry, Szanowni Państwo, chciałabym zwrócić uwagę... Znaczy Olga Pasierbska, przedstawię się. Już mnie tu pani przedstawiła. Ale chciałabym zwrócić uwagę szczególnie na to, na nasz opór społeczny, bo tutaj nie wybrzmiało to dokładnie. Mieszkańcy złożyli 1 447 pism z uwagami do tego planu. A uwag było ponad 4 000, z czego uwzględniono zaledwie w całości 18 uwag. Nie jest tak, że wiele uwag zostało uwzględnionych. Biuro napisało, że uwzględniono w części, to znaczy w części już były te zapisy w planie ujęte, więc nie trzeba było ich zmieniać. Więc te zapisy w ogóle nie



zmieniały planu. Więc chciałam to doprecyzować. Ponadto mieszkańcy złożyli petycję do pana prezydenta i też do Rady Warszawy, gdzie zebrali 1 286 podpisów. Aktualnie udało nam się zebrać przez dwa dni 450 podpisów, tu wniosków. Pan przewodniczący Potapowicz o tym mówił. Zebralibyśmy o wiele więcej, naprawdę, bo mieszkańcy są oburzeni tym, że państwo chcecie po prostu z Marysina zrobić slumsy, wprowadzając nie PSZOK, proszę przeczytać w uchwale co jest napisane. W uchwale jest napisane: urządzenia do, nie wiem, ochrony środowiska i zbierania odpadów komunalnych. Wobec tego państwo możecie sobie tutaj za chwilę postawić spalarnię śmieci, nie wiem, cokolwiek. Na pewno nie PSZOK, który ma 600 m. W to po prostu nie uwierzemy. Bo rozmawiamy tu na takim poziomie ogólności, że nie jesteśmy w stanie po prostu przewidzieć która rada i kiedy co podejmie. Więc chciałam podkreślić ten bardzo mocny opór społeczny kiedy będziecie przystępować państwo do głosowania. Ponadto plan chce nam tutaj właśnie zafundować betonozę, dlatego, że Marysin jest najludniejszym osiedlem Wawra, jest, akurat centrum Marysina jest najgęściej zaludnione, wobec tego naprawdę nie potrzebujemy bloków. Ja nie rozumiem tutaj tych stwierdzeń, że 200 rodzin czeka. No to może czeka, nie wiem, może państwo powinniście się naprawdę zająć tymi rodzinami, a nie liczyć na to, że uchwalicie plan, to kiedyś tam powstanie budynek komunalny. To nie jest żaden argument. Dalej, proszę państwa, wycinka lasu. Tak? Pani Sandra opowiada, że wynosi tony śmieci. Ale drugą ręką chce głosować za wycięciem lasu. I chciałam państwu powiedzieć, bo zapewne dostaliście państwo apel z Zielonego Pierścienia, jest to apel no który poparły różne organizacje. Też nie mieliśmy dużo czasu, żeby zebrać z całej Polski organizacje, ale tam się podpisało 20 kluczowych z okolicy i chciałam państwu zacytować co na ten temat też mówi prof. Gryz: „Ta działka miejska to jest jednolity twór geomorfologiczny. Jest jedną spójną całością pod względem zagospodarowania i pełnionych funkcji: turystycznej, krajobrazowej, klimatycznej, przyrodniczej, produkcyjnej, akustycznej, terapeutycznej, obszaru wsiąkania wód opadowych, filtra powietrza



i można tutaj bardzo dużo jeszcze wymienić korzyści”. Ponadto wiem od prof. Gryza że są tam chronione gatunki nietoperzy. Więc może się powinien jeszcze przy okazji tego projektu planu wypowiedzieć konserwator ochrony przyrody. I teraz jeszcze, dlaczego państwo uważacie, że zły plan jest lepszy niż brak planu? Ale może państwo powinni sobie inne pytania zadać. Może powinniście się zastanowić w ogóle jakie konsekwencje spotkają mieszkańców, jeżeli uchwalicie taki plan zły. W ogóle dlaczego macie się zgadzać na uchwalenie złego planu? Tylko dlatego, żeby byle był taki, byle szybko. Czy tu naprawdę nikt nie ma wątpliwości? Nie dociera do was jaki jest opór społeczny przeciwko tym właśnie kilku dosłownie punktom? Mieszkańcy żyli bez planu wiele lat i jakoś te wuzetki mogli nawet uwalić, jak to się mówi potocznie. Tak jak się stało w przypadku tego budynku komunalnego przy Korkowej 119, gdzie państwo przenieśli Klub Kultury i zainwestowali półtora miliona. Więc konsekwencje nie są nam straszne wobec wuzetek. Tym bardziej, że wuzetki właśnie można uwalić, a plan jak powstanie, to jest to bardziej trudne. I nie rozumiem dlaczego państwo walczyacie z mieszkańcami, którzy na was głosowali. Po prostu szczególnie mówię tutaj do radnych z okręgu Wawra. Dlaczego nam nie pomagacie? Tworzycie po prostu podwójne standardy. To nie wzbudza zaufania i dlatego rodzi silny opór społeczny. I mieszkańcy nie prowadzą tu żadnej gry politycznej, bo uważam, że to właśnie z państwa strony ten nacisk, to jest jakaś gra polityczna. My po prostu chcemy tam spokojnie żyć i zdrowo. A to, co państwo nam fundujecie, stanowczo obniży nam komfort życia. Obniży też wartość nieruchomości i ogólnie nie ma naszej zgody. Tak że to nie będzie koniec, jeżeli poprzecie ten projekt. Co do proponowanej lokalizacji PSZOK-a, to dobrą miejscówką może być, proszę rozważyć, baza MPO przy Marsa. Tam jest dobry dojazd dla Pragi-Południe, dla Wawra i dla Rembertowa. Na tym dziękuję. (Oklaski)



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję, pani Magdalena, chyba Liniewicz, nie wiem, czy dobrze odczytuję. Pani Magdalena Liniewicz, Rada Osiedla Marysin Południowy. Bardzo proszę.

Pani Magdalena Liniewicz: Witam wszystkich serdecznie. Jestem radną Rady Osiedla Marysin Południowy. Od urodzenia jestem mieszkanką Marysina. A tak przy okazji moją pasją jest pisanie projektów budżetu obywatelskiego. Kiedyś przez rok należałam do zespołu ds. budżetu obywatelskiego i można powiedzieć, że sztukę pisania opanowałam do tego stopnia dobrze, że sześć moich projektów zrealizowano. Ze wszystkich projektów nowego planu zagospodarowania przestrzennego najbardziej poruszyła nas groźba wycinki Lasu Matki Mojej, posadzonego na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego, gminy wyznaniowej i późniejszego Fortu Wawer. Las Matki Mojej sadzony był zaraz po II wojnie światowej przez mieszkańców. Między innymi przez mojego dziadka i przez moją mamę. Dzisiaj sosny i brzozy, które są okazałymi drzewami, choć sam kompleks leśny jest niewielki, chcemy żeby te drzewa dalej rosły i jeżeli ktoś je powali, to niech to będzie wiatr. Ale nie ręka ludzka. Przez kolejne dekady las jako własność komunalna nie był zagrożony. Powstała w nim infrastruktura turystyczna i rekreacyjna, między innymi siłownia składająca się z drewnianych elementów, stoły z ławkami. W sumie takich stołów jest tam trzy. Chętnie ten las jest odwiedzany zarówno przez osoby z dziećmi, chodzące z psami na spacer. Ja osobiście opiekuję się raz w tygodniu grupą dzieci ze świetlicy TPD. Niestety, ostatnio dwie takie świetlice zostały zamknięte w naszej dzielnicy. Z jakiegoś niewiadomego dla mnie powodu. I z dziećmi zbieramy tam śmiecie. Uczę dzieci szacunku dla przyrody, pokazuję im drzewa, nazywamy gatunki drzew, gatunki roślin i słuchamy śpiewu ptaków. Bo na podstawie śpiewu też można rozpoznać jaki ptaszek w danym momencie śpiewa i przelatuje przez nasz las. Pomysł wycięcia drzew i przedłużenia ul. Bychowskiej oraz zagospodarowanie północnej części lasu nie był konsultowany z mieszkańcami. I głosy mieszkańców na ten



temat nie były nigdzie publikowane przez władze Wawra. Protesty i dezaprobata to jest nie tylko autorstwa mieszkańców, ale też Lasów Miejskich, z którymi od dawna stały utrzymuję kontakt. I między innymi jednym z moich projektów budżetu obywatelskiego było powieszenie bodajże 20 budek, albo nawet więcej, dla ptaków i 10 budek takich, w których mogą się skryć nietoperze. Dlatego w tym lesie bardzo dobrze mają się nietoperze. Jest to gatunek ściśle chroniony prawem. Tym bardziej to argument przeciwko uszkodzaniu tego lasu. Tykaniu go w ogóle. Natomiast uszkodzenie systemu korzeniowego, które by nastąpiło poprzez budowę drogi, to nie tylko jest to, co my widzimy. Korzenie drzew, jeżeli państwo wiecie, sięgają pięciokrotnie, albo siedmiokrotnie więcej, dalej, niż średnica drzewa. Być może nie wszyscy są tego świadomi. I rozmawialiśmy dzisiaj wspólnie z radną, bo byliśmy w siedzibie Lasów Miejskich z osobą, która jest kompetentna i powiedziała nam, że to nie tylko będzie uszkodzenie przy powstawaniu ul. Bychowskiej, przedłużaniu jej, drzew które są najbliżej tej ulicy, natomiast będzie to uszkodzenie kilka szeregów drzew dalej. Czyli będzie to rosło bardzo w skutki ujemne dla lasów. Z tego względu, że drzewa, które są brzegowe, tak nam tłumaczono, mają zupełnie inną budowę, inną wysokość, odporność na wiatr i odporność na działalność promieni słonecznych. Poza tym nastąpi uszkodzenie tras komunikacyjnych zwierząt: jeży, innych kręgowców, tak samo przelotnych ptaków, a tutaj mam wynotowane nawet jakie ptaszki są. To są ptaki, które ja zaobserwowałam i których głosy słyszałam. Ptaki odwiedzające las to jest tak: pokrzewka jarzębiata, raniuszek, wszystkie gatunki sikor, świergotek drzewny, grubodziób, który też przychodzi do mojego domu do karmnika, bo ja dokarmiam też ptaki zimą, zięba, kos, drozd, oczywiście ptaki krukowate. I to nie są wszystkie gatunki. Korytarze migracji, istnieje coś takiego jak korytarze migracji wyspowe. Las Matki Mojej, to też dzisiaj ustałyśmy na mapie, oglądając mapę w Lasach Miejskich, jest przedłużeniem terenu, na którym planowana jest budowa PSZOK-u. Na terenie PSZOK-u, tam, gdzie ma być ewentualnie pobudowany PSZOK, czemu my się sprzeciwiamy, rośnie bardzo dużo różnych



gatunków drzew. I wycięcie tych drzew, a PSZOK zajmie z pewnością większą powierzchnię niż ta, która jest tutaj proponowana, spowoduje też uszkodzenie drzew w Lesie Matki Mojej, ponieważ drzewa są powiązane w jeden ekosystem. Będzie szkodą również dla migrujących ptaków. Będzie to wyjątkowo szkodliwa ingerencja w ten ekosystem. Ja skróciłam wypowiedź na temat lasu, ponieważ jeszcze chce powiedzieć o jednym moim projekcie. To jest siłownia plenerowa. I to jest związane z planem zagospodarowania przestrzennego. Siłownia plenerowa przy ul. Harmonistów była pierwszym moim projektem z budżetu partycypacyjnego. Zbudowano ją na miejscu dawnego placu zabaw, dawniej dwukrotnie większy. Dotychczas, do czasu zbudowania siłowni w moim rejonie w promieniu dwóch może kilometrów nie było żadnego miejsca rekreacji dla mieszkańców. A już zwłaszcza dla dzieci. Niestety, na planie zagospodarowania przestrzennego widnieje niepokojący nas zapis, że jest to działka pod zabudowę jednorodzinną. Sąsiad, który... Bo ja dwukrotnie, mój projekt wygrywał, na zbudowanie tej siłowni i na ogrodzenie jej płotem. Mój sąsiad zadbał o to, że w porozumieniu z ZGN zostawiono tam urządzenia dla dzieci. Czyli jest to i siłownia i plac dla dzieci. Dlaczego na planie zagospodarowania przestrzeni, może ktoś mi odpowie, figuruje to jako zabudowa jednorodzinna? Były burmistrz, pan Norbert Szczepański, starał się nas przekonać na sesjach Rady, że tą siłownię należy przenieść mniej więcej kilometr dalej, za bardzo ruchliwą szosę Łysakowską. Moi państwo, tam na pewno nie dotrą matki z dziećmi, babcie z dziećmi i całe rodziny, które przychodzą na naszą siłownię. A nawet powiedziano mi, że przychodzą też dzieci ukraińskie, które też korzystają z naszej Szkoły nr 195 i te dzieci mają po prostu się gdzie podziać. Bo nie każde z tych dzieci ma swoje podwórko. Jak się państwo domyślacie na pewno. Osoby zajmujące się zawodowo budżetem obywatelskim, osoby z miasta stołecznego Warszawy, urzędnicy, w rozmowach ze mną byli zbulwersowani takim stanem rzeczy, bo niby jest siłownia, na którą ludzie głosowali, ale za chwilę nie wiadomo co się z nią stanie. Z niewiadomych dla nas przyczyn. Pozbawienie z niezrozumiałych



przyczyn dorosłych i dzieci jedyne w okolicy miejsca rekreacji budzi nasz sprzeciw. Obniża rangę i prestiż budżetu obywatelskiego, a przede wszystkim podkopuje autorytet władz Wawra. Jeżeli ja chcę, żeby mój projekt był przegłosowany i jeżdżę kilka dni na rowerze, chodzę po domach, zaczepiam ludzi i mówię...

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Przepraszam panią, ja bardzo proszę o kończenie, ponieważ już przekroczyła pani te 8 minut.

Pani Magdalena Liniewicz: Dobrze. Jak ja potem ludzi przekonam do zagłosowania na budżet obywatelski? Dziękuję, przepraszam.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie szkodzi. Bardzo pani dziękuję. I bardzo to było ciekawe, co pani mówiła. Bardzo pani dziękuję.

(Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam panią Dorotę Borkowską, mieszkankę.

Pani Dorota Borkowska: Dzień dobry Państwu, mam tę przyjemność być tutaj pierwszy raz. Ja bym miała jedną prośbę, żeby państwo wysłuchali tego, co mówimy i nie szukali w telefonach albo w innych materiałach informacji, bo ja wszystko przekażę. I bym chciała, żeby państwo świadomie podjęli tę decyzję o naszym życiu. W zasadzie jesteśmy zdesperowani, można powiedzieć, bo nasza Rada dzielnic potraktowała nas wczoraj w zasadzie jako zbędny element w okresie czteroletnim. Element potrzebny w momencie głosowania, i niekoniecznie potrzebny, zbędny pomiędzy. W zasadzie, można powiedzieć, że siłą podjęto decyzję. Siłą większości. I przykro mi to stwierdzić, bo nigdy o tym w ten sposób nie myślałam, że samorządy działają politycznie. Na jednej z



komisji, Komisji Ładu usłyszałam od pani naczelnik kilkakrotnie, zapytana kto wydał polecenie służbowe, bo tak odnosiła się do planu zagospodarowania dla Marysina, powiedziała, że jej przełożony i pan prezydent. Przykro mi, że nie ma pani wiceprezydent...

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Adriana Porowska: Jestem.

Pani Dorota Borkowska: O, dzień dobry. Bo chciałabym zapytać, czy faktycznie takie polecenia służbowe są wydawane. Wydawało się mi osobiście, że plan zagospodarowania to są konsultacje społeczne, a nie polecenia służbowe. Chciałabym nawiązać trochę do PSZOK-u, o którym troszkę sobie mówiliśmy. To jest ze strony Ministerstwa Ochrony Środowiska. „Punkty te, czyli PSZOK, za darmo przyjmują odpady z gospodarstw domowych. Także te, które zawierają niebezpieczne materiały, czy substancje. To bardzo ważne, by odpady niebezpieczne, czyli na przykład baterie, zużyte tonery, trafiały do PSZOK, ponieważ stamtąd zostaną przekazane do recyklerów, którzy zajmą się przetwarzaniem.” Oczywiście. „Nie wszyscy wiedzą, że jedna zużyta bateria z pilota samochodowego jest w stanie zatruć 400 l wody.” Proszę państwa, jedna bateria. I teraz, my mieszkamy w pobliżu. My, w ogóle w Marysinie nie mamy wodociągów w tej części, gdzie państwo przewidujecie PSZOK. Wszyscy mamy studnie. To co pan radny Jóźwiak tutaj zasugerował, że odległość jest taka sama jak na Woli, proszę pana, nie jest, nie wiem. Może pani radna Wójcik niezbyt precyzyjne zdjęcia wysłała, bo tam dzisiaj była, z tego co wiemy. Bo my mieszkamy blisko, odległość do działki, na której ma być PSZOK jest po prostu szerokością drogi. Tej, którą państwo tutaj widzicie, tak jak ten chodnik między dwoma rzędami. Dojście do PSZOK-a. Dojście do działki. Działka, proszę pana, ma 7 ha. Biorąc pod uwagę podejście, jakie jest państwa do nas, jak państwo do mnie rozmawiacie, nie mamy żadnych podstaw ufać, że zrobicie coś, co jest dla nas dobre. Nie mamy żadnych podstaw. Niczego się nie trzymacie. Kolejną rekomendacją Ministerstwa Środowiska, ja przeczytam kilka, jeśli chodzi o

lokalizację PSZOK-a. „Być dostępnym zarówno dla zmotoryzowanych mieszkańców jak i tych, którzy korzystają z komunikacji miejskiej” Nie ma tego. „Być uzgodnione z mieszkańcami, którzy mogą obawiać się zagrożenia dla zdrowia lub nieprzyjemnych zapachów.” Brak zgody – mamy sprzeciw. Mamy sprzeciw, o którym mówiła nasza pani radna i mamy te 450 podpisów teraz zebrane od mieszkańców. I chciałabym powiedzieć do pani prezydent, chciałabym powiedzieć do pani prezydent, jeśli mnie usłyszysz, że nie mówimy o 100% zadowolonych mieszkańców, tylko mówimy o tym, co jest dla nas ważne i ile osób protestuje. Myślę, że dwa dni zbierania podpisów i zdziwienie ogromne mieszkańców, że temat znów wraca, bo był omawiany wielokrotnie, jak również na zebraniu w szkole ze dwa lata temu, było prawie 300 mieszkańców i dla nich było jasne, że to, co powiedzieli, jest usłyszane. Nie jest usłyszane. My tutaj mamy teraz bójkę w ten sposób, przepraszam, że tak to ujmę, mamy 60, czy dzisiaj 59 radnych. Jakie są nasze szanse? 37 prawdopodobnie będzie niesprzyjających nam, czemu tak mówię? Dlatego, że widziałam to dokładnie na Komisji Ładu i widziałam to wczoraj, niestety, na Radzie dzielnicy. Przykro to stwierdzić (...) polityczne. Przepraszam, że tak to ujmuję, ale inaczej tego nie widzę. Bo widzę, kto jest z jakiego ugrupowania. Nigdy nie myślałam, że na poziomie samorządu patrzymy po prostu kto w jakiej partii jest. Wręcz wczoraj się państwo radni przerzucali, która partia daje więcej na powodzian. No, przepraszam, ludzie! O co chodzi w ogóle? Mam jeszcze dwie minuty niecałe. Wczoraj też, to co powiedziałam wcześniej, mocno nas dotknęło, że radna zabrała nam w zasadzie głos. Przyszli mieszkańcy się wypowiedzieć, ale żadnej rozmowy niestety nie było. Zawsze na zebraniach, na których jestem, a niestety pojawiają się prawie na każdym, czego nigdy wcześniej nie robiłam, jest osoba, ja to nazywam straszak. Zawsze jest ktoś taki wskazany wśród radnych, który straszy. Na początku faktycznie to trochę na mnie działało, bo sobie myślałam, Boże, co się dzieje, tak, te wuzetki się posypią, nie wiem, co się będzie działo dalej. Nie, rok ciszy, nic się nie zadziało. Tak że myślę, że nie ma co straszyć, tylko trzeba



podejść do tematu rozsądnie. Rozumiem, co pani prezydent mówi, jak najbardziej i my cały czas powtarzamy, że my chcemy ten plan zagospodarowania. Tylko nie chcemy PSZOK-a w odległości 20 m od domów. To, że z jednej strony są tory, to też dzięki inwestycjom, bo tutaj sobie mówimy o inwestycjach. Były dwa tory, są cztery. Są tory. Państwo są zniecierpliwieni, rozumiem. Tak że już kończę tylko prośbą, bo w zasadzie tylko to mi zostało, żeby ci, którzy są na sali i słyszeli, co my tutaj mówimy, bo nie ma jednak nawet tyle, chciałabym powiedzieć, odwagi, żeby posłuchać, co mieszkańcy mówią. I to jest bardzo przykre, bo jednak wydaje się, że samorząd jest wybierany przez mieszkańców. Chyba, że się myślę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Dziękuję bardzo, ale też myślę, że te zarzuty to chyba nie są w stosunku do nas, bo nikt pani nie straszy i dopuszczamy każdego do głosu. Zapraszam panią Edytę Baćław, jeżeli dobrze czytam.

Pani Edyta Baćław: Dzień dobry państwu, ja też państwa widzę pierwszy raz na oczu, ale myślę, że będę wpadać częściej. Cóż mogę powiedzieć. No ja lubię nazywać rzeczy po imieniu, więc pozwolicie państwo, że będę się z wami komunikować w dość otwarty sposób, bo tak mnie uczono i w podstawówce i na studiach, że my państwa wybieramy, państwo są dla nas. To co się wczoraj wydarzyło na Radzie gminy było absolutnym skandalem i tutaj jakby swoje słowa kieruję do państwa z Platformy, Ja jestem, przynajmniej byłam do tej pory państwa wyborcą i to, w jaki sposób państwo szliście do wyborów, z jakimi frazesami na ustach, że będzie dialog, będziemy się słuchać, będziemy rozmawiać, będziemy się szanować, koniec z dyktaturą, koniec z butą, arogancją, no może i władza zmieniła twarz, natomiast nie zmieniła się państwa mentalność. Ja byłam porażona tym, co się wczoraj wydarzyło i porażona jestem każdym w zasadzie wydarzeniem, na którym się pojawia, między innymi Komisją Ładu Przestrzennego, ponieważ niechęć z jaką się spotykamy my, jako mieszkańcy z

państwa strony, no dla mnie jest porażająca. Siedzę tu z państwem dzisiaj od godz. 10.00, pomimo tego, że powinnam być w pracy, i z dziką rozkoszą obserwuję jak wspaniała atmosfera państwu towarzyszy. Ja zazdroszczę, bo wygląda na to, że macie państwo kompletnie bezstresową pracę. No, nam fundujecie dosyć dużą dawkę stresu. Pan premier kilka dni temu namawiał, a w zasadzie strofował samorządowców do tego, żeby uważali na to, gdy atmosfera na sali jest zbyt dobra, a nie dbają kompletnie o to, żeby atmosfera wśród ludzi była jakkolwiek dobra. No, ja rozumiem, że przywykliśmy do tego, że żyjemy trochę w kartonowym państwie i zwycięża zawsze silniejszy, jest prawo, i owszem, natomiast nie umiemy go stosować. Natomiast dalej państwo zapominacie, że podejmujecie decyzje, które wpływają również, oprócz tego, że oczywiście na nasze życie, to również na wartość naszych nieruchomości i na nasze zdrowie. Tak jak koleżanki wspominały, my mamy własne ujęcia wody, mamy nieruchomości, które niszczą na skutek torów, które nam wybudowaliście pod oknami i na które się wszyscy zgodziliście i to jest jakby ogólna prośba, żeby nastąpiła jakaś refleksja, bo myślę, że dopóki nie zmieni się państwa podejście do nas, i mam też takie poczucie, że państwo trochę zapominacie, że to my państwa wybraliśmy. I że to wszelkiego rodzaju urzędy, bądź instytucje, rady miasta, rady gminy, premier, rząd, to dalej jakby jest nasza decyzja. Państwo jesteście dla nas. To powinno działać na zasadzie jednak, no w moim mniemaniu, wymiany jakichś poglądów, potrzeb i potem ich realizacji. I jeżeli zgłasza się aż tyle osób i protestuje, my nie jesteśmy, proszę się nie obrazić, traktujecie nas państwo jak debili, którzy nie potrafią czytać, nie rozumieją, nie potrafią mówić, nie potrafią myśleć, przede wszystkim. No bo jak inaczej nazwać sytuację, w której stawiacie nam, proponujecie nam różnego rodzaju rozwiązania, które jakby nie poprawiają naszego kompotu życia? Pani prezydent, jak i wszyscy, zwłaszcza pan Jarosław, również z mojego ulubionego klubu do tej pory, dużo mówicie o tym PSZOK-u i że to będzie centrum edukacyjne, no to cytując jakby Ministerstwo Klimatu i Środowiska w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wskazano,



że PSZOK musi zapewniać przyjmowanie co najmniej takich odpadów komunalnych jak: przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, odpady zielone, odpady budowlane i rozbiórkowe, stanowiące odpady komunalne, papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne, odpady ulegające biodegradacji ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów. Więc jakby to chcecie nam, drodzy państwo, zafundować pod domami i oczywiście możemy się przekrzykiwać kto ma ile metrów do tego wspaniałego centrum edukacyjnego, ale prawda jest taka, że my będziemy z tym na co dzień, a wy jesteście tutaj na co dzień. I my nie chcemy być z tym na co dzień i nie chcemy też być tutaj i patrzeć wam na ręce. Mam też takie poczucie, że w tym kraju dopóki nie naśle się na was programów interwencyjnych ze wszystkich telewizji w tym kraju oraz prasy, radia, to nie jesteście w stanie jakby usłyszeć mieszkańców i dojść do wniosku, że jednak robicie coś nie w porządku. Ja jestem pod dużym wrażeniem pana Jarosława. Naprawdę świetnie pan odwraca kota ogonem, absolutny talent, trzymam kciuki za karierę polityczną. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo pani dziękuję. Zapraszam panią Paulinę Grzonkę.

Pani Paulina Grzonka: Witam serdecznie wszystkich, Szanowni Państwo, witam tutaj przewodniczących, wiceprzewodniczących, wiceprezydent. Tutaj niestety koleżanka ominęła kilka stron ze strony ministerialnej, jeżeli chodzi o możliwość właśnie zbierania odpadów komunalnych, więc dokończę. „Rozpuszczalniki, kwasy, alkalia, substancje żrące, odczynniki fotograficzne, przypomnijmy, które są łatwo palne, środki ochrony roślin, zawierające substancje niebezpieczne, świetlówki, termometry rtęciowe, oleje spożywcze,



przeterminowane, zużyte lub nie, przepracowane lub przeterminowane oleje z silników samochodowych, farby, drukarki, tusze, tonery, kleje, lepiszcze, farby, detergenty, leki, akumulatory, o których tutaj już koleżanka mówiła. I teraz tak. Kochani. Głosując za tym, żeby wprowadzić ten plan u nas, na Wawrze, na Wawrze, bo tak naprawdę Marysin jest częścią Wawra, Wawra. To tak przypomnę tutaj naszym kochanym radnym. Oczywiście, tak. Ale chciałabym być po prostu słyszalna. Dobrze. Teraz tak. Ustawa z 13 września 1996 r. przewiduje, jest ona na stronie Ministerstwa Klimatu i Ochrony Środowiska, rekomendacje w zakresie organizacji PSZOK-ów obejmujące teren, gdzie istnieje niebezpieczeństwo zanieczyszczenia środowiska naturalnego, w bezpośrednim sąsiedztwie cieków wodnych, nie powinien powstać PSZOK. Ze względu na to, między innymi, tutaj mamy, tak jak koleżanka powiedziała, wielu mieszkańców ma swoje ujęcie wody. Nie powinien również powstać PSZOK w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów chronionych pod względem przyrodniczym, kulturalnym i historycznym. Tutaj pani Magdalena mówiła na jakich terenach jest w planie właśnie ów PSZOK. Dodatkowo PSZOK-i powinny być dostępne dla osób, poruszających się za pomocą transportu własnego, głównie samochodowego oraz transportu miejskiego. Warto zatem zadbać o odpowiedniej jakości drogę dojazdową oraz o przystanek w najbliższym sąsiedztwie. Niestety, takiego przystanku nie ma w promieniu 800 m. Dodatkowo Łysakowska, przy której ma powstać ów PSZOK, niestety ale w planach pięcioletnich naszej dzielnicy nie ma żadnych informacji o tym, że Łysakowska ma być poszerzona, notabene jeszcze powiem, drodzy państwo, jest wiecznie zakorkowana. Zakorkuje się bardziej nasz kochany Wawer, nie tylko Marysin Wawerski, ale cały Wawer. Kolejno. Dalej jest to ustawa, uwaga! „W dużych miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, PSZOK jest zlokalizowany około 500, 800 m od najbliższej zabudowy mieszkalnej. A średnia odległość to około 5, 7 km do punktu.” W przypadku PSZOK-u. Więc jeżeli państwo zagłosują za tym planem, to w tym momencie działacie wbrew ustawie. I jeszcze. Słuchając dzisiaj o 10.00 państwa, szanowna

radna pani Sandra Spinkiewicz powiedziała, że często sprząta i faktycznie mieszkańcy Marysina gromadzą swoje odpady za płotami. Więc chyba każdy z nas produkuje odpady, z tego co wiem. Nie tylko mieszkańcy Wawra, Marysina, ale także państwo, prawda? Więc to jest naturalna sprawa, że odpady są. Tylko niestety, ja się bardzo cieszę, że mamy też takich radnych jak pani Sandra, czy inni radni z dzielnicy Wawer, którzy sprzątaj. Tutaj mamy również naszego radnego. Sprzątaj lasy, organizują się. To jest wspaniałe. I mam na Facebooku właśnie takie informacje. Od paru lat mieszkańcy Marysina również się organizują, sprzątaj swoje ulice, sprzątaj teren wokół torów, tylko niestety, to był mój błąd, nie było to umieszczane na Facebooku, czyli w mediach społecznościowych. Doszłam do tego niestety, że muszę udostępniać takie informacje i tak naprawdę tutaj nie jest nas garstka, tylko niestety, z racji pracy około 500 osób, mieszkańców Marysina, nie mogło się zjawić. Ale proszę mnie bezpośrednio, przez media społecznościowe o to, aby informować co się dzieje na sesji. Bo nie mogę się z tym pogodzić, że radni działają wbrew mieszkańcom. Już nie mówiąc wbrew ustawie. Co do bloków. Pani Spinkiewicz powiedziała, że już istnieją bloki na Marysinie, dlaczego mamy problem z tym, żeby powstało więcej wysokich bloków? Czyli jednak idziemy do zagęszczania Marysina jeszcze bardziej, stawiania bloków jeden przy drugim. Nie wiem komu i czemu ma to służyć. Mam nadzieję, że jednak wycofamy się z tego. Co do terenu jeszcze, a propos PSZOK-u, bo tutaj chcę jeszcze powiedzieć, plan jest tak skonstruowany, że tak naprawdę można, jest on tak giętki, że jeżeli ktoś będzie chciał wprowadzić swoje zmiany, mówię tutaj o radnych, lobbować swoje interesy, ten plan, niestety, zakłada bardzo dużo możliwości. Więc jeszcze raz podkreślę, jest on wbrew mieszkańcom. Nie były konsultacje prowadzone, jest to, może inaczej, wystawianie namiotu na parkingu, ja w ostatnią niedzielę, niestety nie zdążyłam, bo pomoc powodzianom jest w naszych rodzinach, wszędzie i niestety, ale konsultacje wyglądają tak, że część radnych staje na parkingu w namiociku i czeka, aż mieszkańcy do nich przyjdą. Jeżeli jest to sprawa sporna



prawie od czterech lat, konsultacje społeczne powinny wyglądać zupełnie inaczej. Co do wuzetek, bo tutaj pani wiceprezydent i tutaj pan radny się wypowiadali, wiem, że z racji komisji mają państwo pewnie bardzo dużo tutaj oczywiście tych wniosków, ale tak jak pani tutaj powiedziała, akurat wychodzi nasza pani wiceprezydent, szkoda, ale posiłkuję się tylko słowami. Spokojnie. Nie bezpośrednio, ale tutaj będę się posiłkować słowami. Wydanie wuzetek, zgody, zależy od sąsiedztwa. Czyli notabene od urzędnika, nie od tylko i wyłącznie przepisów. Chociaż przepis jest do tego, aby dać możliwość niewydania tej wuzetki. To jest tylko i wyłącznie zależne od ludzi. Teraz tak. Co do wypowiedzi a propos jeszcze tego PSZOK-u muszę jednak wrócić. Gruz i gałęzie, które są tam, na tym terenie, bo są, ja tam mieszkam, wwozi i wywozi ZMO, ZMO, czyli tutaj radni, którzy mówili, że przecież my dzięki temu planowi będziemy decydować o tym terenie. A o tym terenie teraz, przepraszam, decyduje dzielnica Wawer, czy Rada miasta, przepraszam, miasto stołeczne Warszawa? Mało tego, od czterech lat, bo obserwuję ten teren, niestety, ale sumiennie jest on zostawiony odłogiem. Nie zostały podjęte żadne inwestycje, ani żadne zabezpieczenia, ani żaden pomysł inny na ten teren. Tak, jakby ktoś po prostu konsekwentnie dążył do tego, aby powstał ten PSZOK tam. Bardzo liczę na to, że szanowni radni uwzględnią głos mieszkańców, uwzględnią ustawę. Przepraszam, bo aż mi zaschło w buzi, ustawę, która...

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Ja bardzo przepraszam, ale pani...

Pani Paulina Grzonka: ...żeby nie zagłosować przeciwko. Radni innych dzielnic: Rembertów, Mokotów, Ursynów, kiedy konsultowaliśmy to z nimi, byli zdziwieni, że radni nasi działają wbrew mieszkańcom. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Zapraszam pana Zdzisława Buczyńskiego.



(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Podziękował pan, dobrze. A pan Piotr Zdulski jest z nami? Zapraszam pana.

Pan Piotr Zdulski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Radni, Zgromadzeni Mieszkańcy, nazywam się Piotr Zdulski, jestem prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Marysin Wawerski”. Niejako w pełnionej funkcji reprezentuje mnie tutaj około czterech tysięcy mieszkańców naszej spółdzielni, którzy właśnie zamieszkują na terenie, który jest objęty tym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Chciałem bardzo podziękować autorom tego planu, że zdecydowali się ochraniać te tereny naszego osiedla, właściwie układ urbanistyczny tego osiedla, podobnie jak zresztą projekt uchwały warszawskiej, który docenia jego walory polegające na tym, że jest tam rozproszona zabudowa, jest dużo zieleni, mamy tam na terenie naszym fontannę, można wyjść na spacer, odpocząć sobie na ławeczce w cieniu drzewa. Natomiast jako olbrzymią niekonsekwencję odczytuję to, że z jednej strony plan chroni takie tereny o różnej zabudowie, mające dużo zieleni, a z drugiej strony pozwala na działkach bezpośrednio sąsiadujących z tym terenem zabudowywać działki wysoką zabudową, zabudowane po brzegi działki z bardzo niskim współczynnikiem powierzchni biologicznie czynnej. Tak to właśnie jest w przypadku inwestycji przy ul. Korkowej, gdzie się planuje wysoki blok wielorodzinny. Z tego by wynikało, że komuniści za czasów PRL-u bardziej dbali o warunki mieszkaniowe dla warszawiaków, niż autor tego planu, który przewidywał właśnie takie warunki zabudowy. My, jako spółdzielnia, zaskarżyliśmy pozwolenie na budowę tego budynku przy ul. Korkowej i Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił to pozwolenie na budowę, wskazując jako przyczyny niewystarczający wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, a także warunki nasłonecznienia i zacieniania, które powodował ten nowy budynek. Niedaleko nas jest na Olszynie Grochowskiej więzienie. I to więzienie ma



znacznie lepsze warunki dotyczące wymaganej powierzchni biologicznie czynnej, niż ta inwestycja, której warunki zabudowy przewiduje ten plan. Tak że chciałbym zaapelować do państwa. Kiedy państwo będą głosowali nad projektem tego planu, czy państwo wybiorą i zagłosują za maksymalizacją zysków dla dewelopera, czy też za tym, żeby mieszkańcy, którzy będą mieszkali w projektowanych inwestycjach, mieli godne warunki zamieszkania i mieli chociażby możliwość wyjścia z psem na spacer. Tak że jako tutaj przedstawiciel spółdzielni i jej mieszkańców wnoszę o to, aby projekt tego planu, znaczy nie tyle proszę, ile popieram wnioski, dotyczące tego planu, aby go skierować do dalszych prac, lub wyłączyć z tych prac, z tego projektu te obszary, które budzą kontrowersje mieszkańców. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:

Dziękuję panu bardzo. Nie mam dalszych zgłoszeń, poproszę o gong. (Gong) Zapraszam wszystkich państwa radnych na salę. Zakończyliśmy dyskusję nad punktem z druku nr 310. Mamy zgłoszone dwa wnioski formalne. Mamy pierwszy wniosek o odesłanie projektu uchwały do komisji. Mamy wniosek o odesłanie do komisji, a drugi wniosek formalny o odesłanie do wnioskodawcy. O zwrócenie do wnioskodawcy. Mamy dwa wnioski formalne. Najpierw będziemy głosować wniosek o odesłanie do komisji. Kto z państwa radnych jest za odesłaniem tego wniosku, projektu uchwały z powrotem do komisji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Brakuje mi pani Justyny Zając i pani Michaliny Szymborskiej. Nie ma ich na sali w tej chwili. Dobrze. Zakończyliśmy to głosowanie. Za 16 osób, przeciw 34, 8 się wstrzymało. Nie odesłaliśmy do komisji. Kolejny wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do wnioskodawcy. Kto z państwa radnych jest za odesłaniem tego projektu do wnioskodawcy, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Brakuje głosu pani Pawłowskiej... Jest, dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Za 22, przeciw 34, 2 osoby się wstrzymały. W związku z tym nie odesłaliśmy tego do

wnioskodawcy. Przechodzimy zatem do głosowania projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Marysin Wawerski, część I – druk nr 310. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zakończyliśmy głosowanie. Za 33, przeciw 23, wstrzymały się 2 osoby. Przyjęliśmy uchwałę. Dziękuję bardzo. Przechodzimy zatem do kolejnego punktu. **Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Parku Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego – druk nr 200.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Uprzejmie proszę panią przewodniczącą Ewę Janczar o przedstawienie nam sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 200. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Panie Dyrektorze...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Dziękuję, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania w tym temacie.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pan Tomasz Herbich, pani Jabłońska, pani Socha... Zakończyliśmy głosowanie. Za 55, przeciw 0, wstrzymały się 3 osoby. Przyjęliśmy, dziękuję bardzo. Przechodzimy do **projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia**

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu węzła komunikacyjnego Południowej Obwodnicy Warszawy i ulicy Wał Miedzeszyński – druk nr 218. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Uprzejmie poproszę panią Ewę Janczar o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 218. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zakończyliśmy głosowanie. Za 57, przeciw 0, wstrzymało się 0. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. Przechodzimy w takim razie do **projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu stacji metra Stadion Narodowy – druk nr 236 z autopoprawką.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Pani Przewodnicząca, zapraszam.

Radna Ewa Janczar: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 236 wraz z autopoprawką.

Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości.
Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:
Dziękuję. Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska:
Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Radna Magdalena Gogol: Przepraszam, ja mam problem.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo proszę o podejście do pani Magdaleny Gogol.

(Głos: Mnie się wydaje, że jest.)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Widzę, że pani radna zagłosowała i jest głos wstrzymuje się. Zgadza się?

Radna Magdalena Gogol: Nie, chcę być za.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Okej. To dało się jeszcze zmienić. W porządku, jest zmienione. Pani Michalina Szymborska, nie głosuje pani? I pan Piotr Szyszko. Nie ma pana Szyszko. Dziękuję, zakończyliśmy głosowanie w takim razie. Za 46, przeciw 0, wstrzymało się 13. Przyjęliśmy. Przechodzimy zatem do **projektu z druku 238 wraz z autopoprawką, czyli projektu w sprawie przystąpienia do sporządzenia**

miejscowego plany zagospodarowania przestrzennego rejonu Portu Praskiego. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam, Pani Przewodnicząca.

Radna Ewa Janczar: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 238 wraz z autopoprawką. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czy są wystąpienia klubowe? Pan Jan Mencwel, klubowo. Bardzo proszę.

Radny Jan Mencwel: Szanowni Państwo, ja tylko przy okazji tego, że będziemy – mam nadzieję – przystępować do sporządzenia tego planu chciałbym zwrócić uwagę też państwa radnych, że to jest teren, w którego przypadku być może za chwilę będziemy mieli złożony wniosek w trybie lex deweloper, bo deweloper przygotowuje taki wniosek. Toczy się dialog na temat przyszłości tego terenu. Są to bardzo ważne plany miejscowe, które powinny być uchwalone. Mieszkańcy mają duże nadzieje, że poza niewątpliwą enklawą luksusu, która powstanie w Porcie Praskim, będzie tam ocalony bardzo cenny teren zielony, dzisiaj zagrodzony, który jest tam bardzo potrzebny. Więc zwracam tylko przy tej okazji uwagę państwa radnych na to, że ten plan, obydwie te plany mogą uratować te tereny zieleni i bardzo na to liczymy. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Rozumiem, że to był głos jednak indywidualny, a nie klubowy. Dziękuję bardzo. Nie mam dalszych zgłoszeń, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pani Marta, pani Melania... Nie głosuje? Zamykamy głosowanie. Za 45, przeciw 0, wstrzymało się 14. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. Przechodzimy do **projektu uchwały w sprawie**

przystąpienia do sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Kępnej – druk nr 237 wraz z autopoprawką. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Pani Przewodnicząca, poproszę.

Radna Ewa Janczar: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 237 wraz z autopoprawką. Nie przyjęła żadnych poprawek, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za 46, przeciw 0, 14 osób się wstrzymało. Przyjęliśmy, bardzo dziękuję. Przechodzimy do **projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Rakowa – druk nr 305.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Pani Przewodnicząca, zapraszam.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 305. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne państwa radnych? Nie widzę, natomiast mam zgłoszenie mieszkańca. Zapraszam pana Artura Hoppe. Bardzo proszę.

Pan Artur Hoppe: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, nie widzę pani prezydent... Ja się nazywam Artur Hoppe, jestem pełnomocnikiem spółki MJS, która jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. Krakowiaków 80A. Procedujecie dziś państwo zmianę uchwały dotyczącej projektu obszaru Rakowa. W ramach tej zmiany z obszaru tego planu wyłączane są dwa obszary, na których inwestorzy w tej chwili procedują pozwolenia na budowę. Mówiąc prościej, starają się o pozwolenie na budowę, pozwolenie na budowę, które nie zakończyło się ostateczną decyzją. Nie uzyskali oni pozwolenia na budowę dla całych obszarów, które są z tego planu wyłączane. Dlatego też jestem przed państwem, gdyż mała rodzinna spółka, jaką jest spółka MJS jest traktowana w analogicznej sytuacji w sposób drastycznie inny, niż spółki, które są w tej chwili, ich tereny są wyłączane z planu. Nam w spółce, tak jak powiedziałem małej, rodzinnej, która stara się o pozwolenie na budowę i jest już w tym procesie, systematycznie odmawia się prawa do takiego wyłączenia. Dlatego ja chciałbym tutaj, w tym miejscu dwa pytania postawić. Pierwsze – czym różnimy się od tych dwóch podmiotów, które są wyłączone z planu i chciałbym o jednoznaczne stwierdzenie, aby to zostało zaprotokołowane, że dla całych tych obszarów jest, znaczy, że inwestor uzyskał pozwolenie dla budowy. Ale zostawiając tą kwestię nierównego traktowania nas i innych podmiotów w takich samych okolicznościach, chciałbym państwu zwrócić uwagę na inny aspekt całej sytuacji. Łopuszańska 57A i Przedszkole Publiczne nr 448. Nie wiem, czy państwo radni mieli okazję się zapoznać jakby z całym projektem planu, który jeszcze dzisiaj nie jest procedowany, ale w tym projekcie będziecie państwo procedować projekt, w którym możliwość realizacji zakładu produkcji, magazynu



i składu będzie się znajdowało ogrodzenie w ogrodzenie z istniejącym przedszkolem. Bo takie rozwiązanie dopuszcza plan. Szanowni Państwo, proszę w tym kontekście was o zastanowienie się, czy ta pochojna decyzja, bo w tej chwili mamy możliwość wyłączenia też tego obszaru bezpośrednio, w sensie (...) przedszkola z planu, leży w interesie dzieci, które do tego przedszkola chodzą i ich rodziców. I czy są państwo w stanie powiedzieć rodzicom, że wolimy przemysł w bezpośrednim sąsiedztwie przedszkola, czy zamiast zielonych ścieżek i ogólnodostępnego placu zabaw wolicie państwo ruch ciężarówek i rampę rozładunkową? I w tym kontekście pozwolę sobie zacytować słowa pani naczelnik Tołwińskiej z Wydziału Biura Architektury i Zagospodarowania Przestrzennego Zachód, wypowiedziane podczas dyskusji publicznej, w trakcie trzeciego wyłożenia. „Dopuszczenie produkcji jako ustalenie wręcz produkcji na przyszłość, w prężnie rozwijającym się skrawku terenu w kierunku zabudowy mieszkaniowej, jest po prostu sprzecznością.” I ta właśnie sprzeczność w tym projekcie planu występuje. To będziecie państwo radni głosować. I w tym kontekście, szerzej, tak jak go przedstawiłem, w imieniu właściciela nieruchomości, którego interesy są w tej chwili pomijane, jak również w imieniu tych rodziców i mieszkańców i dzieci uczęszczających do tego przedszkola, proszę państwa radnych o zwiększenie zakresu wyłączenia i uwzględnienie również nieruchomości przy ul. Krakowiaków 80A. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: To ja bym bardzo prosiła pana dyrektora, żeby... Ja bardzo też przepraszam, bo ja nie zadałam wcześniej panu dyrektorowi pytania czy ma pan coś do dodania, ale jak widać, jednak został pan wezwany, żeby odpowiedzieć na pytania przedmówcy.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, więc wówczas, czyli gdy ten plan został wywołany do odpowiedzi, to oczywiście bym odpowiedział, że na tą chwilę nie mam nic do powiedzenia, a teraz mogę



powiedzieć, że, Szanowni Państwo, ta procedura planistyczna toczy się od 14 lat. Ta niespójność, czyli sąsiadowanie placu zabaw z terenem potencjalnie mogącym być wykorzystywany pod cele przemysłowe, magazynowe, składowe, jest pokłosiem tej utrzymującej się bardzo długo procedury planistycznej i niemożnością uchwalenia tego planu po to, żeby nie były wydawane decyzje o warunkach zabudowy, które powodują właśnie te niespójności. Jeśli zaczniemy jeszcze dalej wydzielać z tego planu dalsze tereny, te nieścisłości, niespójności i konflikty na stykach będą się pojawiać w innych miejscach. To jest nieuniknione. Ten plan przeszedł procedurę planistyczną, miał trzy wyłożenia do publicznego wglądu. Dzisiaj to, co stało u podstaw decyzji o tym, że wyłączamy właśnie te konkretne tereny, a nie jakieś inne, to było to, że dla tych konkretnie terenów mamy tak dalece zaawansowane procesy inwestycyjne, które zakończone zostały pozwoleniem na budowę, że tylko te, tak naprawdę, zasługują na to, żeby dzisiaj podjąć decyzję o wyłączeniu. Dalsza część planu powinna być procedowana zgodnie z nadal obowiązującą polityką przestrzenną miasta, która wskazuje takie, a nie inne przeznaczenie. Wszelkie inne dołączenie spowodowałoby i wyłączenie funkcji właśnie usługowych, przemysłowych, uniemożliwiłoby uchwalenie planu miejscowego i zakończenie tej procedury planistycznej na znacznie większym obszarze, w zgodzie z aktualnym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jeszcze chciałem powiedzieć, że to nie oznacza, że Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego widzi przemysł po wsze czasy na tym terenie. Absolutnie nie. My widzimy, że to jest teren przekształcający się, który na pewno przechodzi pewną zmianę funkcjonalną, strukturalną i ta zmiana będzie uwzględniona, ale w planie ogólnym, który właśnie przygotowujemy. Jeśli dalej będziemy z tego planu wydzielać obszary i zostawiać jakby na pastwę wydawania decyzji o warunkach zabudowy, będziemy powodować kolejne niespójności, kolejne problemy na stykach, kolejne konflikty funkcjonalne, przestrzenne i sąsiedzkie. Stąd gdzieś trzeba powiedzieć dość, gdzieś trzeba powiedzieć, że ten plan musi się zakończyć wreszcie efektem i

owocem w postaci uchwalenia, jak podkreślam, czternastoletniej pracy planistycznej, którą byśmy teraz w znacznym stopniu wyrzucili do kosza i pogłębili jeszcze występujący w tym obszarze chaos przestrzenny i funkcjonalny. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo panu dziękuję. Nie mam dalszych zgłoszeń, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zakończyliśmy głosowanie. Za 52, przeciw 0, 7 osób się wstrzymało. Bardzo dziękuję. Kolejny projekt to jest **projekt uchwały m.st. Warszawy w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu centrum lokalnego osiedla Zielona w Dzielnicy Wesoła –druk nr 235 wraz z autopoprawką**. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 235 wraz z autopoprawką. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, ja nie mam tutaj nic do dodania w tym punkcie.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto



się wstrzymał? Zakończyliśmy głosowanie. Za 58, przeciw 0, 1 osoba się wstrzymała. Dziękuję bardzo, przyjęliśmy. Kolejny **projekt uchwały dotyczy przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Marywilskiej i Płochocińskiej – druk nr 315.** Pierwsze czytanie projektu miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą.

Radna Ewa Janczar: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku 315. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe? Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pani Sylwia Krajewska... Dziękuję, zakończyliśmy głosowanie. Za 60, przeciw 0, wstrzymało się 0. Przyjęliśmy jednogłośnie. Kolejny projekt to jest **projekt uchwały w sprawie uchylenia części uchwały nr 19/457/2015 Rady m.st. Warszawy z 5 listopada 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonów działkowych w rejonie ul. Kinowej – druk nr 226.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku 226. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję, Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, nie mam nic do dodania w tym punkcie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję. Mamy 52 głosy za, 1 przeciw i 7 wstrzymujących się. Przyjęliśmy. Kolejny punkt to jest **projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Służewca Przemysłowego w rejonie ul. Cybernetyki, część I dla jednostki terenowej nr 31 U-Th w obrębie 10809 na terenie działki o numerze ewidencyjnym 7/2 – druk nr 175**. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Pani Przewodnicząca, poproszę o przedstawienie opinii komisji.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, z powodów formalno-prawnych komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku 175. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono żadnych wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo poproszę o opinię prezydenta w tej sprawie. A, pan dyrektor, bardzo proszę.



Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, ja tutaj też nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czy są wystąpienia klubowe? Indywidualne. Pani Melania Łuczak, bardzo proszę.

Radna Melania Łuczak: Mamy tutaj kolejny przypadek, gdzie mieszkańcy starają się o zmianę miejscowego planu zagospodarowania. Jak już na Komisji Ładu Przestrzennego rozstrzygnęliśmy, na czym polega zmiana tak, żeby była w świetle prawa, jako obywatelska inicjatywa uchwałodawcza ważna, to tutaj trzeba by było przystąpić do nowego projektu planu. W związku z tym tutaj jako Dzielnica Mokotów, jako radni, jako mieszkańcy postaramy się, żeby w tym miejscu jednak przystąpiono właśnie do procedury powstania nowego planu dlatego, że ten skwer, który jest na działce miejskiej co prawda, ale który w miejscowym planie zagospodarowania przewiduje tutaj funkcje hotelu, jest dla mieszkańców bardzo ważną enklawą zieleni w tym rejonie. Odkąd tak zwany Mordor został jakby zamieniony najpierw z terenów przemysłowych, później biurowych, teraz ma w dużej mierze funkcje mieszkalną i dla mieszkańców jest ogromna potrzeba, żeby tam powstało jak najwięcej terenów zieleni. I tutaj właśnie z inicjatywy, w ramach budżetu obywatelskiego, właśnie mieszkańcy tutaj zagłosowali za tym, żeby był tutaj skwer, a on w dużej mierze już istniał, nie trzeba było tam wiele zrobić. Zarząd Zieleni tutaj uzupełni o ławki i o niską roślinność. Natomiast tutaj wspomagając również tutaj mieszkańcom w sprawie tej obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, wszyscy mieszkańcy, którzy właśnie podchodzili do nas, wyrażali bardzo ogromną potrzebę, żeby ten skwer zachować. W związku z tym my będziemy tutaj, jako radna miasta, ale też również z radnymi dzielnicy, postaramy się, żeby tutaj powstał nowy plan tak, aby ochronić ten skwer przed zabudową jakąkolwiek. Oczywiście, że na Komisji Ładu Przestrzennego tutaj mieliśmy zapewnienia, że dopóki to jest działka

miejska, dopóki tutaj można zatrzymać jakąkolwiek zabudowę, będzie to zrobione, natomiast myślę, że dla bezpieczeństwa, ale również dla właśnie... żeby mieszkańcy mieli poczucie, że ten skwer zostanie zachowany jako teren zielony, w którym mogą się rekreować, mogą posiedzieć, nabrać właśnie siły, na przykład, bo to jest bardzo gęsty już teren zabudowany. Tam niewiele już, oprócz parku linearnego, na którego realizację wciąż czekamy, bo generalnie on miał już powstać jakiś czas temu, natomiast jest on o tyle oddalony, że dla mieszkańców byłby taki skwer, który jest przy Rondzie Unii Europejskiej, jak najbardziej pożądany. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Pan Tomasz Herbich, zapraszam.

Radny Tomasz Herbich: Chciałem po pierwsze zdecydowanie poprzeć to, co powiedziała pani przewodnicząca Melania Łuczak, a po drugie chciałem zaapelować do Biura o przygotowanie takiego projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, który mógłby być złożony bądź to, oczywiście jeżeli pan prezydent podziela zdanie mieszkańców, przez pana prezydenta, bądź przez innych inicjatorów, na przykład przez grupę radnych odpowiednią. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Nie mam dalszych... A, nie. Pan Jarosław Szostakowski, bardzo proszę.

Radny Jarosław Szostakowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, to ja bym chciał bardzo zaapelować do Biura, żeby taki projekt uchwały nie powstawał, ponieważ to jest działka miejska, miasto decyduje co ma być na tym terenie. Ten teren nie wymaga dodatkowej ochrony w tej sprawie.



Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Nie mam dalszych zgłoszeń, przechodzimy zatem do... Czy pan Herbich jeszcze... Tak? Jeszcze? Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z państwa radnych jest za projektem uchwały z druku 175, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pani Renata Królak, pan Paweł Lech... Zamykam głosowanie. Za 0, przeciw 37, wstrzymało się 21 osób. Nie przyjęliśmy w związku z tym. Przechodzimy do **projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego m.st. Warszawy – druk nr 87 wraz z autopoprawką**. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, z powodów formalno-prawnych komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady m.st. Warszawy. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zgłoszono wniosków mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Dziękuję, Panie Dyrektorze...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, tutaj stanowisko prezydenta jest takie, że z powodów formalnych negatywnie prezydent opiniuje tą uchwałę, a także z tego powodu, że 4 lipca Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę o analogicznych skutkach jeśli chodzi o procedurę planistyczną. Tak że z tych dwóch powodów negatywna opinia. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szostakowski, zapraszam.

Radny Jarosław Szostakowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, tak jak zostało tutaj już wspomniane, 4 lipca Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego m.st. Warszawy. Od 3 miesięcy procedura w tej sprawie się toczy. Wtedy na sesji odbyliśmy merytoryczną dyskusję dotyczącą planu ogólnego. Generalnie rzecz biorąc ja uważam, że to, że w ogóle zajmujemy się tą uchwałą i to, że wnioskodawcy jej nie wycofali mimo, że od 3 miesięcy toczy się procedura przygotowania planu ogólnego jest absolutnym skandalem. Uważam, że to jest próba stworzenia chaosu prawnego i narażenia Rady m.st. Warszawy na to, że w ostatecznym rozrachunku przyjęty przez nas plan mógłby podlegać podważeniu. Z tego powodu składam wniosek formalny o głosowanie bez dyskusji.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Rozumiem, że pan Tomasz Herbich z głosem przeciw. Bardzo proszę.

Radny Tomasz Herbich: Panie Przewodniczący, po pierwsze, zaskakujące są jakieś połajanki pod adresem mieszkańców, zwłaszcza połajanki pod adresem mieszkańców w sytuacji, w której mieszkańcy ci zgłosili projekt, o którym dzisiaj mówimy. Złożyli go w Biurze Rady w marcu tego roku, a więc przed prezydentem Warszawy. To, że Rada Warszawy, zdominowana przez Koalicję Obywatelską postanowiła najpierw zająć się projektem złożonym później, uznając że stanowisko pana prezydenta jest ważniejsze, niż stanowisko mieszkańców, których powinien reprezentować, to jest zupełnie inna sprawa. Ale tak czy inaczej zwracam na to uwagę, że te połajanki są bardzo nie na miejscu. Dziękuję. (Oklaski)

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Szanowni Państwo, mamy wniosek formalny, był głos za, był głos przeciw, będziemy teraz głosować ten wniosek. Mam wniosek o zamknięcie dyskusji formalny... O głosowanie bez dyskusji. W związku z tym będziemy teraz

głosować ten wniosek. Kto z państwa jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana przewodniczącego Szostakowskiego, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Za 37, przeciw 22 osoby i 1 osoba się wstrzymała. Przyjęliśmy ten wniosek, zatem przechodzimy, proszę państwa do głosowania projektu uchwały z druku nr 87 wraz z autopoprawką. Kto z państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Za 15, przeciw 36, 8 osób się wstrzymało. Nie przyjęliśmy tego projektu uchwały. Przechodzimy do **projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ul. Morelowej i Kowalczyka – druk nr 88**. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego. Przystępujemy do drugiego czytania. Zapraszam panią przewodniczącą.

Radna Ewa Janczar: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, z powodów formalno-prawnych komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 88. Nie zostały przyjęte żadne poprawki, nie zostały zgłoszone wnioski mniejszości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Panie Dyrektorze, zapraszam.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Bartosz Rozbiewski: Pani Przewodnicząca, wyłącznie z powodów formalno-prawnych prezydent negatywnie opiniuje też ten projekt. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Bardzo dziękuję. Czy są wystąpienia klubowe, indywidualne? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pani Sandra, nie ma, Patrycja Czerska, nie ma chyba pani na sali... Dziękuję, zamykam głosowanie. Za 0, przeciw 35, wstrzymało się 23. Nie



podjęliśmy tej uchwały. Dobrze. Proszę państwa, chciałabym teraz przekazać prowadzenie pani Melanii Łuczak.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla Ośrodka Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy w Dzielnicy Żoliborz na rok 2024 – druk nr 300. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki, pan przewodniczący Mariusz Budziszewski, o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Mariusz Budziszewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 300. Nie zostały przyjęte żadne poprawki i nie zgłoszono wniosków mniejszości. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Michał Szpakiewicz, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy w Dzielnicy Żoliborz. Proszę.

Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Żoliborz Michał Szpakiewicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, dziękuję bardzo, nie mam nic do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 300. Proszę o głosowanie. Pani radna Lutomirska, proszę... Już. Pani radna Czerska-Wysocka jest na sali?

Nie ma. W takim razie zamykam głosowanie. Dziękuję. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 59, przeciw 0, 0 wstrzymujących się. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 300. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie przekształcenia Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży ze Środowisk Zagrożonych Alkoholizmem OPTA w Warszawie, przy ul. Wiśniowej 56 – druk nr 302.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Edukacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Edukacji, panią przewodniczącą Beatę Michalec o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Beata Michalec: Szanowna Pani Przewodnicząca, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 302. Podczas pierwszego czytania projektu uchwały nie zostały zgłoszone żadne poprawki, nie było wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Katarzyna Pienkowska, zastępczyni dyrektorki Biura Edukacji.

Zastępczyni Dyrektora Biura Edukacji Katarzyna Pienkowska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są jakieś wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 302. Proszę o głosowanie. Pani radna Lutomirska, proszę jeszcze... Dziękuję, zamykam głosowanie. Stwierdzam, że za głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że



Rada podjęła uchwałę z druku nr 302. **Projekt uchwały rady m.st. Warszawy zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i specjalnych, mających siedzibę na obszarze m.st. Warszawy od dnia 1 września 2019 r. – druk nr 303.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Edukacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Edukacji, panią przewodniczącą Beatę Michalec o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Beata Michalec: Szanowna Pani Przewodnicząca, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 303. Podczas pierwszego czytania nie było żadnych wniosków mniejszości i nie było żadnych poprawek. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Katarzyna Pienkowska, zastępczyni dyrektorki Biura Edukacji.

Zastępczyni Dyrektora Biura Edukacji Katarzyna Pienkowska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Czy są jakieś wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 303. Proszę o głosowanie. Pan radny Szostakowski, dziękuję. Zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 303 głosowało 45, przeciw 0, wstrzymało się 15. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 303. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zmiany adresu V Ogrodu Jordanowskiego w Warszawie, ul. Ludwiki 2/4 – druk nr 299.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Edukacji. Przystępujemy do



drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Edukacji, panią przewodniczącą Beatę Michalec o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Beata Michalec: Szanowna Pani Przewodnicząca, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 299. Podczas pierwszego czytania projektu uchwały nie zostały zgłoszone żadne poprawki i nie było wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Grażyna Orzechowska-Mikulska, zastępczyni burmistrza Dzielnicy Wola.

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Wola Grażyna Orzechowska-Mikulska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Państwo Radni, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są jakieś wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy, zawartego w druku nr 299. Proszę o głosowanie. Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 299 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 299. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie założenia Przedszkola nr 449 w Warszawie, ul. Krakowiaków 28 – druk nr 301.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Edukacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Edukacji, panią przewodniczącą Beatę Michalec o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.



Radna Beata Michalec: Szanowna Pani Przewodnicząca, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 301. Nie zostały zgłoszone żadne poprawki, nie było wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Jarosław Karcz, burmistrz Dzielnicy Włochy.

Burmistrz Dzielnicy Włochy Jarosław Karcz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, nie mam nic do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 301. Proszę o głosowanie. Pani Marta Jabłońska, proszę i pani Agata Diduszko... A, okej, dobrze. Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 301 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 301. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez m.st. Warszawy porozumienia w sprawie określenia sposobu realizacji inwestycji towarzyszących – druk nr 3493.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Edukacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Edukacji, panią przewodniczącą Beatę Michalec o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Beata Michalec: Szanowna Pani Przewodnicząca, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 3493. Podczas pierwszego czytania nie zostały zgłoszone żadne poprawki i nie było wniosków mniejszości.



Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Jarosław Węgrzyn, dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa.

Dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Jarosław Węgrzyn: Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Proszę, pan radny Jarosław Szostakowski.

Radny Jarosław Szostakowski: W tym głosowaniu wyłączam się ze względu na potencjalny konflikt interesów.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 3493. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 3493 głosowało 38, przeciw 7, wstrzymało się 13. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 3493. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez m.st. Warszawę w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa części nieruchomości gruntowej położonej w Warszawie, w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przy Al. Niepodległości – druk nr 317.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji, panią przewodniczącą Karolinę Ziolo-Pużuk o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.



Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zawarty w druku nr 317. Nic nie było. Nie było poprawek, nie było wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Jarosław Węgrzyn, dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa.

Dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Jarosław Węgrzyn: Szanowni państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 317. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 317 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 317. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy na okres 15 lat części nieruchomości, położonej w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy przy ul. Radzywińskiej 249 – druk nr 320.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji, panią przewodniczącą Karolinę Ziolo-Pużuk o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.



Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zawarty w druku nr 320. Nie zgłoszono żadnych poprawek, ani nie zgłoszono żadnych wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Jarosław Węgrzyn, dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa.

Dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Jarosław Węgrzyn: Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Ale pozwolę sobie sama wystąpić indywidualnie. Mamy tutaj do czynienia z obiektem, który tak naprawdę już od dawna jest, jak słyszałam, w sercach warszawiaków i ma już długoletnią tradycję. Nie będę tutaj wymieniać z imienia i nazwiska, dlatego, że to by była kryptoreklama, natomiast chciałabym powiedzieć, że bardzo ubolewam nad tym, że takiej umowy dzierżawy na 15 lat niestety nie da się zrealizować na przykład dla kupców, na bazarach i na targowiskach warszawskich, gdzie po prostu umowa dzierżawy najdłużej może być na trzy lata. Tak samo dotyczy to na przykład właśnie przedstawiciela właśnie NGOśów właśnie na Osiedlu Jazdów, którzy również nie mogą występować o dłuższe dzierżawy niż dwa lata. To jest bardzo smutne, dlatego że mamy tutaj jakiś komercyjny obiekt, to tutaj ta dzierżawa bezproblemowa jest na 15 lat, a tak to zrealizowano jakieś umowy, dotyczące właśnie rewitalizacji, remontów i tak dalej, zrealizować. Natomiast ci, którzy by chcieli właśnie wystąpić o dłuższe dzierżawy, bo oznaczałoby to, że mieliby większe możliwości właśnie czy uzyskać większe właśnie dotacje, granty, czy w ogóle kredyty, aby usprawnić, wyremontować, zrewitalizować czy to stoiska na targowiskach czy bazarkach, czy chociażby zainwestować właśnie w rozwój



swojej działalności i polepszyć warunki, to niestety tutaj nie ma takiej możliwości, nad czym bardzo ubolewam. I chciałabym też tutaj uwrażliwić właśnie państwa radnych, żeby również właśnie w przyszłości zwracać uwagę, że również nie tylko obiekty komercyjne, ale właśnie też również takie obiekty, które może czy właśnie kupcy, czy właśnie NGOsy, też powinny mieć taką możliwość, żeby ta dzierżawa jednak była dłuższa i tym samym umożliwia po prostu rozwój. Dziękuję uprzejmie. Widzę, że tutaj pan dyrektor miałby jeszcze jakąś uwagę.

Dyrektor Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Jarosław Węgrzyn:

Szanowni państwo, dwoma zdaniami. Rzeczywiście, ten obiekt jest obiektem typowo komercyjnym, natomiast chciałbym państwu przypomnieć, że nie dalej niż dwa lata temu podobna uchwała stanęła na Radzie, dotycząca Targowiska Wolumen, Bazaru Wolumen, gdzie umowa na 10 lat została zawarta. Jak również Rada miasta w poprzedniej kadencji doprowadziła do zmiany uchwały o zasadach, gdzie możliwość zawierania umów długoterminowych została bardzo zliberalizowana. I ten głos rzeczywiście wpisuje się w tą dyskusję, która gdzieś tu została skonsumowana częściowo w tych zmianach, co oczywiście przyjmujemy to również jako Urząd Miasta do szczególnego uwzględnienia w naszym dalszym działaniu. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś dalsze wystąpienia indywidualne? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 320. Proszę o głosowanie. Pan radny Kowalczyk, proszę... Nie ma. To ja w takim razie dziękuję i zamykam głosowanie. Za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 320 głosowało 51, przeciw 4, wstrzymało się 3. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 320. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej własność m.st. Warszawy**

położonej w Warszawie, w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy w rejonie ul. Ordynackiej – druk nr 259 wraz z autopoprawką. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji, panią przewodniczącą Karolinę Ziolo-Pużuk o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania projektu uchwały.

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Dziękuję bardzo. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zawarty w druku nr 259. Komisja pozytywnie zaopiniowała również autopoprawkę, zawartą w druku 259A. Podczas pierwszego czytania nie zostały przyjęte żadne inne poprawki i nie zgłoszono żadnych wniosków mniejszości. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Rafał Krasuski, zastępca burmistrza Dzielnicy Śródmieście.

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Śródmieście Rafał Krasuski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 259 wraz z autopoprawką. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 259 wraz z autopoprawką głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 259. Kolejne trzy projekty uchwał dotyczą zniesienia nazw obiektów miejskich w



poszczególnych dzielnicach. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu z państwa strony to chciałabym zaproponować łączne ich procedowanie i oddzielne głosowanie nad każdym projektem. Nie słyszę sprzeciwu, wobec czego przystępujemy do łącznego procedowania nad **projektami uchwał zawartymi w druku nr: 306, 307 i 311**. Pierwsze czytanie projektów uchwał miało miejsce na posiedzeniu Komisji ds. Nazewnictwa Miejskiego. Przystępujemy do drugiego czytania projektów uchwał. Proszę sprawozdawcę Komisji ds. Nazewnictwa Miejskiego, panią przewodniczącą Annę Nehrebecką-Byczewską o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowych projektów uchwał.

Radna Anna Nehrebecka-Byczewska: Szanowni Państwo, w czasie pierwszego czytania komisja zaopiniowała pozytywnie wszystkie trzy projekty uchwał. Nie zgłoszono żadnych poprawek ani wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Paweł Piechna, zastępca dyrektora Biura Geodezji i Katastru.

Zastępca Dyrektora Biura Geodezji i Katastru Paweł Piechna: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy zatem do głosowania kolejno projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 306, dotyczącego odcinka ul. Czelińskiej. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 306 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 306. Przystępujemy do projektu uchwały Rady m.st. Warszawy

zawartego w druku nr 307, dotyczącego odcinka ul. Selerowej. Proszę o głosowanie. Pan radny Kluś, proszę. Dziękuję uprzejmie. Zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 307 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 307. Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 311 dotyczy odcinka ul. Porazińskiej. Proszę o głosowanie. Pan radny Kowalczyk... Dziękuję, zamykam głosowanie. Informuję, że przyjęciem projektu uchwały z druku nr 311 głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 311. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030 – druk nr 319 wraz z autopoprawką.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały, Proszę sprawozdawcę Komisji Rozwoju Gospodarczego, Mieszkalnictwa i Cyfryzacji, panią przewodniczącą Karolinę Ziolo-Pużuk o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Karolina Ziolo-Pużuk: Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zawarty w druku nr 319 i pozytywnie zaopiniowała autopoprawkę w druku 319A. Podczas pierwszego czytania projektu uchwały nie zostały przyjęte żadne poprawki oraz nie zgłoszono żadnych wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Marek Goluch, dyrektor Biura Polityki Lokalowej.

Dyrektor Biura Polityki Lokalowej Marek Goluch: Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, nie mam nic do dodania.



Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe?

(Głos: Tak, tak, radna Wujastyk!)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Tak. Pani radna Wujastyk, proszę.

Radna Iwona Wujastyk: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowne Prezydium, Panie Prezydencie, Szanowni Radni, Mieszkańcy, wydaje mi się, że ta uchwała, którą za chwilę mamy okazję przyjąć, jest chyba jedną z ważniejszych podczas dzisiejszego posiedzenia, ale też może być jedną z bardziej istotnych w tej kadencji. Do tej pory mówimy wielokrotnie o wyrównywaniu szans, mówimy o tym, że chcielibyśmy, aby Warszawa rozwijała się równomiernie w każdej części, nieważne czy w centrum, czy w tych dzielnicach obrzeżnych. I Gminny Program Rewitalizacji, który możemy dzisiaj przyjąć, na pewno jest taką realną i sprawczą czynnością w tym kierunku. Do tej pory mieliśmy program rewitalizacji, ale nie był to program wynikający wprost z ustawy, która taki obowiązek na nas nakłada, a tak naprawdę nie tylko nakłada obowiązek, ale daje nam ogromną szansę poprawy życia mieszkańców w tych najbardziej, częściach Warszawy najbardziej tego potrzebujących. To co istotne, to program, który macie państwo przedstawiony w tej uchwale. Jest to program który został poddany bardzo intensywnym konsultacjom i prace zanim dokument powstał składały się z szeregu etapów diagnoz i analiz. Otóż pierwszym krokiem była analiza i wybór tego odpowiedniego obszaru rewitalizacji w mieście stołecznym Warszawa, dlatego najpierw całe miasto zostało dokładnie zbadane przyjmując takie same wyznaczniki dla każdej z części Warszawy i ta analiza wskazała, że w całym mieście znajdują się obszary wymagające większego wsparcia, ale największa intensyfikacja takiego obszaru to obszar Pragi-Północ, części Targówka, Targówek Mieszkaniowy i Targówek Fabryczny i części Pragi-

Południe, jest to Kamionek i Grochów. Następnie, po otrzymaniu, po zidentyfikowaniu tego obszaru następnym etapem konsultacji było przygotowanie już Gminnego Programu Rewitalizacji już dla konkretnego obszaru, o którym w tej chwili mówimy. Ten program, czyli ta propozycja zmian została również poddana konsultacjom społecznym i to nie tylko przez Komitet ds. Rewitalizacji, ale również mogli w tym zakresie wypowiadać się mieszkańcy, jak i rady tych trzech dzielnic. Co daje nam Gminny Program Rewitalizacji? Przede wszystkim dążenie do wizji obszaru rewitalizacji, która jest w tym programie zawarta. Obszar... I do czego dążymy do 2030 roku? Otóż w 2030 r. obszar, o którym mówimy, rozwija się w zrównoważony sposób, stanowiąc zróżnicowaną i dynamiczną część Warszawy, w której każdy podobszar, czyli Grochów, Kamionek, Stara Praga, Szmulowizna, Nowa Praga, Pelcowizna, Targówek Fabryczny, Targówek Mieszkaniowy, zachowują z jednej strony swój unikatowy charakter, bardzo często historyczny, a jednocześnie stają się bardziej spójną i zharmonizowaną z innymi terenami przestrzeni miejską. To miejsce, w którym nie tylko możemy dostrzec tą tradycję, ale przede wszystkim coraz bardziej również nowoczesność. Jak do tego możemy dojść? Otóż Gminny Program Rewitalizacji to nie tylko ta wizja, ale konkretne zadania i konkretne obszary ukierunkowanych działań. Mamy je zdefiniowane w kilku celach szczegółowych. Jednym z nich jest silne społeczności lokalne, ożywienie gospodarcze, wysoki standard zagospodarowania, i zdrowe środowisko życia. To co istotne, to w tym programie znajdują się konkretne zadania, ale również konkretni realizatorzy tych zadań. To w Gminnym Programie Rewitalizacji m.st. Warszawy znajdziecie państwo 52 ulice, które zostaną przebudowane, ponad 1 000 lokali mieszkalnych zostanie wybudowanych, 76 budynków zostanie wyposażonych w instalacje centralnego ogrzewania. I pewnie w XXI w. możemy być lekko zdziwieni, ale takie budynki również w stolicy naszego kraju się znajdują. Szacunkowa wartość planowanych przedsięwzięć przedstawionych w Gminnym Programie Rewitalizacji, to blisko 3 mld zł, z czego w Wieloletniej



Prognozie Finansowej zabezpieczono na ten cel kwotę ponad 1 mld 153 mln zł. Gminny Program Rewitalizacji będzie raz na trzy lata aktualizowany. Będzie poddany ocenie i analizie. Nie jest to dokument, który jest dokumentem sztywnym na te najbliższe lata. Tak jak tkanka miejska się zmienia, dynamicznie rozwija, tak i ten program będzie podlegał ocenie i aktualizacji również przez radnych m.st. Warszawy. I mówię o tym szczególnie w kontekście stanowisk i opinii wydanych przez rady dzielnic, których ten obszar dotyczy. Otóż Rada Dzielnicy Targówek wydała pozytywną opinię, ale wspomniała w swojej opinii o tym, że bardzo chciałaby, jakby zachęca nas wszystkich, zarówno ratusz, jak i Radę m.st. Warszawy do tego, aby w kolejnych latach w Gminnym Programie Rewitalizacji mogły się znaleźć takie trzy inwestycje, jak budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 114 przy ul. Remiszewskiej, czy budowa przychodni rejonowo-specjalistycznej na terenie Targówka Fabrycznego, który intensywnie w tej chwili się rozwija i mamy tam coraz większą liczbę mieszkańców, czy modernizacja budynku przy ul. Biruty 18, w celu zachowania jego absolutnie unikatowej wartości historycznej. Podobnie Praga-Południe. Rada Dzielnicy wyraziła pozytywną opinię co do programu, ale wskazała szereg inwestycji, które chciałaby, żeby się w tym programie znalazły. Tu jest ta lista. W stanowisku z 17 września jest znacznie większa, niż ta z Targówka, a są to między innymi inwestycje w edukację poprzez modernizację budynków szkolnych czy boisk. Również zagospodarowanie ulicy Zamienieckiej, (...) remontu szeregu ulic, ale także remont muszli koncertowej w Parku Skaryszewskim, w ramach rozwoju działań kulturalnych, czy dodanie do programu zadań o charakterze integracji i rozwoju intelektualnego mieszkańców, ale także poprawy bezpieczeństwa, czy poprawy edukacji. Co istotnego również w Gminnym Programie Rewitalizacji? Znajdują się w nim zadania nie tylko które mogą być realizowane przez miasto stołeczne Warszawa, ale również zadania, które będą finansowane ze środków publicznych, czy środków prywatnych. Gminny Plan Rewitalizacji daje również szansę i daje tą możliwość aplikowania o środki unijne, o środki zewnętrzne. Bez



tego planu ani miasto stołeczne Warszawa, ani też chociażby wspólnoty mieszkaniowe, które mogłyby o takie środki aplikować, to brak tego planu po prostu uniemożliwia taką aplikację. Podsumowując, program daje mieszkańcom możliwość realnego wpływu na rozwój ich okolicy, tej, którą w ramach konsultacji, w ramach diagnozy wskazaliśmy jako najbardziej potrzebujące w ramach całego miasta. Jestem przekonana, że dzięki programowi gminnemu, programowi rewitalizacji, który za chwilę możemy przyjąć, Warszawa stanie się jeszcze lepszym miejscem do życia, bardziej przyjaznym i na pewno dzięki temu mamy szansę wyrównać ten poziom życia w różnych miejscach miasta. Klub radnych Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem Gminnego Programu Rewitalizacji i zwracam się z taką rekomendacją, proszę, chciałabym wyrazić poparcie dla tego programu. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy tutaj spójni, a jednocześnie chciałam również powiedzieć, że jako radni miasta, jako klub Koalicji Obywatelskiej, będziemy się przyglądać tym wnioskom, które zostały przez gminy, przez dzielnice przedstawione i mam nadzieję, że każda z tych inwestycji, wskazana przez dzielnicę, będzie mogła znaleźć się czy to w Gminnym Programie Rewitalizacji, czy też w przyszłości będziemy starali się znaleźć środki w budżecie miasta, aby ten obszar rzeczywiście był doinwestowany i żebyśmy po tych najbliższych latach mogli zauważyć realną poprawę i realną zmianę w stosunku do stanu obecnego obszaru, który kwalifikujemy jako obszar rewitalizacji. Bardzo dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Pan radny, przewodniczący Dariusz Figura.

Radny Dariusz Figura: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Pani Prezydent, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, podstawowa różnica klubu Prawa i Sprawiedliwości (...) Koalicji Obywatelskiej, jeśli chodzi o wnioski mieszkańców, (...) nie chcielibyśmy się przyglądać tym wnioskom, tylko chcielibyśmy je realizować. Ten program rzeczywiście jest bardzo ważny. Jego



uchwalenie umożliwia skorzystanie ze środków unijnych w formie dotacji. W związku z tym obecność w tym programie lub nieobecność ma bardzo duże znaczenie dla poszczególnych obszarów miasta i inwestycji z tym związanych. Sam tryb konsultacji, który narzuciło miasto, w zasadzie udowodnił, że generalnie ten sposób procedowania, jak sobie wyobraża miasto, doprowadza do sytuacji, że to jest program głównie urzędników miejskich, ale już mniej mieszkańców, mniej aktywistów lokalnych i też mniej rad dzielnic w tym programie jest. Kluczowa faza konsultacji odbyła się w lipcu tego roku, ten program się pojawił tydzień przed sesją, rzeczywiście zgodnie z prawem. Dzielnice na spojrzenie co tam jest w wersji finalnej, no miały tydzień czasu. Rzeczywiście wyrobiły się, zabrały głos, mieszkańcy mieli jeszcze mniej czasu (...) czasami mieszkańcy i organizacje lokalne zobaczyły, że w tym programie nie ma tego, o czym oni mówili w konsultacjach lokalnych. No to jaka jest istota tych konsultacji lokalnych? No pytamy i uwzględniamy, a jeżeli nie uwzględniamy to odpowiadamy. Ale istotą konsultacji nie może być, że jedynie pytamy, a potem robimy co chcemy, a tak mniej więcej wygląda ta forma przygotowania Gminnego Programu Rewitalizacji. Co gorsze, jest tak, że w takim trybie jak to zostało zrobione, uchwała tydzień przed sesją, jedna komisja, w zasadzie wpływ radnych na to (...) taki formalny. Jest zupełnie iluzoryczny. Bo kształt programu jest taki, jest to dokument opisowy. Z załącznikami jeszcze. W związku z tym trudno nawet do dokumentu opisowego, jeszcze do załączników składać poprawki. Taki sposób procedowania sprawia, że my, jako radni, nawet nie jesteśmy w stanie w sposób efektywny uwzględnić wniosków, które wpływają do nas i od mieszkańców i od organizacji społecznych, ale również od rad dzielnic. No po co nam te rady dzielnic, o ile my nawet nie zamierzamy wysłuchać ich głosów. Rady dzielnic kluczowe dla tego obszaru rewitalizacji zabrały głos generalnie. Oczywiście zaopiniowały pozytywnie, no bo lepiej mieć coś, niż nic nie mieć. Ale generalnie te uwagi były bardzo konkretne i nie są to jakieś uwagi wywalające ten program rewitalizacji. Nie są to uwagi wywalające ramy



finansowego tego programu, ale bardzo kluczowe dla tych konkretnych dzielnic i konkretnych obszarów. A nieobecność w tym programie, no to brak dostępu do środków unijnych w formie dotacji. Lub rewizja za trzy lata. No trzy lata to jest naprawdę szmat czasu, jeśli chodzi o możliwość realizacji pewnych przedsięwzięć, jeśli chodzi o możliwość wykorzystania środków unijnych. Tak że ten proces my oczywiście oceniamy bardzo krytycznie, zdając sobie sprawę z tego, że ten program jest potrzebny my nie możemy dopuszczać do sytuacji, że generalnie lekceważy się głos mieszkańców, stowarzyszeń i rad dzielnic. Dlatego będziemy w tym przypadku, wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Pani Martyna Jaroszyńska.

Radna Martyna Jałoszyńska: Szanowni Państwo, przewodniczący Figura już troszkę powiedział to, co ja chciałam powiedzieć, ale wydaje mi się to ważne, więc jeszcze powtórzę. Gminny Program Rewitalizacji to ogromne środki przekazane na wspieranie Grochowa, Kamionka, Pelcowizny, Nowej Pragi, Szmulowizny, Starej Pragi, Targówka Fabrycznego i Mieszkaniowego. To są pieniądze potrzebne i ważne dla mieszkańców tych rejonów. Niestety (...) w sprawie przyjęcia tego programu budzi nasze duże wątpliwości. Radni Targówka, Pragi-Północ i Pragi-Południe dopiero w tym tygodniu otrzymali projekt programu do akceptacji. Radni Targówka o programie dyskutowali na sesji w poniedziałek, radni Pragi-Południe i Pragi-Północ dyskutowali we wtorek. Wszystkie te dzielnice przygotowały liczne propozycje poprawek do projektu i zaledwie dwa dni później ten projekt trafia pod obrady Rady miasta. Taki sposób procedowania sprawia, że radni miejscy nie mają szans zapoznać się wnikliwie z uwagami radnych dzielnicowych. Tak obszerny dokument, z tak dużym budżetem, powinien być analizowany z większą uwagą. Radni powinni mieć czas na to, żeby skonsultować się z dzielnicami, a uwagi radnych dzielnicowych powinny być poddawane obszernej dyskusji. (...) ich uwagi być może zostaną



uwzględnione w 2026 r. Jak można sporządzać program rewitalizacji, który zakłada między innymi większe zaangażowanie społeczne mieszkańców, jednocześnie w taki sposób traktując ich demokratyczną reprezentację? Druga kwestia, która budzi nasze zaniepokojenie, to to, co tak naprawdę dzieje się w ramach inwestycji rewitalizacyjnych. Budynki przy ul. Targowej 14, Targowej 16 były wpisane do poprzednich programów. Są ruinami nadal. Zabudowania przy Lubelskiej 30/32 były remontowane w ramach rewitalizacji? Są wymienione okna, elewacja i inne elementy, ale teren jest ogrodzony, pusty, a na płotach wiszą informacje, że budynek grozi zawaleniem. Sinfonia Varsovia miała być wyremontowana już w ramach poprzedniego programu do 2022 r., a remont teraz trwa w najlepsze i w kolejnym programie są na niego przeznaczone miliony złotych. Dlaczego nie ma sprawozdania z realizacji programu dostępnego publicznie? I czy przed sporządzeniem kolejnego programu przeprowadzona była ewaluacja poprzedniego? Ten program jest ważny i jest potrzebny, ale jako klub Lewica-Miasto Jest Nasze-Razem, życzylibyśmy sobie, bo proces jego przyjęcia przebiegał w inny sposób, dający radnym możliwość faktycznego wpływu na jego kształt. Bardzo dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo, pan radny Jan Mencwel.

Radny Jan Mencwel: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, padło już tutaj kilka uwag o tym, jak wyglądał, a właściwie nie wyglądał proces dialogu na temat tego niezwykle ważnego programu. Programu rewitalizacji, który daje oczywiście wielką szansę na wyrównywanie poziomów życia między częściami Warszawy które, nie oszukujmy się, dzisiaj są miejscem, w którym kumulują się rozmaite problemy społeczne, ale są też miejscem z olbrzymim potencjałem, tylko tego potencjału nie wykorzystamy, jeżeli będziemy te problemy społeczne ignorować. Nawet w tak ważnym programie, jak Program Rewitalizacji. Ja opowiem państwu o pewnej scenie, której byłem świadkiem ostatnio, a która rozegrała się w całym

centrum właśnie miejsca, które będzie poddawane rewitalizacji. Na Pradze-Północ otwierano nowy lokal kulturalny, oddolna inicjatywa, przy wsparciu władz dzielnicy, spotkało się tam wiele osób, które przyszły posłuchać koncertu i nawet byli tam urzędnicy odpowiedzialni za rewitalizację. Bardzo to wszystko wyglądało fajnie, natomiast po drugiej stronie tej samej ulicy, dokładnie naprzeciwko tego lokalu z piskiem opon zaparkował sportowy samochód, z którego wysiadł pewien mężczyzna, i udał się do bramy, o której wszyscy wiedzą, że w tej bramie sprzedaje się narkotyki. Wszyscy o tym wiedzą, bo to było niejednokrotnie opisywane w mediach. Po czym po dwóch minutach wrócił do swojego samochodu, wiadomo pewnie w jakim celu się tam udał i z czym wrócił, i odjechał również z piskiem opon. I to są dwie twarze Pragi, nie tylko, myślę, Pragi-Północ, ale też Grochowa, Kamionka, myślę, że też wielu części, niestety, Targówka. I państwo w tym programie na pewno sprawią, że będzie więcej takich fajnych inicjatyw kulturalnych i to jest bardzo pozytywne, natomiast ja w tym programie absolutnie nie znajduję odpowiedzi na niestety postępujący problem z uzależnieniami na terenie Pragi-Północ i na terenie innych części objętych programem rewitalizacji. Na problem po prostu przestępczości, która na tym terenie się rozwija dzisiaj. I to jest rzeczywistość, w której funkcjonuję ja, w której funkcjonują moi, prawie dziesięcioletni synowie, którzy idąc do szkoły mijają dilerów narkotyków, stojących w bramach. I państwo o tym doskonale wiecie, bo to było niejednokrotnie opisywane w mediach. Ja mam pytanie. Jak to jest możliwe, że nie dość, że w programie rewitalizacji ten problem w ogóle nie zaadresowany? I jeszcze państwo uniemożliwicie nam, jako radnym, dyskusję na temat tego programu, bo ta dyskusja odbyła się de facto na jednej komisji, która miała miejsce wczoraj o 15. I nawet nie mieliśmy możliwości naniesienia jakichkolwiek uwag do tego programu. Ja już nie mówię o tym, żeby zmieniać w nim zapisy. My nawet nie mogliśmy określić, że pewnych problemów w tym programie brakuje. To nie jest rewitalizacja. To jest przypinanie kwiatka do kożucha. Myślę, że ten kwiatek będzie bardzo ładny, bo w tym programie jest



wiele punktów dotyczących zieleni, dotyczących poprawy przestrzeni, które myślę, że będą pozytywnymi zmianami, ale to nie sprawi, że ten samochód człowieka, który odbiera narkotyki z bramy na Pradze zniknie. Bo tutaj nie ma żadnych mechanizmów, które by tego typu sytuacjom przeciwdziałały. Kolejny problem, które został absolutnie pominięty w tym programie to jest kwestia nierówności w dostępie do dobrej jakości edukacji. Ja jestem rodzicem trójki dzieci z Pragi. Moja córka chodzi do publicznego przedszkola, moi synowie chodzą do publicznej szkoły na Pradze. Ja doskonale znam realia tego, jak wygląda edukacja na Pradze. I powiem państwu jedno. Ja wśród wielu osób, które mieszkają na Pradze, jestem uważany za ryzykanta, że ja posłałem dzieciaki do publicznej szkoły na Pradze, bo wszyscy wiedzą jaka jest kumulacja problemów w praskich szkołach. Jest to zresztą rzecz doskonale znana, bo wystarczy spojrzeć na to, jakie są wyniki w rankingach edukacji. Rozwarstwienie między prawą stroną Wisły a lewą jest olbrzymie, a szczególnym obszarem właśnie, który jest problematyczny jeśli chodzi o edukację jest Praga-Północ, między innymi Praga-Południe, Grochów, Kamionek i Targówek. Nie widzę w tym programie żadnych poważnych inwestycji w to, żeby podnieść poziom praskich szkół, szkół na Targówku, szkół na Grochowie, na Kamionku. Publicznej edukacji. Żeby dzieciaki, które mogłyby do tych szkół pójść, zachęcane tym, że jest tam naprawdę świetny program właśnie w ramach programu rewitalizacji, żeby rodzice mogli tę szkołę wybrać. Skończy się to exodusem i już się kończy. Exodusem rodziców, exodusem dzieci na lewy brzeg, które będą dowożone do szkół na tym lewym brzegu. Praskie szkoły będą nadal miały bardzo wiele wolnych miejsc, bo po prostu w tym programie nie uwzględniono poważnych działań na rzecz poprawy tej sytuacji. I ostatnia kwestia, o której chciałem powiedzieć, to jest poprawa jakości przestrzeni. Bo rzeczywiście, w programie rewitalizacji położono na to duży nacisk, jest dużo projektów, które faktycznie są oczekiwane, nawet zmiany na konkretnych ulicach, ale po pierwsze, musicie państwo mieć świadomość, że te 300 ulic, które są... Te kilkadziesiąt ulic, które



są wymienione w programie, czy budynki, które są wymienione jako te, które mają być wyremontowane, to jest tylko pewien koncert życzeń. To jest jakiś katalog, z którego dopiero będziemy wybierać projekty, które będą realnie realizowane. Wiele projektów z poprzedniego programu nie doczekało się realizacji. Jak patrzę na to, że w programie przeznacza się 300 mln zł na zmianę 70 ulic na Pradze, w tym na przemianę tak ważnych ulic jak Grochowska, czy Targowa, to ja po prostu nie wierzę w to, że te projekty będą zrealizowane. Co więcej, uważam, i to jest coś, co ja zgłaszałem jako radny, tak naprawdę jako mieszkaniec, bo ja nie miałem możliwości jako radny wnieść skutecznie żadnych uwag do programu, bo państwo tak ten proces poprowadziliście, że tak ważne ulice, tak ważne przestrzenie jak ul. Grochowska, czyli serce Grochowa i Kamionka, ul. Targowa, czyli serce Pragi-Północ, które są zdegradowanymi przestrzeniami, zdegradowanymi ulicami, autostradami, po których odbywają się wyścigi, w których straszą pustostany, w których jest przestępczość, w których jest nagromadzenie sklepów całodobowych z alkoholem, nie ma w tym programie potraktowania tych ulic jako oddzielnego wyzwania dla programu rewitalizacji. Ja ten punkt zgłaszałem, nie zostało to wzięte pod uwagę. Ulice Grochowska i Targowa są tylko wymienione w katalogu ulic jako jedne z ulic, które może będą zmienione, a może nie. A to powinno być podstawowym celem przemiany przestrzeni. Nie wolno mówić o rewitalizacji jakiegoś obszaru bez zaadresowania głównej ulicy w tej dzielnicy. Tak jakby państwo chcieli powiedzieć, że zmienimy centrum Warszawy, ale ul. Marszałkowska będzie bez zmian. Czy ul. Świętokrzyska. To jest sprzeczne wewnętrznie ze sobą. Nie można po prostu mówić o rewitalizacji jakiegoś obszaru, kiedy się nie bierze pod uwagę jak olbrzymim wyzwaniem jest zmiana tego jak wyglądają główne ulice na tym obszarze. To są trzy punkty najważniejsze, o których chciałem dzisiaj powiedzieć. Jeszcze raz podkreślam, że bardzo żałuję, że nie mieliśmy okazji na poważnie przedyskutować tego programu jako radni. Możemy tak naprawdę tylko zagłosować za lub przeciw jego przyjęciu. Nie ma przestrzeni na to, żeby te



punkty były przedyskutowane, żeby były jakoś uwzględnione w tej części, w tej wersji programu. Będziemy czekali na aktualizację, ale może to nawet potrwać trzy lata i przez trzy lata z tymi sprawami być może przez to nic się nie zmieni. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych... (Wypowiedź poza mikrofonem) Przepraszam bardzo, pani prezydent.

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra: Dziękuję państwu bardzo za uwagi, nie do wszystkich się oczywiście mogę odnieść, ale do jednej takiej ogólnej, jeżeli chodzi o tryb konsultacji i pracy nad Gminnym Programem Rewitalizacji. Ta praca jest prowadzona zgodnie z ustawą i trwa właściwie już trzy lata, od czasu pierwszej uchwały czy pierwszych prac związanych z obszarem zdegradowanym. Tylko chcę państwu powiedzieć, że już same gminne programy konsultacji trwają właściwie od 20 września 2023 r. Najpierw od 20 września do 12 października, potem od 13 czerwca do 15 lipca. Te konsultacje powszechne, ogólne, społeczne z mieszkańcami. Wszystkie etapy pracy nad gminnym programem były też akceptowane i ta praca była prowadzona z Komitetem Rewitalizacji, który jest zgodnie z ustawą powołany, zresztą uchwałą Rady miasta. Dwie tylko takie ogólne uwagi. Ten program jest ambitny, ale też, ponieważ tego wymaga ustawa, jest racjonalny. To znaczy, że wszystkie te działania, które są tam wpisane, musieliśmy jako Urząd Miasta nawet w tych zgłoszonych przez mieszkańców, czy na przykład przez dzielnice sprawdzać, jaka jest możliwość realizacji tego. Więc jak... W ostatnich dniach na przykład pojawiła się propozycja szkoła na ulicy x, y, której nigdy wcześniej nie było, i nawet nie ma tam działki pod szkołę, to my oczywiście nie jesteśmy w stanie polemizować, czy tam jest potrzebna czy nie, ale w logice pracy na programem, który jest programem operacyjnym, z którego będziemy musieli się sprawozdawać, nie może zostać przyjęty na tym etapie do programu rewitalizacji.

Jeszcze jedna uwaga. W trakcie zbierania projektów programów do programu rewitalizacji to są programy i projekty, które dostaliśmy nie tylko od mieszkańców, ale też od biur, jednostek i od dzielnic m.st. Warszawy. Więc większość tych projektów, które złożyły dzielnice były analizowane, część właśnie z tego powodu, jak im powiedziałam, że nie ma zapewnionej takiej pewności realizacji w tym czasie, nie możemy oszacować na przykład jaki jest koszt i wpisać go do programu, nie zostały do tego programu w tej chwili wpisane. Myślę, że w ciągu tych dwóch lat, kiedy zracjonalizuje się wizja realizacji tych programów inwestycji projektów, oczywiście, że zostaną one wpisane do programu. I ostatnia uwaga, dotycząca ulic, bo też to wśród mieszkańców były konkretne i radnych dzielnic konkretne oczekiwania wpisania konkretnej ulicy, podobnie jak konkretnego adresu, dotyczącego modernizacji kamienicy czy podłączenia do sieci. Nie wpisaliśmy konkretnych ulic, konkretnych adresów też świadomie, w związku z tym, że często jest taki etap przygotowania, że jeszcze nie wiemy, która kolejna kamienica, która kolejna ulica będzie gotowa do tego, żeby ją realizować z różnych powodów. Dzisiaj na samej Pradze-Północ jest 29 kamienic, które są w programie modernizacji i myślę, że 95% tych kamienic zostanie zmodernizowane, czy zostanie inwestycja przeprowadzona, ale zawsze jest taka możliwość, że na przykład na którymś etapie okaże się, że wyszły jakieś roszczenia i ta kamienica na przykład musi zostać zamrożona na kolejne lata. Stąd tłumaczę dlaczego nie ma konkretnych adresów i konkretnej kolejności realizacji, tylko jest taka lista wszystkich, o których wiemy, że mamy w programie do analizy, do inwestycji. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Ad vocem pan radny Figura.

Radny Dariusz Figura: Szanowna Pani Prezydent, nie wiem, czy do końca pani zrozumiała nasze zarzuty. Znaczy, my nie twierdziliśmy, że nie było formalnych konsultacji. Tak, one rzeczywiście były. Natomiast jesteśmy niezadowoleni

rezultatem tych konsultacji, a w szczególności finalnej wersji dokumentu. Co z tego, że nam pani ogólnie powiedziała, że pewne (...) zostały zmienione bo coś tam, coś tam. Chcieliśmy wczoraj dyskutować na ten temat na komisji, no nie było możliwości nawet dyskutować, bo tak na dobrą sprawę tak obszerny dokument dyskutowany na tydzień przed sesją, no małe szanse, bym powiedział, uwzględnienia nawet sensownych poprawek. Ja osobiście nie twierdzę, że wszystkie kompletnie, wszystkie wnioski dzielnic są w tym momencie racjonalne, ale na tym polega, bym powiedział, partycypacja radnych w tym programie, ale również rad dzielnic, że my mamy możliwość merytorycznego przedyskutowania tych wszystkich wniosków i usłyszenia argumentów, rozumiem sprzeciw z państwa strony, mimo, że mamy swoje argumenty. Tego prawa zostaliśmy pozbawieni w toku pracy nad tym programem.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Mencwel, proszę.

Radny Jan Mencwel: Pani Prezydent, ja też ad vocem. Ja też niekoniecznie twierdzę, że nie było żadnych konsultacji społecznych tego programu, bo one były i ja na nich byłem, tylko państwo nie uwzględniliście wielu uwag, dotyczących bardzo ważnych obszarów, które po prostu w tym programie się nie znalazły. Ja rozumiem, że ciężko jest się zająć tak ważnym tematem jak chociażby olbrzymie nierówności w dostępie do dobrej edukacji, ja rozumiem, że problem, nie wiem, rozwijający się problem uzależnień i związanej z tym przestępczości na Pradze, no nie jest to łatwa rzecz do zaadresowania. Tylko ja po prostu myślę, że, też państwu proponuję, żebyście się zastanowili jak się będą czuli mieszkańcy Pragi, czy Grochowa, czy Kamionka, czy Targówka, którzy za dwa lata zobaczą, że jest realizowany faktycznie program rewitalizacji. Ja wiem, że w tym programie wiele pozytywnych rzeczy się wydarzy i ja na niektóre z nich też czekam. Ale jednocześnie bardzo ważne sprawy leżą odłogi. Jak oni się poczują z tym, że jakby jest program rewitalizacji, który nie adresuje tego, że mamy rozwijającą się

przestępczość dilerów narkotyków, którzy wystają po prostu w bramach w środku tego obszaru? Co z tego, że kamienica obok będzie odremontowana, jeżeli z tym nic się nie wydarzy. Ja myślę, że to chodzi naprawdę o to, żeby zwrócić uwagę na to, że pewne programy powinny być spójne i nie mogą brać pod uwagę tylko tych rzeczy fajnych, które są stosunkowo łatwe do zrealizowania, a pomijać jakoś tych trudnych spraw, z którymi się po prostu jako mieszkańcy mierzymy w tych dzielnicach i które, no niestety, muszę to powiedzieć, są coraz bardziej widoczne. Nawet w przestrzeni... Przynajmniej ja mogę mówić, jeżeli chodzi o Pragę-Północ na której mieszkam od dziesięciu lat. Naprawdę, proszę sobie przejść się ul. Małą, Inżynierską, Stalową. Piękne ulice, na których widać te odremontowane kamienice pojedyncze, w których naprawdę strach czasem się poruszać, bo szczególnie w niektórych bramach po prostu dzieją się tam bardzo nieciekawe rzeczy. I to są sprawy opisywane przez media. Trudno sobie wyobrazić niezaadresowanie tych tematów, również w konsultacjach było, moim zdaniem, na to miejsce, ale nie udało się tego zrobić.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo, nie widzę dalszych... Chyba, że pani prezydent chciałaby się jeszcze odnieść do tego? Proszę bardzo.

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra: To jeszcze dwie rzeczy, bo wcześniej nie powiedziałam. Raport ze zintegrowanego programu rewitalizacji, czyli tego programu, który był realizowany w poprzednich latach jest zrobiony i wisi na stronie internetowej. Podobnie jak raport z konsultacji, czyli uwagi, które zostały przyjęte w ramach, w toku konsultacji. Ten raport też jest na stronie dostępny. Jedno tylko słowo, panie radny. Nie ulega wątpliwości, że sprawa bezpieczeństwa i sprawa związana z problemem związanym z handlem narkotykami na Pradze-Północ, jest problemem, którego nikt nie ignoruje. To jest problem trochę innego programu bezpieczeństwa miasta i w gminnym programie rewitalizacji, który zresztą przygotowany jest zawsze długo, jest takim



programem na wiele lat, w mojej ocenie są programy i projekty, które wychodzą naprzeciw pewnej degradacji tkanki społecznej na obszarze zdegradowanym. Faktycznie nie ma wprost wpisane jakie powinny być działania specjalnych odpowiednich służb realizowane, ale to nie jest doraźny program. Znaczy to, że w programie tego nie ma nie znaczy, że to nie jest problem niezwykle ważny. Myślę, że wszyscy się z tym zgodzimy, tylko to jest zaadresowane trochę w innym miejscu. To są odpowiednie służby, nie samorządowe, tylko państwowe, które powinny natychmiast się tym problemem zająć. My staramy się i dużo bardzo w tym programie jest projektów społecznych, projektów, które mają też sprawiać to, że ta tkanka nie będzie się degradowała. One odpowiadają na problem związany z ewentualnymi skutkami związanymi na przykład z degradacją rodzin, z rozwojem uzależnień czy coraz niższym wiekiem osób, które sięgają po środki odurzające. Ale bezpieczeństwo to jest troszeczkę inny obszar jeżeli chodzi o zaadresowanie tego problemu. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń indywidualnych. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 319 wraz z autopoprawką. Proszę o głosowanie. Pani radna Lutomirska, pan radny Zabłocki, radna Sylwia Krajewska i radny Christian Młynarek... Pan radny Christian Młynarek, pan radny Wojciech Zabłocki... Nie ma. Dziękuję, zamykam głosowanie. Informuję, że za głosowało 39 radnych, przeciw 0, wstrzymało się 18. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 319 wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zmiany statutu Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy – druk nr 318. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Kultury i Promocji Miasta. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Promocji Miasta, panią przewodniczącą

Agnieszkę Wyrwał o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Agnieszka Wyrwał: Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 318. Nie zgłoszono poprawek ani wniosków mniejszości. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Grażyna Orzechowska-Mikulska.

Zastępca Burmistrza Dzielnicy Wola Grażyna Orzechowska-Mikulska: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nie mam nic do dodania. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 318. Proszę o głosowanie. Dziękuję, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 318 głosowało 56, przeciw było 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 318. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy zmieniający uchwałę w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków położonych na obszarze m.st. Warszawy – druk nr 312.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Kultury i Promocji Miasta. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Promocji Miasta, panią przewodniczącą Agnieszkę Wyrwał o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.



Radna Agnieszka Wyrwał: Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 312. Nie zgłoszono poprawek ani wniosków mniejszości. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Sylwia Brzezińska, zastępca Dyrektora Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Zastępca Dyrektora Stołecznego Konserwatora Zabytków Sylwia Brzezińska: Dzień dobry, Szanowni Państwo, nie mam nic więcej do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Proszę, pan radny Maciej Binkowski.

Radny Maciej Binkowski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, ja rozumiem, że uchwała, którą dzisiaj podejmujemy jest tak naprawdę porządkująca stan prawny już wcześniej uchwalony, natomiast korzystając z okazji chciałbym zadać jedno pytanie. Chodzi mi o załącznik nr 1, to jest trzecia strona druku, pozycja wcześniej 39, według tej uchwały teraz będzie figurowała pod nr 4, wnioskodawca Wspólnota Mieszkaniowa Szklany Dom na Żoliborzu, usunięcie graffiti i przeprowadzenie konserwacji tynku elewacyjnego, uszkodzonego na skutek aktu wandalizmu na budynku przy ul. Mickiewicza 34/36, z dopiskiem Refundacja, koszt 8 tys. 300 zł, 49% kosztów. Chciałem dopytać przy tej okazji, bo mówimy tutaj o budynku dość znanym w Warszawie, dość bardzo takim ciekawym przykładzie jak wspólnota mieszkaniowa, mieszkańcy, ludzie zainteresowani też architekturą no w ciągu paru lat z bardzo fatalnego stanu tej nieruchomości sukcesywnie podnoszą ją do współczesnych wymogów estetycznych, przywracają dawny blask. Natomiast od wielu lat, ja kojarzę, że ten budynek regularnie pada ofiarą wandalizmu, zamalowywania

bardzo łatwo dostępnej przestrzeni parterowej, usługowej i chciałbym się dowiedzieć, czy tu również ta... Upewnić się, czy również ta dotacja objęła formę zabezpieczenia elewacji jakąś powłoką antygraffiti, ponieważ jeśli nie, to obawiam się, że w bardzo krótkim czasie ten problem znowu powróci. Ja, jeśli dobrze kojarzę, to Wspólnota Mieszkaniowa swego czasu w jakąś formę monitoringu inwestowała. No ale, Szanowni Państwo, no niestety z tym monitoringiem spółdzielczym, wspólnotowym jest często tak, taki paradoks, że człowiek jest w stanie wykonać całkiem dobre zdjęcie planety oddalonej o kilka milionów lat świetlnych, a w przypadku monitoringu blokowego często nawet nie da się porządnie zobaczyć rys twarzy złodzieja, czy sprawcy jakiego aktu wandalizmu. Dlatego tutaj o taką informację poproszę, bo myślę, że warto by się było nad tą kwestią pochylić, żeby ten problem, tego naprawdę szczególnego budynku w historii Żoliborza, w historii architektury przedwojennej Warszawy skutecznie zabezpieczyć. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Pani dyrektor może się odnieść do tego? Dziękuję uprzejmie.

Zastępca Dyrektora Stołecznego Konserwatora Zabytków Sylwia Brzezińska: Teraz to było usunięcie właśnie tego aktu wandalizmu i poszła powłoka antygraffiti. Oczywiście ona ułatwia oczyszczanie, ale ułatwia tak samo malowanie po niej. Tu chodzi o to, żeby to usuwać. A kolejna uchwała będzie... Kwestia monitoringu i później ścigania przez organy to już jest po ich stronie. Czy oni są w stanie uzyskać z tego obrazu kogoś, kogo mogą przedstawić... To nie mam pojęcia.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Pan radny Piotr Wertenstein-Żuławski, proszę.

Radny Piotr Wertenstein-Żuławski: Szanowni Państwo, pan radny Binkowski troszkę mnie sprowokował poruszając ten wątek, bo jest to absolutnie moja



najbliższa okolica, matecznik, więc znam bardzo dobrze to miejsce. Powiem tak. To wydarzenie, które spowodowało teraz konieczność refundacji tych kosztów wydarzyło się w czasach, kiedy ta okolica była wyjątkowo mocno pilnowana przez policję w ilościach funkcjonariuszy niespotykanych nigdzie indziej w Polsce. Więc tutaj nawet postawienie policjanta na każdym rogu nie przeciwdziała niszczeniu zabytkowych elewacji. Obawiam się... Mamy więcej akurat w tamtej okolicy przykładów, że pomimo dużych sił policyjnych wypadki typu potrącenie dziecka na przejściu dla pieszych umykało funkcjonariuszom pilnującym pewnej nieruchomości. (Wypowiedź poza mikrofonem) Tak, ale o kamerze... Już mówię. Ja jestem w kontakcie z tą Wspólnotą, Pani przewodnicząca, więc ten podcień, który został zniszczony, on jest akurat tak nieszczęśliwie położony, że tam faktycznie nie ma możliwości umieszczenia monitoringu, bo on ma momentami pół metra, metr na skarpie, kiedy Mickiewicza idzie w dół. No jest tutaj pytanie o technologię zabezpieczenia elewacji, ewentualnie powłokami przeciwgraffitowymi, ale z tego, co mi mówili członkowie zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, wytyczne konserwatora były takie, żeby zastosować technologię i materiały oryginalne z lat 30-tych. I on jest taki porowaty, chropowaty i to niestety ułatwia wandalom. (Wypowiedź poza mikrofonem) Wiem, ale mówię to, co akurat Wspólnota Mieszkaniowa mi przekazała. Tak że tutaj jest bardziej chyba złożony problem, tak czy inaczej problem graffiti jest w ogóle dość duży i bulwersuje mieszkańców. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Proszę, pani radna Marta Szczepańska.

Radna Marta Szczepańska: Ja bym apelowała, żeby nie nazywać mazanek po budynkach graffiti, bo to jednak jest mylące, to jest pseudograffiti. To po pierwsze. Po drugie, nie ma takiej farby i takiego tynku, który by przed sprayem farby uchronił. Jedną formą skuteczną zabezpieczenia jest uzupełnienie wakatów policji, do czego apelowaliśmy na początku dzisiejszej dyskusji. Dziękuję.



Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Przepraszam bardzo... Wniosek formalny? Proszę, jeżeli pani radna chciałaby się wypowiedzieć... No więc tak. Ja pani radnej udzielę... Ja tu zaraz losowanie zarządzę. Zaraz będziemy tutaj losować. Zaraz... Dla porządku. Pani radna chciałaby się jeszcze tutaj... Nic, dobrze. Dziękuję bardzo. To proszę, pan radny Frąckowiak. Proszę.

Radny Filip Frąckowiak: Szanowna Pani Prezydent, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, odnosząc się do wypowiedzi pani radnej z klubu Lewicy... No, każda forma niszczenia czy własności prywatnej, czy tej, która została współfinansowana jak remont elewacji szklanego domu na Żoliborzu, jest wandalizmem i niszczeniem i można to nazywać graffiti, ale nawet ktoś to może nazywać sztuką. Wciąż jest to wandalizm. Ta sprawa jest, oczywiście była poruszana wielokrotnie i na komisji, dotyczącej dotacji na remonty zabytków, jak i na Komisji Bezpieczeństwa. Składane przeze mnie interpelacje w sprawie wzmożenia nadzoru nad budynkami w dzielnicach Warszawy, aby nie były niszczone, oczywiście jest, nie może się odbyć to zwiększenie nadzoru tylko w toku prac policji czy straży miejskiej. I tutaj zaangażowanie miasta musi być znacznie większe, dlatego cieszę się z następnego punktu, który dotyczy właśnie tych spraw, ponieważ komisja, zajmująca się dotacjami będzie nie uwzględniała wcześniej tego, tej formy remontów po zniszczeniach, które są oczywiście tańsze, te remonty, niż remont całego, całej elewacji po wielu latach. Ale zmierzam do tego, że namawiam gorąco miasto, aby też przeznaczyło środki na prewencyjne zabezpieczenie tych budynków, czyli po prostu na patrole straży miejskiej, ukierunkowane właśnie na powstrzymywanie wandalii i bandytów przed niszczeniem elewacji miejskiej poprzez rysowanie, malowanie tak zwanych graffiti, czy innych mazów. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Pani radna, czy ja mogłabym tylko, sekundeczkę powiedzieć. Mam taką gorącą uwagę do

wszystkich tutaj radnych. Z szacunku dla siebie i nawzajem, proszę wypowiadać całościowe nazwy klubów. My tutaj, jako przewodniczący, bardzo chcielibyśmy też tego pilnować, więc proszę, apeluję, aby wszyscy z szacunku dla siebie wypowiadali nazwy klubu w całości i poprawnie. Dziękuję uprzejmie.

Radny Filip Frąckowiak: Ad vocem, mogę? Ad vocem. Miałem na myśli oczywiście klub Lewicy-Miasto Jest Nasze-Razem. Bardzo przepraszam jeśli kogoś uraziłem. Bardzo przepraszam.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Proszę, pani radna teraz.

Radna Agnieszka Wyrwał: Bardzo dziękuję. chciałam tylko podkreślić, że rzeczywiście te elewacje są pokrywane taką substancją, która utrudnia malowanie i ułatwia później zmywanie tego graffiti, więc tutaj jakby przeciwdziałamy temu. Oczywiście dołączam się do głosu, aby rzeczywiście wzmóc nadzór nad tymi miejscami, ale pamiętajmy o tym, że też jest ważna edukacja i mówienie o tym jak najszerzej. I myślę, że tutaj może głos nawet grafficiarzy, którzy gdzieś są już uznanymi twórcami, może być dobrze słyszalny, aby przekazywać te informacje, żebyśmy szanowali nasze wspólne dobro. Tak że... I miasto teraz też wprowadziło krótką ścieżkę zdobywania tych środków na właśnie usuwanie z elewacji graffiti, tak że robimy co możemy. Bardzo dziękuję, aby tego było jak najmniej. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń tutaj indywidualnych, więc przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 312. Proszę o głosowanie. Pani radna Pawłowska... Dziękuję, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 312 głosowało 58, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 312. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie określenia zasad**



udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na obszarze m.st. Warszawy – druk nr 314. Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Kultury i Promocji Miasta. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Promocji Miasta, panią przewodniczącą Agnieszkę Wyrwał o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radna Agnieszka Wyrwał: Szanowni państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z druku nr 314. Nie zgłoszono żadnych poprawek, ani wniosków mniejszości.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pani Sylwia Brzezińska, zastępca dyrektora Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Zastępca Dyrektora Stołecznego Konserwatora Zabytków Sylwia Brzezińska: Szanowni Państwo, właśnie zmiana ta jest spowodowana tym, że chcieliśmy ułatwić i zrobić cały nabór właśnie na możliwości składania antybazgrołowych wniosków, żeby to dobrze określić. Więc przeszliśmy całą drogę z powrotem z RIO, szereg poprawek również przez nich zgłaszanych wprowadziliśmy, ale to jest ta zmiana, która umożliwi właśnie (...) nabór wniosków o zamalowywanie, usuwanie i odtwarzanie elewacji pobazgrołonych jakimiś sprayami. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 314. Proszę o głosowanie.



Dziękuję, zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem głosowało 59, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 314. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdu z drogi i jego parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu z drogi na rok 2025 – druk nr 321.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, pana przewodniczącego Tomasza Sybilskiego o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Tomasz Sybilski: Pani Przewodnicząca, Komisja Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt. Nie zgłoszono poprawek ani wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Paweł Jaworski, zastępca dyrektora Biura Infrastruktury.

Zastępca Dyrektora Biura Infrastruktury Paweł Jaworski: Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca, nie mam nic do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 321. Proszę o głosowanie. Pan radny Matejka... Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Stwierdzam, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 321 głosowało 45, przeciw 6, wstrzymało się 7. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 321. Projekt uchwały...

Przepraszam, bo tutaj wyświetla mi się pani radna Pawłowska z wnioskiem formalnym... Okej, zostało usunięte. Dziękuję. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych, ul. Krochmalna – druk nr 313.** Pierwsze czytanie projektu uchwały miało miejsce na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Inwestycji. Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury i Inwestycji, pan przewodniczący Piotr Wertenstein-Żuławski, o przedstawienie sprawozdania z pierwszego czytania przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Piotr Wertenstein-Żuławski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Jest to rutynowa uchwała, których sporo opiniujemy. Nie było żadnych poprawek, nie było żadnych wniosków mniejszości. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję uprzejmie. W ramach drugiego czytania z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy głos zabierze pan Paweł Jaworski, zastępca dyrektora Biura Infrastruktury.

Zastępca Dyrektora Biura Infrastruktury Paweł Jaworski: Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca, nie mam nic do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Czy są wystąpienia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 313. Proszę o głosowanie. Pani radna Pawłowska, pani radna Gierzyńska-Kierwińska... Pani radna Staniszkis... Nie ma jej. Dobrze. Pan radny Matejka... Nie ma. Dziękuję, zamykam głosowanie w takim razie. Za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 313 głosowało 57, przeciwko 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 313. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie**

planu kontroli Komisji Rewizyjnej m.st. Warszawy do dnia 31 grudnia 2024 r. – druk nr 322. Obydwa czytania projektu uchwały będą miały miejsce na sesji. Przypominam, że zgodnie ze statutem m.st. Warszawy autopoprawki i poprawki można zgłaszać wyłącznie podczas pierwszego czytania w formie pisemnej. Otwieram pierwsze czytanie. W imieniu Komisji Rewizyjnej, która jest wnioskodawcą projektu uchwały temat przedstawia pan Marcin Kluś, przewodniczący komisji. Czy pan przewodniczący chciałby coś dodać ponad informacje zawarte w uzasadnieniu do projektu uchwały?

Radny Marcin Kluś: Nie, dziękuję bardzo. (Wesołość na sali)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Bardzo dobrze jeżeli nie ma. Czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Proszę o zgłoszenia indywidualne. Również nie widzę. Zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Czy są wystąpienia klubowe? Ponownie nie widzę. Czy są zgłoszenia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy w takim razie do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy...

Radny Marcin Kluś: Jestem wolny, rozumiem. (Wesołość na sali) Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Pan zawsze był wolny. (Wesołość na sali) Pan jest wolnym obywatelem. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 322. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 322 głosowało 58, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 322. **Projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Stołecznego Policji informacji o kandydatach na ławników sądów powszechnych – druk nr 325.** Obydwa czytania projektu uchwały będą miały miejsce na sesji. Przypominam, że zgodnie ze statutem m.st. Warszawy autopoprawki i poprawki można zgłaszać wyłącznie podczas pierwszego czytania w formie pisemnej.

Otwieram pierwsze czytanie. Projekt uchwały przedstawia wnioskodawca, pani Ewa Malinowska-Grupińska, przewodnicząca Rady m.st. Warszawy. Proszę.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Czekam, żeby się pani zapytała, czy mam coś do dodania.

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Czy ma pani coś do dodania?

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska: Nie mam. (Wesołość na sali)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Proszę o zgłoszenia w ramach wystąpień klubowych. Nie widzę. Proszę o zgłoszenia w ramach wystąpień indywidualnych. Również nie widzę. Zamykam pierwsze czytanie i przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały. Czy są wystąpienia klubowe? Ponownie nie widzę. Czy są zgłoszenia indywidualne? Również nie widzę. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały Rady m.st. Warszawy zawartego w druku nr 325. Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Informuję, że za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 325 głosowało 58, przeciw 0, wstrzymało się 0. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę z druku nr 325. Przechodzimy do **Interpelacji i zapytania radnych**. Uprzejmie przypominam, że zgodnie z art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego Rady. Czy są jakieś zgłoszenia w tym punkcie? Nie widzę. Przechodzimy w takim razie do **Wolnych wniosków i spraw różnych**. Czy są tutaj jakieś zgłoszenia? Proszę, pan Jan Mencwel.

Radny Jan Mencwel: Szanowni Państwo, ja korzystając z okazji chciałbym zapytać, jeżeli jest teraz oczywiście osoba odpowiednia do tego, żeby mi udzielić odpowiedzi. Pod koniec sierpnia poznaliśmy wyniki konsultacji społecznych na

temat tego, co mieszkańcy Warszawy sądzą o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w nocy i chciałem... Te wyniki były jednoznacznie pozytywne. Było duże poparcie dla tego, żeby taką uchwałę podjąć. Chciałbym zapytać jakie są losy prac nad tą uchwałą, bo różne informacje się pojawiają w mediach. Czy jest jakaś tutaj, jakiś harmonogram tych prac? Słyszeliśmy również, że mają odbyć się jeszcze dodatkowe konsultacje, ale nie jestem pewien, czy to jest prawidłowa informacja. Nie wiem, czy na sali jest też osoba, czy pan wiceprezydent, czy ktoś inny, kto mógłby mi udzielić odpowiedzi na to pytanie, bo nie ukrywam, że czekamy na ten projekt uchwały i była taka deklaracja, że on się pojawi. Więc to jest moje pytanie.

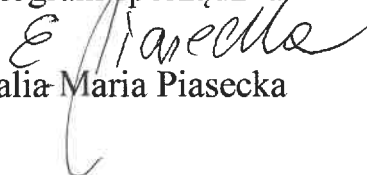
Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Czy jest osoba, która tutaj mogłaby odpowiedzieć? Proszę.

Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy Tomasz Mencina: Wielce Szanowny Panie Radny, odpowiemy na piśmie. Dziękuję. (Wesołość na sali)

Wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy Melania Łuczak: Dziękuję bardzo. Radni, którzy są w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji są poinformowani teraz o tym, że mają się spotkać? To proszę się udać w miejsce, w którym komisja będzie obradować. W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam X sesję Rady m.st. Warszawy. Dziękuję bardzo, a kolejna sesja odbędzie się 17 października tego roku.

Obrady zakończono o godz. 16.00.

Stenogram sporządziła


Eulalia Maria Piasecka

